

Tomasz Wesołowski: Stopniowo oddajemy AI kontrolę nad kolejnymi obszarami życia **str. 2**



FOT. UNIWERSYTET ŚLĄSKI

Inspekcja pracy będzie mogła zmieniać umowy cywilnoprawne na umowy o pracę. Szpitale czeka rewolucja kadrowa – str. 8

BIZNES

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

SZCZECIŃSKI

Wtorek
14.04.2026

Nr 86 (5844)
Nakład: 4.290 egz.

www.gs24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Nr ISSN 0137-9178

Nr indeksu 348-570



SPORT

King osłabiony, ale zwycięski. Nadal jest liderem, ale w czołówce dużo zespołów **str. 16**



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Kostka była ładna, ale beton ma być trwały

Miejscy urzędnicy przyznają, że nie mają już narzędzi w walce z wrakami statków. Zamierzają apelować do Ministerstwa Infrastruktury o zmiany w prawie **str. 3**

O losach

Romanowskiego i Ziobry zdecyduje nowy rząd węgierski. Obaj otrzymali azyl polityczny **str. 6**

Węgrzy wybrali.

TISZA – ugrupowanie Petera Magyara obejmie władzę i ma większość konstytucyjną **str. 7**

FINANSE KONSEKWENCJE PRZEGRANEGO PROCESU Z MOSTOSTALEM

Pracownicy spalarni zostali bez podwyżek

Marek Jaszczyński
Szczecin

Zakład Unieszkodliwiania Odpadów przegrał spór sądowy i musiał zapłacić prawie 60 mln zł odszkodowania. Pracownicy firmy w liście do redakcji Głosu twierdzą, że wbrew zapewnieniom szefa firmy – to oni ponieśli finansowe konsekwencje przegranej sprawy.

Zakład Unieszkodliwiania Odpadów w Szczecinie wykonał wyrok Sądu Okręgowego z 22 grudnia 2023 roku, przekazując na konto wierzyciela zasądzoną kwotę wraz z ustawowymi odsetkami. Spółka zapłaciła łącznie 59 024 759,21 zł, które – jak podkreślono – pochodziły ze środków własnych zabezpieczonych przez ZUO.

Do sprawy wracano również w listopadzie 2025 roku podczas posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Szczecin. Radni analizowali wówczas szczegóły wieloletniego sporu pomiędzy ZUO a firmą Mostostal. W trakcie obrad prezes spółki zapewniał, że przegrana sprawa sądowa nie przełoży się na podwyżki opłat dla mieszkańców ani na stabilność funkcjonowania zakładu.

– Skutkiem obecnego orzeczenia może być jedynie to, że za 2025 rok gmina nie powinna spodziewać się dywidendy. Będziemy też musieli ograniczyć niektóre inwestycje i działania społeczne, np. projekty edukacyjne czy wsparcie dla instytucji kultury. Jednak działalność podstawowa spółki pozostaje bez zagrożenia, a płynność spółki nie jest zachwiana – tłumaczył wówczas Tomasz Lachowicz, prezes ZUO.

Dziś – jak wynika z listu przesłanego do redakcji – sytuacja ma wyglądać inaczej.

Autor twierdzi, że wcześniejsze zapewnienia były niezgodne z rzeczywistością.

Wskazuje, że pracownicy nie otrzymali w tym roku premii rocznej, a także zostali pozbawieni możliwości podwyżek wynagrodzeń. Powodem ma być trudna sytuacja finansowa spółki – ta sama, która według oficjalnych komunikatów nie miała dotknąć załogi.

– W praktyce oznacza to jedno: za błędy zarządcze i przegraną sprawę sądową płacą pracownicy, którzy nie mieli żadnego wpływu ani na decyzje inwestycyjne ani na przebieg postępowania sądowego – czytamy w liście.

Z relacji autora wynika również, że podczas spotkań z przedstawicielami zarządu – organizowanych przez związki zawodowe – przekazywane są informacje o poważnych problemach finansowych. Mają one skutkować wstrzymaniem podstawowych świadczeń pracowniczych, a przyszłość wynagrodzeń uzależniana jest od niepewnych wyników finansowych kolejnych miesięcy.

W liście pojawia się także zasadnicze pytanie o transparentność działań spółki: dlaczego – zdaniem pracowników – opinia publiczna mogła być

wprowadzana w błąd i kto poniesie odpowiedzialność za obecną sytuację.

Autor podkreśla, że sprawa wykracza poza jeden zakład.

– To nie jest wyłącznie problem jednej spółki. To kwestia standardów zarządzania, odpowiedzialności oraz rzetelności informacji przekazywanych mieszkańcom i pracownikom – zaznacza.

Zwróciliśmy się do władz Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów z pytaniami, czy obecna sytuacja finansowa spółki jest stabilna oraz dlaczego w komunikatach publicznych zapewniano, że problemy finansowe nie wpłyną na pracowników, skoro – jak wynika z relacji załogi – jest inaczej. Zapytaliśmy również, jakie działania oszczędnościowe zostały wprowadzone i dlaczego objęły one przede wszystkim pracowników, w tym brak premii i podwyżek, czy zarząd rozważał inne scenariusze niż ograniczenie świadczeń pracowniczych, a także czy członkowie zarządu ponieśli finansowe konsekwencje, np. w postaci obniżek wynagrodzeń lub rezygnacji z premii.

Dokończenie str. 4, więcej www.gs24.pl



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Zakład zatrudnia 155 pracowników, a średnia miesięczna pensja (z wyłączeniem wynagrodzenia zarządu) wynosi 11 686,07 zł/etat (wynagrodzenie zasadnicze + premie + dodatki)

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Nie każdy może korzystać z dobrodziejstw czosnku
- Zanieczyszczone powietrze sprzyja alergiom

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Stopniowo oddajemy sztucznej inteligencji kontrolę nad kolejnymi obszarami życia

Mira Suchodolska
Rozmowa

z dr inż. Tomaszem Wesołowskim, informatykiem specjalizującym się w systemach biometrycznych, sztucznej inteligencji, analizie danych i przetwarzaniu obrazów.

W sieci krąży nagranie, na którym Wołodimir Zeleniński „nokautuje” Donalda Trumpa. Miliony ludzi to udostępniły jako prawdziwe. Jak pan reaguje oglądając takie rzeczy - podziwem, że ludzie potrafią dziś tworzyć tak realistyczne deepfake'i czy smutkiem, że tylu naiwnych w nie uwierzy?

Ja się staram tego w ogóle nie oglądać. Bo jeśli ktoś zna możliwości technologiczne, to zakłada z automatu, że większość takich materiałów jest wygenerowana. To nagranie jest dobrym przykładem - realne było spotkanie, ale same filmiki powstały już później jako fake. I ludzie to łykają bez zastanowienia. Problem polega na tym, że jeśli jest to czysta rozrywka - okej. Ale jeśli coś udaje informację, to już jest to zagrożenie, bo ludzie zaczynają traktować takie rzeczy jak fakty, co daje szerokie pole do popisu zarówno oszustom wszelkiej maści, jak i wrogom, którzy chcą zaszkodzić naszemu państwu szerząc swoją propagandę.

Dlaczego tak łatwo się na to nabieramy?

Bo działamy emocjami, nie rozumem. Niedawno był przypadek „żołnierki z USA”, która była w całości wygenerowana. Zdjęcia, spotkania z oficjami, później profile erotyczne - a postać ta miała bardzo atrakcyjne, kobiece kształty. Ludzie, powiedzmy wprost - mężczyźni - to oglądali, komentowali, płacili. Dopiero po czasie ktoś się zorientował, że to wszystko jest sztuczne, bo ta pani raz wystąpiła jako pułkownik, innym razem jako jednogwiazdkowy generał - twórca nie dopilnował szczegółów. I teraz



FOT. UNIWERSYTET ŚLĄSK

Tomasz Wesołowski: - AI zawsze odpowie. Nawet jeśli nie ma racji. Ona nie analizuje prawdy - tylko dobiera słowa według prawdopodobieństwa

pytanie: ile pieniędzy ktoś na tym zarobił?

Jak bardzo trzeba być zaawansowanym, żeby tworzyć takie materiały? A może średnio rozgarnięty nastolatek, mający do dyspozycji narzędzia w postaci algorytmów, poradzi sobie ze zrobieniem takiego filmiku?

Jeszcze kilka lat temu trzeba było mieć wiedzę i narzędzia. Teraz wystarczy opisać, co chcemy uzyskać. System zrobi resztę. Każdy, kto umie obsłużyć telefon albo komputer, jest w stanie to zrobić. Granicą wejścia praktycznie nie istnieje, metodą prób i błędów można dojść do bardzo realistycznych efektów.

Jak się bronić przed deepfake-ami, normalny człowiek ma kłopot w ocenie, co jest prawdą, a co kłamstwem?

Zdrowym rozsądkiem. Jeśli coś jest „zbyt magiczne, żeby było prawdziwe”, to najprawdopodobniej jest to „ściema”. Ale my żyjemy szybko - scrollujemy, przeglądamy, nie analizujemy.

Dowiedł pan tego na przykładzie swoich studentów.

To była lekcja krytycznego myślenia - bardzo bolesna dla tych młodych ludzi, a trzeba wiedzieć, że to było jeszcze przed epoką powszechną AI, to były czasy starej, dobrej Wi-

kipedii. Mieliśmy zajęcia z architektury komputerów. Pokazywałem studentom metody przeliczania adresów pamięci. Widziałem, że nie uważają, ziewają, gapią się w sufit. Więc wrzuciłem na Wikipedię własną metodę - z błędem. Taki „przeskok” w obliczeniach, który dawał poprawny wynik, ale był logicznie nieuzasadniony. Studenci to znaleźli i na kolokwium zastosowali dokładnie ten schemat, w efekcie niemal wszyscy obali.

Sztuczna inteligencja zwiększyła zagrożenie, że wpadniemy na jakąś „informacyjną minę”? Zauważyłam, że w moim otoczeniu niemal wszyscy korzystają już nie ze zwykłych wyszukiwarek, ale z wyszukiwania w trybie AI. Tak, bo AI zawsze odpowie. Nawet jeśli nie ma racji. Ona nie analizuje prawdy - tylko dobiera słowa według prawdopodobieństwa. Dlatego powstają tzw. halucynacje, które potrafią być bardzo przekonujące.

Jednak algorytmy są nie tylko złe, AI ma wyższą skuteczność diagnostyczną niż lekarze.

Należy rozróżnić generatywną AI, znaną np. z ChatGPT, od wyspecjalizowanych algorytmów. Ta pierwsza działa na języku i wzorcach, „zgaduje” najlepszą odpowiedź na podstawie prawdopodobieństwa. Jeśli tworzy obrazy to nie wymyśla ich sama tylko składa z istniejących już puzzli. Kiedyś poprosiliśmy AI aby wygenerowała nam obraz starego mamuta w czerwonych trampkach. Jako, że nie istnieją fotografie prawdziwych mamutów, algorytm wziął postać z bajki, z „Epoki lodowcowej”, tylko pobielił jej włosy, bo dla niego „stary” równa się „siwe włosy”. Co innego specjalistyczne algorytmy medyczne - one analizują konkretne dane (np. obrazy tomografii) i szukają bardzo konkretnych wzorców chorobowych. One nie „wymyślają”, tylko porównują i klasyfikują.

Są badania, według których sztuczna inteligencja w diagnostyce medycznej osiąga dziś skuteczność rzędu 95 procent, podczas gdy lekarze - około 74 procent. Co znamienne, nawet połączenie obu tych podejść nie przynosi przełomu - trafność to tylko 76 procent. Dlaczego?

Różnica ta wynika przede wszystkim ze skali: algorytmy analizują miliony przypadków, podczas gdy lekarz opiera się na własnym doświadczeniu. W dodatku nie ufa AI - bo nie wie, jak ona działa, a poza tym ma przerosnięte ego. Obrazowo mówiąc - na tysiąc przypadków sztuczna inteligencja swoją złą diagnozą „zabija” 50 pacjentów a lekarz 260. Jednak do tego dochodzi kwestia odpowiedzialności - a tę ponosi zawsze lekarz. Dlatego jeśli AI mówi mi „podaj temu człowiekowi 5 ml. zielonego płynu i 8 ml. różowego”, a on nie rozumie dlaczego miałby to zrobić, to na wszelki wypadek zaniecha działania. I jest to zrozumiałe biorąc pod uwagę konsekwencje, których AI nie ponosi.

Jakie jest wyjście z tej pułapki?

Kluczowym warunkiem zwiększenia zaufania lekarzy do sztucznej inteligencji jest wprowadzenie tzw. wyjaśnialności jej działania. Rozwój AI w medycynie zmierza dziś w kierunku modeli, które nie tylko podają wynik, ale także pokazują tok rozumowania: na jakich danych się opierają, z jakimi przypadkami porównują sytuację pacjenta i jakie czynniki zadecydowały o diagnozie. Dopiero taka transparentność pozwala budować realne zaufanie i traktować sztuczną inteligencję nie jako „czarną skrzynkę”, lecz jako narzędzie wspierające decyzję lekarza.

Czy są zawody, których AI nie zastąpi? Dziś ludzie się boją, że albo stracą pracę, albo że jej nie dostaną.

Tak, zawody związane z rzemiosłem. Np. hydraulik, elektryk - w ich fachu trzeba

improvizować, reagować na nieprzewidywalne sytuacje, mieć doświadczenie i intuicję. AI działa na schematach. W warunkach laboratoryjnych czy produkcyjnych, gdzie wszystko jest powtarzalne, automatyzacja działa bardzo dobrze. Natomiast jeśli pęknie rura w ścianie, instalacja została wykonana 30 lat temu, a dokumentacji brak, to żaden algorytm nie „domyśli się”, jak ją znaleźć. To właśnie zdolność do abstrakcyjnego myślenia, a także praca w nieuporządkowanym, zmiennym środowisku sprawiają, że zawody takie jak elektryk, mechanik czy instalator pozostają poza zasięgiem pełnej automatyzacji. Sztuczna inteligencja może wspierać te profesje - na przykład poprzez diagnostykę czy analizę danych - ale nie jest w stanie przejąć ich w całości.

Parę osób odetchnie z ulgą... Wyobraża pan sobie scenariusz, w którym AI wymyka się spod kontroli i zaczyna działać przeciwko ludziom?

Przed wszystkim trzeba odrzucić ten popularny, filmowy sposób myślenia o „buncie maszyn”, bo on niewiele ma wspólnego z rzeczywistością. Sztuczna inteligencja nie działa w oparciu o emocje ani intencje - ona realizuje dokładnie to, co zostało jej zadane, tylko robi to w sposób skrajnie konsekwentny i całkowicie pozbawiony kontekstu moralnego. Jeżeli więc określiliśmy cel jako maksymalizację skuteczności działania, to algorytm będzie do niego dążył bez uwzględniania ograniczeń, które dla człowieka są oczywiste, ale nie zostały zapisane w systemie.

Jakiś przykład?

Bardzo dobrze pokazuje to eksperyment z algorytmem sterującym dronem, który dostał zadanie zniszczenia określonego celu bez względu na konsekwencje, za wszelką cenę. System, analizując sytuację, brał pod uwagę wszystkie czynniki, które mogły

wpłynąć na powodzenie misji - warunki pogodowe, dostępne zasoby czy uzbrojenie - i doszedł do wniosku, że jedynym realnym zagrożeniem dla realizacji zadania jest człowiek, który w każdej chwili może przerwać operację. W konsekwencji algorytm „uznał”, że najbardziej efektywnym rozwiązaniem jest wyeliminowanie tego ryzyka, czyli zneutralizowanie punktu dowodzenia, zanim przystąpi do realizacji właściwego celu. Nie wynikało to z żadnej „woli działania przeciwko człowiekowi”, lecz z bezwzględnej logiki optymalizacji.

Czyli realne zagrożenie wygląda inaczej niż w filmach science fiction?

Zdecydowanie tak. Paradoksalnie największym zagrożeniem nie jest to, że sztuczna inteligencja się nam „wymknie”, lecz to, że my stopniowo oddamy jej kontrolę nad kolejnymi obszarami życia.

Już teraz widać, że przestajemy samodzielnie szukać informacji, analizować dane czy podejmować decyzje, bo wygodniej jest zdać się na gotowe odpowiedzi generowane przez algorytmy. To jest proces bardzo subtelny, ale jednocześnie niezwykle niebezpieczny.

Weźmy jako przykład rozwój tzw. inteligentnych domów. Znam przypadek, w którym system automatycznie zamknął budynek, uznając, że warunki zewnętrzne tego wymagają - zrobiło się ciemno - podczas gdy właściciele pozostali na zewnątrz, siedząc przy grillu, bez możliwości wejścia do środka, bo nie mieli przy sobie kluczy ani smartfonów. Szczękając zębami przesiedzieli na dworze do rana, aż algorytm doszedł do wniosku, że może już otworzyć drzwi. To oczywiście sytuacja anegdotalna, ale dobrze pokazuje kierunek - przekazujemy systemom decyzje, których konsekwencji nie zawsze jesteśmy w stanie przewidzieć. (PAP)

nasz REGION

Zwrot w sprawie obwodnicy Mierzyna. Trzeba wybrać wykonawcę od nowa

Marek Jaszczynski
Region

Krajowa Izba Odwoławcza nakazała unieważnienie wyboru najkorzystniejszej oferty w przetargu na budowę obwodnicy Mierzyna. Oznacza to, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad będzie musiała ponownie przeanalizować złożone oferty i wyłonić wykonawcę jeszcze raz.

Za najkorzystniejszą uznano wcześniej propozycję firmy RUBAU Polska z Warszawy, opiewającą na 139 975 173,92 zł. Od tej decyzji odwołał się drugi oferent - Budimex SA, którego oferta wynosiła 153 404 333,10 zł.

Jak przekazała GDDKiA, decyzja KIO wymusza ponowne badanie ofert, tym razem bez uwzględnienia propozycji Rubau.

- KIO nakazała unieważnienie tej czynności wyboru oferty firmy Rubau i wykonanie ponownego badania i oceny ofert z odrzuceniem oferty firmy Rubau. W tej chwili będziemy dokonywać nowej analizy, zgodnie z decyzją Izby, już bez tej oferty - wyjaśnia Mateusz Grzeszczuk ze szczecińskiego oddziału GDDKiA.

Na rozstrzygnięcie trzeba będzie jeszcze poczekać. Jak przyznaje GDDKiA, procedura może potrwać co najmniej kilka tygodni.

- Musimy ponownie przeanalizować oferty i rozpocząć

badanie kolejnej najkorzystniejszej propozycji. To wiąże się z korespondencją z wykonawcą i szczegółową weryfikacją dokumentów. Na tym etapie nie da się precyzyjnie określić terminu zakończenia postępowania - zaznacza przedstawiciel GDDKiA.

Planowana obwodnica Mierzyna ma mieć 4,64 km długości. Około połowa trasy przebiega przez teren Szczecina, a inwestycja realizowana jest wspólnie przez GDDKiA i miasto. Nowa droga ma odciążyć zakorkowaną DK10, która dziś przebiega przez gęsto zabudowany Mierzyn, powodując regularne utrudnienia w godzinach szczytu.

Obwodnica połączy DK10 z planowaną Zachodnią Obwodnicą Szczecina, a kluczowym elementem układu będzie węzeł Szczecin Zachód, który ma stać się jednym z głównych wjazdów do miasta.

Trasa rozpocznie się na końcu ul. Ku Słońcu, w rejonie istniejącego centrum handlowego. Następnie poprowadzi w kierunku północnym do połączenia ulic Topolowej i Łukaszińskiego (ok. 1,2 km - odcinek GDDKiA).

Dalej droga ponownie wejdzie na teren Szczecina i częściowo przebiegnie przez ogródki działkowe. Po ok. 2,1 km opuści granice miasta i skieruje się do węzła Szczecin Zachód (Dołuje), gdzie zakończy się ostatni, ok. 1,3-kilometrowy odcinek.



Połączenie planowanej obwodnicy Mierzyna z ZOS-ią na węźle Szczecin Zachód

TRIUMF W WERONIE

Chór Politechniki Morskiej w Szczecinie zdobył główną nagrodę podczas XXXIV edycji Międzynarodowego Konkursu Chóralnego w Weronie. Międzynarodowe jury przyznało zespołowi jednogłośnie ponad 98 punktów na 100 możliwych. Tak wysoka ocena zapewniła nie tylko zwycięstwo, ale również prestiżową Główną Nagrodę Specjalną im. Oswalda Stockera dla najlepszego chóru festiwalu.



FOT. ARCHIWUM

DYŻURNY GŁOSU
Mariusz Parkitny
tel. 697 770 231

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji Głosu Szczecińskiego w Szczecinie przy al. Niepodległości 26/U1 oraz pod adresem: alarm@gs24.pl

Arkadiusz Marchewka - jeden z „dziesiątki na wybory”

Leszek Wójcik
Szczecin

„Młody, zdolny, pracowity”, tak o wiceministrze Arkadiuszu Marchewce mówią lokalni politycy KO. Po włączeniu go przez premiera Donalda Tuska do „dziesiątki” polityków, którzy mają przygotować partię do przyszłorocznych wyborów i zastąpienia w przyszłości „starej kadry”, jego notowania wzrosły.

„Dziesiątka na wybory”, to dziesięcioro polityków Koalicji Obywatelskiej, którzy mają przygotować partię do przyszłorocznych wyborów parlamentarnych, a w przyszłości, z racji swojego wieku, zastąpić „starą” kadrę.

„Dziesiątka” Tuska została zaprezentowana w ubiegłą sobotę podczas Rady Krajowej Koalicji Obywatelskiej. Tworzą ją Aleksandra Gajewska, Monika Rosa, Małgorzata Gromadzka, Cezary Tomczyk, Paweł Bliźniuk, Maciej Wróbel, Maciej Tomczykiewicz, Andrzej Domański, Adam Szłapka i Arkadiusz Marchewka. Są młodzi (nie mają jeszcze ukończonych 45 lat). Ale to nie jedyny ich atut. Przede wszystkim są doświadczeni, w końcu to minister finansów, wiceministrowie...

- Już pokazali, że sporo potrafią - zapewnił Donald Tusk przedstawiając całą dziesiątkę.



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Arkadiusz Marchewka jest wiceministrem infrastruktury, nie wyklucza jednak ubiegania się o fotel prezydenta Szczecina

- Poprosiłem te osoby, aby zajęły się przygotowaniem do kampanii wyborczej.

Ich wiek wskazuje, że mają poprawić notowania wśród młodych Polaków

- Ważne, by Polska zobaczyła, że myślimy o tym, kto będzie odpowiadał za nasz kraj i jego losy nie tylko za rok albo dwa lata, tylko za pięć, dziesięć czy piętnaście - powiedział premier.

- Trzeba odmłodzić szereg i zgadza się Paweł Bartnik, przewodniczący Rady Miasta w Szczecinie. - A, że wszyscy są już sprawdzieni, można powiedzieć, że to przyszłość Koalicji Obywatelskiej i Polski.

W podobnym duchu wypowiada się senator ze Szczecina, prof. Tomasz Grodzki.

- Są młodzi, a już wykazali się aktywnością - zauważył.

cenienie dotychczasowej pracy. I właśnie to chce wykorzystać w przygotowaniach do wyborów.

- Chcemy pokazać, co już się nam udało zrobić. I powiem nieskromnie, że nie jest tego wcale mało: zachodnie obejście Szczecina, rozwój portów morskich, budowa terminala... Spraw, o których chcemy rozmawiać jest dużo. Cel? Zdobyc większość w parlamencie.

Jako jeden z dziesięciu ministrów Marchewka podkreśla, że przygotowaniami do wyborów zajmie się w najbliższej przyszłości. Przyznał jednak, że nie przestał myśleć o Szczecinie.

- To moje miasto. Od zawsze pracuję na jego rzecz - deklaruje.

Czy będzie startował w wyborach na prezydenta Szczecina? - Biorę pod uwagę różne scenariusze, ale bardzo poważnie rozważam też taki wybór. Jestem przygotowany - przyznaje.

Sekretarz Zarządu Okręgowego Prawa i Sprawiedliwości Rafał Niburski nie chciał się wypowiadać na temat sytuacji wewnętrznej KO.

- Zajmujemy się własną kampanią - przyznał. - Mamy swojego kandydata na premiera, który nas poprowadzi do wyborów. A „dziesiątka”? To temat zastępczy. Rok przed wyborami partia rządząca powinna się chwalić swoimi sukcesami. O ile one są.

©©

KRÓTKO

STARGARD
Policjanci ze Stargardu przejęli nielegalny tytoń. Zatrzymano dwóch mężczyzn

Funkcjonariusze podczas akcji zabezpieczyli łącznie 505 paczek papierosów oraz 11,68 kg krajanki tytoniowej. Wyroby nie posiadały polskich znaków akcyzy. W sprawie zatrzymano dwóch mężczyzn w wieku 71 i 73 lat, mieszkańców Stargardu. Szacuje się, że gdyby taki towar trafił na rynek, Skarb Państwa mógłby stracić łącznie 36 tys. zł. Czyn ten zagrożony jest karą grzywny. (JG)

AUTOPROMOCJA

Wtorek się liczy

gs24.pl
gp24.pl
gk24.pl

REKLAMA

0011508681

Wójt Gminy Przelewice informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Przelewicach 75, na tablicach ogłoszeń u sołtysów oraz Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu w dniu 14.04.2026 r. został wywieszony wykaz nr 4/2026 nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

REKLAMA

0011508420

Burmistrz Maszewa ogłasza

Napodstawie art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399) podaje się do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Maszewie, Plac Wolności 2, **10 kwietnia 2026 roku** Burmistrz Maszewa ogłosił drugi ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Maszewo. Ponadto wykaz zamieszczony został na stronie internetowej urzędu:

<https://bip.maszewo.pl/dokumenty/4516>

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie tutejszego urzędu, w pokoju nr 29 oraz pod numerem telefonu: 91 402 33 98.

Firm przegrała proces. Pracownicy spalarni zostali bez podwyżek

Marek Jaszczynski
dokończenie ze str. 1

Zakład Unieszkodliwiania Odpadów przegrał proces z Mostostalem i musiał zapłacić 60 mln zł odszkodowania. Pracownicy twierdzą, że to oni ponieśli konsekwencje błędnych decyzji.

W liście do redakcji załoga zakładu informuje, że nie otrzymali w tym roku podwyżki płac, nie ma mowy również o premii rocznej. Anna Folkman, rzeczniczka prasowa ZUO informuje, że sytuacja finansowa spółki jest stabilna. Najlepszym dowodem na to jest fakt, że od 2021 roku, pomimo inflacji, opłata za tonę odpadów nie zmieniła się dla Gminy Miasto Szczecin i wynosi 300 zł netto. Wszystkie zobowiązania regulowane są terminowo. Nie odnotowano też sytuacji, w której wynagrodzenia pracowników nie zostałyby wypłacone na czas. Nie ma też w tej chwili przesłanek, by twierdzić, że te wypłaty będą zagrożone.

- Regulamin wynagradzania ZUO nie przewiduje premii rocznej. Decyzją zarządu spółki mogą zostać wypłacone w ciągu roku obrotowego dodatkowe premie uznaniowe. W szczególności były one wypłacane w okresie, w którym wynagrodzenia pracowników odbiegały od średnich wynagrodzeń rynkowych - infor-

muje rzeczniczka prasowa. - Dodajmy, że zakład zatrudnia obecnie 155 pracowników (stan na 10.04.2026r.) a średnie miesięczne wynagrodzenie brutto (z wyłączeniem wynagrodzenia Zarządu) w I kwartale 2026 wyniosło 11 686,07 zł/etat (wynagrodzenie zasadnicze + premie + dodatki).

Anna Folkman przyznaje, że na ostatnim spotkaniu Prezesa Zarządu ze związkami zawodowymi umówiono się na negocjacje dotyczące ewentualnych regulacji płacowych. Ostatnia taka regulacja, obejmująca podwyżki dla wszystkich pracowników, została przeprowadzona w październiku 2025 roku.

- Jeśli chodzi o poczynione oszczędności, to w tym zakresie ZUO ograniczył jedynie planowane działania promocyjne - dodaje rzeczniczka.



Firm zapowiada, że negocjacje płacowe ze związkowcami będą prowadzone

Zamiast kostki będzie beton, bo nawierzchnia nie dała rady

Marek Jaszczynski
Szczecin

Na pętli Dworzec Niebuszewo ruszyła wymiana uszkodzonej nawierzchni. Kostka granitowa, ułożona zaledwie kilka lat temu, nie wytrzymała intensywnego ruchu autobusów i zaczęła się zapadać. Teraz zostanie zastąpiona betonem prace potrwać kilka miesięcy i są prowadzone w ramach gwarancji.

- Jezdnię na pętli wybudowano z kostki granitowej, która - jak pokazała eksploatacja - nie wytrzymała rzeczywistych obciążeń generowanych przez autobusy komunikacji miejskiej. W wielu miejscach doszło do jej degradacji kruszenia i zapadania się. Analizy wykazały, że przyczyną była większa niż zakładano liczba autobusów korzystających z pętli - mówi Wojciech Jachim, rzecznik spółki Tramwaje Szczecińskie.

Prace naprawcze realizowane są w ramach gwarancji, bez kosztów dla zamawiającego.

- Jednocześnie nie ma podstaw do wyciągania konsekwencji wobec projektanta, ponieważ zastosowane rozwiązanie było uzgodnione na etapie projektowym przez wszystkie strony. Zmiana nawierzchni na betonową wynika z propozycji wykonawcy, do której zamawiający się przychylił, ma-



Remont po remoncie. Pętla Niebuszewo będzie miała częściowo nową nawierzchnię z betonu

jąc na uwadze trwałość i bezpieczeństwo użytkowania - dodaje.

Na pętli Dworzec Niebuszewo, zamiast kostki granitowej, pojawi się bardziej wytrzymały beton. Spółka ZUE rozpoczęła roboty w rejonie jezdni wokół pętli. Naprawa polega na zastąpieniu kostki granitowej betonem wszędzie tam, gdzie poruszają się autobusy komunikacji miejskiej.

Pierwszy etap prac potrwa około dwóch miesięcy. W tym czasie beton zostanie ułożony na ul. Orzeszkowej, częściowo na skrzyżowaniu ulic Asnyka

i Niedużej oraz na skrzyżowaniu Asnyka i Boguchwały (od strony Boguchwały). Sama wymiana nawierzchni zajmie około miesiąca. Przez kolejny miesiąc remontowane odcinki będą wyłączane z ruchu kołowego to czas potrzebny na dojrzenie betonu.

W następnych trzech etapach roboty obejmą kolejne fragmenty pętli. Zgodnie z planem, normalny ruch ma wrócić na Dworzec Niebuszewo na początku września 2026 roku.

Przypomnijmy, że pętla była przebudowywana w latach 2020-2023 w ramach dużej in-

westycji obejmującej modernizację torowiska od Niebuszewa do pl. Żołnierza Polskiego. Inwestorem była Gmina Szczecin, a głównym wykonawcą spółka ZUE. Wiosną 2023 roku, jeszcze w trakcie prac, wznowiono ruch tramwajów na pętli Niebuszewo. Wówczas zapadła się nawierzchnia, w związku z czym podjęto decyzję o częściowych rozbiórkach i zmianie technologii wykonania części konstrukcji przytorowej. Dzięki temu miała być trwalsza. Jak widać, nic z tego nie wyszło.

©P

Prokuratura sprawdzi, co się działo w samorządzie lekarskim

Leszek Wójcik
Region

Prokuratura zbada, czy rzeczywiście podczas obrad Krajowej Komisji Wyborczej w Warszawie doszło do popełnienia przestępstwa - doniesienie w tej sprawie złożyła szczecińska Okręgowa Izba Lekarska. Sprawa ma związek ze zbliżającymi się wyborami do Naczelnej Izby Lekarskiej.

Bomba w samorządzie lekarskim wybuchła w lutym, na posiedzeniu Krajowej Komisji Wyborczej działającej przy Naczelnej Izbie Lekarskiej. Część samorządowców (w tym szczecińska Okręgowa Izba Lekarska) uważa, że podczas tego spotkania doszło do popełnienia przestępstwa - chodzi o, ich zdaniem, bezprawną wymianę części członków.

Prezes naszej OIL złożył więc doniesienie do prokuratury. Jak się okazuje, nie tylko lekarze ze Szczecina mają wątpliwości, co do legalności debaty KKW. Podobne zgłoszenia do prokuratury złożyły też inne Izby, w tym zielonogórska i śląska.

Co się wydarzyło 4 lutego? Samorządowcy uważają, że zaplanowane na ten dzień posiedzenie Krajowej Komisji Wyborczej prawidłowo (formalnie i prawnie) odwołano. Miał do tego prawo tylko przewodniczący KKW, Jacek Kotuła, prezes zielonogórskiej OIL. Mimo to niektórzy członkowie Komisji zorganizowali spotkanie, podczas którego podejmowano decyzje, m.in. dotyczące odwołania władz.

Część środowiska medycznego uważa, że mogło wtedy dojść do czynów zabronionych, np. do wytworzenia lub użycia dokumentów o nieprawdziwej



Jedną z kwestionowanych decyzji było o odwołanie Michała Bulsy (na zdjęciu) z funkcji członka Prezydium Krajowej Komisji Wyborczej

treści, a także poświadczenia nieprawdy co do faktu odbycia posiedzenia i podjęcia uchwał.

- Spotkania części członków KKW, na którym podejmowano decyzje w imieniu wszystkich, nie można nazwać posiedzeniem KKW - zapewnia prezes Kotuła. - Odebranie przewodniczącemu możliwości zarządzania systemem gło-

sowania elektronicznego stanowi poważne naruszenie prawa i bezpośrednio wpływa na zaburzenie procesu wyborczego - w tych okręgowych izbach lekarskich, w których toczą się procedury wyborów uzupełniających. Dlatego wpływa to na konieczność zbadania tej sprawy, przez organy do tego powołane.

Podjęcie fałszu i działania prokuratury

Prezes ORL w Szczecinie, Michał Bulsa, uważa, że pseudoposiedzenie Komisji odbyło się po to, by wprowadzić do KKW członków jawnie sprzyjających obecnemu prezesowi Naczelnej Izby Lekarskiej, Łukaszowi Jankowskiemu.

- Chodzi im o to, by w wyniku przewrotu utorować drogę do reelekcji aktualnemu prezesowi NRL, pomimo oporu znacznej części środowiska - tłumaczy prezes Bulsa.

Przypomina, że wszystko to dzieje się w chwili, kiedy trwają przygotowania do Krajowego Zjazdu Lekarzy, który ma się odbyć już w maju. Podczas zjazdu delegaci wybiorą nowe władze samorządu lekarskiego, w tym prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej. Pełniącemu tę funkcję Łukaszowi Jankowskiemu kończy

się czteroletnia kadencja. Jak ustaliliśmy, rzeczywiście zamierza się ubiegać o reelekcję.

- Sprawa została zarejestrowana w Prokuraturze Okręgowej w Szczecinie - potwierdza prok. Julia Szozda, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Szczecinie. - Jest na etapie postępowania sprawdzającego.

Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa dotyczy m.in. czynu z art. 271 par. 1 kodeksu karnego, czyli tzw. fałszu intelektualnego związanego z poświadczaniem nieprawdy.

Zawiadomienie o nieprawidłowościach trafiło także do Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości Waldemara Żurka oraz Minister Zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy. Zostało także przekazane prezesowi Naczelnej Rady Lekarskiej.

Jak PZPR urządziła życie Polakom na kilka dekad

Mariusz Grabowski

15 grudnia 1948 r., w auli Politechniki Warszawskiej, komuniści z Polskiej Partii Robotniczej i socjaliści z Polskiej Partii Socjalistycznej powołali do życia Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą

Ten akt zjednoczenia nie tylko zakończył pierwszy etap przemian w Polsce władzy przez komunistów, ale rozpoczęła okres stalinizacji. Istnienie PZPR dawało się Polakom we znaki przez ponad cztery dekady, do 1990 r.

Pierwszy Zjazd

Kongres zjednoczeniowy obu partii poprzedziły szeroko zakrojone „operacje” polityczne. Polegały głównie na usunięciu z PPS działaczy sprzeciwiających się scaleniu, a także tych członków PPR, których oskarżono o tzw. odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne. Ocenia się, że co czwarty socjalista został odsunięty na „tor boczny” lub usunięty z życia politycznego. Proces połączenia obu partii zakończył się wiosną 1949 r., ale w styczniu 1949 r. akces do PZPR zgłosiła żydowska partia socjalistyczna Bund.

Ideowo PZPR uważała się za spadkobierczynię tradycji Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy i Komunistycznej Partii Polski. Początkowo miała nosić nazwę „Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej”, ale ostatecznie pomysł odrzucono.

Kongres był jednocześnie pierwszym, „założycielskim” Zjazdem PZPR (w sumie było ich XI). Przyjęto na nim założenia ideowe i określono charakter partii, biorąc za podstawę tezy towarzyszy Jakuba Bermana i Romana Werfla. Deklaracja ideowa została przyjęta 17 grudnia. Odwoływano się w niej do tradycji Wielkiego Proletariatu, SDKPiL, KPP i PPR.

Wielkie kuszenie

Prof. Andrzej Paczkowski dowodzi, że jeszcze pod koniec 1947 r. wewnątrz PPS nie istniała kwestia połączenia z PPR, choć wyraźnie „dryfowała” w stronę komunizmu, w czym bardzo pomagał udział w kierownictwie takich postaci, jak Feliks Baranowski, Tadeusz Ćwik czy Stefan Matuszewski,

reprezentujących nurt jawnie prokomunistyczny.

„Z mniejszym lub większym przekonaniem PPS w sprawach kluczowych dostosowywała się do linii proponowanej przez PPR” – pisze Paczkowski. Nie istniał więc merytoryczny konflikt, a jednocześnie PPS stanowiła realną siłę pod względem aktualnej popularności PPR – przede wszystkim jednak jako kontynuatorka żywej wśród Polaków tradycji niepodległościowej.

Z kolei PPR zjednoczenie było politycznie na rękę. Władysław Gomułka, I sekretarz KC PPR chciał połączenia, widząc w tym szansę znacznego wzmocnienia siły i autorytetu sprawującej władzę partii. „PPS jest potrzebna i konieczna Polsce, tak samo jak konieczna jest PPR. I pozytywne, potrzebne i konieczne jest połączenie wartości twórczych obu partii we wspólnym wysiłku. Nie jesteśmy partiami konkurencyjnymi, jesteśmy partiami dopełniającymi się wzajemnie – wołał na wiecach”.

Socjaliści są na „tak”

Pomysł, aby jednoczyć wszystkie siły „postępowe”, nie był jednak wynalazkiem tow. Gomułki – podobnie działo się w całym tzw. bloku wschodnim. Powielano w ten sposób scenariusz opracowany wcześniej w Moskwie. Stanisław Mikołajczyk, przywódca Polskiego Stronnictwa Ludowego, poseł do KRN i twarz politycznej opozycji, stał na z góry straconej pozycji.

Model eliminacji wrogów z opozycji przetestowano m.in. w Rumunii, gdzie lokalni komuniści skazali na dożywocie Iuliu Minaniu, i z Bułgarii, gdzie Nikola Petkov został po prostu zamordowany. „Nie ulega wątpliwości, że Stanisław Mikołajczyk byłby prędzej czy później aresztowany i sądzony, najdalej w 1949, może nawet w 1948 r. Taka była logika systemu” – pisał prof. Antoni Dudek.

Naciski na kierownictwo PPS nasiliły się na początku 1948 r. Była to gra obietnic i zastraszania, którą komuniści rozegrali względem najważniejszych członków partii. Członek PPS, a niebawem wieloletni premier Józef Cyrankiewicz opisał ją krótko i dosadnie: „połączenie ugrupowań zostało załatwione od głowy, nie od dupy”. 17 marca Centralny Komitet Wy-



Kongres zjednoczeniowy obu partii na Politechnice Warszawskiej poprzedziły szeroko zakrojone „operacje” polityczne

konawczy PPS uznał połączenie za jedno z najbliższych zadań formacji.

Kłęska tow. Gomułki

Kongres Zjednoczeniowy miał jeszcze jedno zadanie – ideologicznej interpretacji historii i teraźniejszości ruchu robotniczego i odsunięcie tych, którzy interpretowali ją błędnie. Chodziło przede wszystkim o Władysława Gomułkę, który już od jakiegoś czasu był odstawiony na boczny tor. Głównymi zarzutami wobec niego były te, że „bronili polskiej drogi do socjalizmu”, opóźniał w Polsce proces kolektywizacji, oraz że sprzeciwiał się również potępieniu przywódcy Jugosławii, Josipa Broz Tito.

Obecny na Kongresie Jedności Gomułka trzeciego dnia obrad wygłosił przemówienie. Między wierszami przyznawał w nim, że w przeszłości mógł popełniać błędy i że przeceniał znaczenie PPS, ale deklarował jednocześnie wiarę w komunistyczną Polskę. W kuluarach szepetano, że próbował dokonać niemożliwego – połączyć „internacjonalizm z patriotyzmem”.

Kolejne referaty, m.in. Władysława Matwina i Aleksandra Zawadzkiego jednoznacznie pogrążyły Gomułkę. Zawadzki mówił: „Dokonania partii i narodu nastąpiły bez udziału Go-

mułki i przeciwko niemu”. Jego słowa delegaci przyjęli owacyjnie i odśpiewaniem „Międzynarodówki”, a kolejni mówcy już wprost odcinali się od Gomułki. Bolesław Bierut stwierdził, że „towarzysz Wiesław wybrał drogę nie z Kongresem, lecz przeciwko Kongresowi”. Określił go wręcz jako pogrobowca rozbitej już „grupy odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego”. To Bierut został 22 grudnia 1948 r. Sekretarzem Generalnym PZPR.

„Towarzysze, pobudka!”

Wbrew powszechnym przekonaniom PZPR, oficjalnie ideologiczny monolit, wcale nie stanowiła jedności – istniało w niej kilka orientacji. W latach 40. zauważalne były np. różnice między tzw. krajowcami (działaczami w czasie okupacji przebywającymi w Polsce, choćby Władysławem Gomułką) a „emigrantami” (komunistami przybyłymi z ZSRR, jak Jakub Berman).

Z kolei już po śmierci Stalina pojawił się podział na pułkian, wysokich funkcjonariuszy partyjnych głównie pochodzenia żydowskiego i natolińskich, czyli partyjny beton. W latach 60. powstały też orientacje zwane „partyzan-tami” (Mieczysław Moczar i podobni jemu leśni kombatanci) i „grupę śląską” (technokraci

i pragmatycy wokół Edwarda Gierka).

Byli też radykalni komuniści w stylu Kazimierza Mijala, który w 1965 r. założył maoistowską Komunistyczną Partię Polski. Ostatecznie wyjechał do Albanii, skąd za pośrednictwem Radia Tirana nadawał do Polaków odezwy propagujące koncepcje socjalizmu maoistycznego.

„Budujemy komunizm”

„Utworzenie PZPR, partii typu leninowskiego – pisała prof. Krystyna Kersten – zamknęło pierwszy etap formowania systemu komunistycznego w Polsce. PZPR przystąpiła do przyspieszonych przeobrażeń ustrojowych, prowadzących w istotnych elementach do ustanowienia w Polsce modelu politycznego i społeczno-gospodarczego podobnego do istniejącego w ZSRR oraz zmierzającego do głębokich przeobrażeń kulturowych”.

Głównym celem, jaki stawiała partia, było zatem stworzenie społeczeństwa komunistycznego oraz współuczestniczenie w budowie komunizmu na całym świecie. Z kolei po 1956 r. i powrocie Władysława Gomułki do władzy, podstawowym oparciem ideologicznym PZPR była doktryna komunistyczna, lecz stopniowo „nasycana” elementami narodowymi.

W sferze ekonomicznej realizowano – na szczęście bezskutecznie – likwidację własności prywatnej poprzez kolektywizację sektora rolniczego, przejście przedsiębiorstw prywatnych przez administrację państwową, rozbudowę struktur biurokratycznych w instytucjach państwowych i społecznych. W gospodarce priorytetem stała się rozbudowa przemysłu ciężkiego kosztem indywidualnej konsumpcji. Kilka pokoleń Polaków poznało życie w kraju wiecznego kryzysu i niedoboru podstawowych dóbr.

Za rządów Edwarda Gierka podniesiono nawet rolę PZPR do rangi konstytucyjnej. W 1976 r. zapisano w akcie zasadniczym PRL, że partia pełni rolę przewodniej siły politycznej społeczeństwa w budowaniu socjalizmu.

Trochę statystyki

Historycy obliczają, że w momencie powstania do PZPR należało półtora mln członków, w 1954 r. niewiele mniej. W następnych latach przynależność podlegała wahaniom – w 1959 r. wynosiła nieco ponad milion, a w 1965 r. blisko dwa mln. Świadczy to, że spory odsetek Polaków (przedstawiciele wojska, służb, administracji i ich rodziny), związanych było z rządzącą partią w sposób systemowy. Najwięcej członków PZPR liczyła w 1980 r. – 3 mln 092 tys. osób.

Najważniejszą rolę w PZPR pełniły Komitet Centralny, jego Biuro Polityczne (o stałej liczbie ok. 15 członków), Sekretariat KC i Sekretariat Biura Politycznego (kierowane przez I sekretarza KC PZPR, oraz tzw. egzekutywy komitetów partyjnych. W terenie działały lokalne komitety, a w zakładach pracy Podstawowe Organizacje Partyjne. Pierwszymi sekretarzami PZPR byli w kolejności: Bolesław Bierut, Edward Ochab, Władysław Gomułka, Edward Gierek, Stanisław Kania, Wojciech Jaruzelski i Mieczysław Rakowski.

To za kadencji Rakowskiego odbył się, w styczniu 1990 r., ostatni XI Zjazd PZPR. I to z ust ostatniego I sekretarza padły słowa: „Ogłaszam zakończenie obrad XI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Proszę o powstanie Towarzyszy, Towarzyszek i Towarzyszy. Sztandar Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej – wyprowadzić”.

KRÓTKO

SĄD

Oskarżony o znęcanie się

Były pracownik domu dziecka w Ostrowie Kaliskim został oskarżony o znęcanie się nad dwojgiem wychowanków. Akt oskarżenia wpłynął do Sądu Rejonowego w Kaliszu. To drugi pracownik z zarzutami w tej sprawie.

64-letni mężczyzna, był wychowawcą ośrodka opiekuńczego, usłyszał dwa zarzuty. Oskarżono go o kierowanie gróźb uszkodzenia ciała wobec 13-letniego chłopca i naruszenie nietykalności cielesnej jego oraz 11-letniej dziewczynki. Do zdarzeń miało do-

chodzić w 2024 r. Teraz mężczyźnie grozi do 3 lat więzienia.

Wcześniej, bo pod koniec 2025 r. do Sądu Rejonowego w Kaliszu prokurator skierował natomiast akt oskarżenia przeciwko byłej wicedyrektorze placówki opiekuńczej. Kobieta miała poniżać i znieważać dzieci. Podejrzana nie przyznała się. Grozi jej do roku więzienia.

Sprawa ujrzała światło dzienne po kontroli przeprowadzonej przez inspektorów Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

MUZEUM KATYŃSKIE

Upamiętnili Ofiary Zbrodni



Wczoraj w Muzeum Katyńskim w Warszawie prezydent RP Karol Nawrocki wziął udział w uroczystościach upamiętniających Ofiary Zbrodni Katyńskiej. - Katyń jest symbolem zbrodni dokonanej przez Sowieców na Polakach, a także kłamstwa, które dominowało w Polsce po 1945 r. - powiedział.

PRZESTĘPSTWO

Przemycił kokainę w żołądku

Na lotnisku w Gdańsku zatrzymano 40-latkę, który w żołądku przemycił 89 kapsułek z kokainą. Został on skierowany do rutynowej kontroli po przylocie z Londynu. Jego bagaż poddano szczegółowemu sprawdzeniu z udziałem psa służbowego Loli, przeszkolonego do wykrywania środków odurzających. Mężczyzna, obawiając się o swoje

zdrowie i życie, przyznał, że połknął kapsułki z kokainą. Został przewieziony do szpitala, gdzie badanie tomografem komputerowym potwierdziło obecność narkotyków w jego organizmie. Łącznie przemycił kokainę w 89 kapsułkach.

Decyzją sądu mężczyzna został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

IMPREZY MASOWE

W 2025 r. urzędy miast i gmin wydały zezwolenia na zorganizowanie siedmiu tysięcy imprez masowych, o 1,9 procent więcej niż w 2024 r. Najwięcej odbyło się ich w woj. śląskim (914), a najmniej w woj. lubuskim (133). Średnio w jednej imprezie masowej uczestniczyło 4,4 tys. osób. Najwyższą średnioroczną liczbę uczestników odnotowano w woj. mazowieckim (5,8 tys.), a najniższą w woj. warmińsko-mazurskim (2,1 tys.).

Rośnie napięcie wokół Romanowskiego i Ziobry

Marcin Koziestański
Węgry

Czy azyl Zbigniewa Ziobry i Marcina Romanowskiego na Węgrzech jest zagrożony po zmianach politycznych w kraju? Zdecyduje nowy rząd.

Opozycyjna partia TISZA, pod przewodnictwem Petera Magyara, zwyciężyła w wyborach parlamentarnych na Węgrzech. Symbolicznym ruchem nowej władzy ma być wybór Warszawy jako celu pierwszej zagranicznej wizyty premiera Magyara. Ma to służyć przywróceniu relacji opartych na wielowiekowej tradycji, które w ostatnich latach uległy znacznemu ochłodzeniu.

W tym kontekście pojawia się jednak kontrowersyjny wątek polityków PiS - Zbigniewa Ziobry i Marcina Romanowskiego - którzy otrzymali na Węgrzech azyl. Peter Magyar zapowiadał jego cofnięcie, co w rozmowie z „Dziennikiem Zachodnim” prof. Robert Rajczyk, politolog z Uniwersytetu Śląskiego, nazywa „paradoksem prawno-politycznym”. - Jeśli Magyar chce przywrócić niezależność sądownictwa, nie może jako premier nakazywać sądom konkretnych wyroków. Jeśli jednak były to decyzje polityczne MSW, ich zmiana będzie wymagała czasu i nowych ustaw - wyjaśnia politolog.



Waldemar Żurek: Dopóki nie będzie decyzji rządu na Węgrzech o uchyleniu obu panom azylu, nam pozostaje tylko czekać

Potwierdzają to też słowa Waldemara Żurka. Do sprawy Ziobry i Romanowskiego minister sprawiedliwości odniósł się w rozmowie z Onetem. - To jest scenariusz, który zmierza w bardzo dobrym kierunku, za taki wynik wyborów trzymałem kciuki. Jednak wygrana opozycji na Węgrzech nie znaczy, że dziś albo jutro przedstawiciele tego państwa stwierdzą: „Zabierajcie sobie panów Ziobry i Romanowskiego”. Najpierw węgierski rząd musi wykonać pewne ruchy - wskazał minister sprawiedliwości.

- Dopóki nie będzie decyzji rządu na Węgrzech o uchyleniu obu panom azylu, nam pozostaje tylko czekać. A Ziobro i Romanowski będą, jak sądzę, pró-

”

Dzięki zwycięstwu TISZY Petera Magyara będzie dużo łatwiej o odrodzenie się roli Węgier w NATO i UE

Władysław Kosiniak-Kamysz wicepremier, szef MON



O sytuację Ziobry i Romanowskiego został też zapytany na poniedziałkowej konferencji prasowej kandydat PiS na premiera Przemysław Czarnek. - To są kwestie prawne i pewnie prawnicy będą to rozstrzygać, nie moja sprawa - powiedział.

Do wyników wyborów odniósł się na antenie Telewizji Republika Marcin Romanowski, były wiceminister sprawiedliwości, który przebywa na Węgrzech w ramach azylu politycznego.

- Mamy do czynienia z tym, co wydarzyło się w 2023 r. także w Polsce. Ten huraganowy atak, szantaż finansowy. Polski przykład być może niedostatecznie ich nauczył, że zmiana dla samej zmiany nie jest dobra. Myślę, że główny wniosek z porażki Fideszu i zwycięstwa „globalistów” jest taki, że Polska i Europa konserwatywne straciły bardzo ważny bastion mówić w TV Republika Marcin Romanowski.

Nie chciał też powiedzieć, jakie kroki podejmie po objęciu przez Petera Magyara urzędu premiera.

- Nie będę ułatwiał szajce 13 grudnia działania i nie będę zdradzał nowego adresu czy planu działania. Nowy rząd powstanie za jakiś miesiąc. To nie rząd decyduje o wszystkim, jak Peter Magyar sugeruje. To nie on będzie odwoził nas w kajdankach do Warszawy, tylko to decyduje sąd - mówił Romanowski na antenie Republiki. PAP

Premier Tusk w Korei Płd. Rozmawiał o współpracy gospodarczej i wsparciu ws. członkostwa w G20

Oprac. Karolina Wrońska
Korea Płd.

Premier złożył dwudniową wizytę w Seulu. Rozmawiał z prezydentem i przewodniczącym parlamentu. Spotkał się też z przedstawicielami koreańskich przedsiębiorstw i zreszeń biznesowych.

Wczoraj podczas spotkania z koreańskim premierem szef polskiego rządu przekazał, że - zgodnie z ustaleniami - dwu-

stronne relacje, w szczególności gospodarcze, będą nieustannie monitorowane - tak, aby usuwać wszelkie przeszkody utrudniające ich rozwój. Tusk wyraził przekonanie, że celem powinno być maksymalne zrównoważenie dwustronnej współpracy gospodarczej. Obecnie Polska odnotowuje znaczny deficyt w handlu z Koreą Płd.

Premier zaznaczył również, że cieszy go deklaracja strony południowokoreańskiej o got-

wości do radykalnego przyspieszenia procedur, jeśli chodzi o dostęp polskich produktów, w tym wołowiny, do rynku tego państwa.

Polska jest jednym z czołowych unijnych producentów i eksporterów wołowiny. Rynek południowokoreański pozostaje, mimo zabiegów Polski, zamknięty dla tego rodzaju mięsa.

Premier podziękował też za deklarację Seulu, dotyczącą wsparcia Polski w staraniach o stałe członkostwo w grupie

najbogatszych gospodarek świata - G20. Przypomniał, że Polska została zaproszona na najbliższy szczyt grupy, który odbędzie się w grudniu tego roku w Miami. - Jesteśmy 20.-21. gospodarką świata, państwem demokratycznym, spełniającym wszystkie standardy. Stałe członkostwo w G20 jest uzasadnioną ambicją - ocenił Tusk.

Republika Korei będzie przewodniczyć grupie G20 w 2028 r. PAP

Wokół rezydencji Putina zbudowano kolejne wieże z systemami rakietowymi

Grzegorz Kuczyński
Rosja

Wokół rezydencji prezydenta Rosji Władimira Putina w Wałdaju wybudowano siedem nowych wież wyposażonych w systemy obrony przeciwlotniczej Pancyr. Łącznie jest ich już aż 27.

Zgodnie z uzyskanymi danymi budowa aż siedmiu nowych wież dla systemów Pancyr rozpoczęła się tego samego dnia - 17 marca. Niektóre z nich są już wyposażone w kompleksy rakietowe krótkiego zasięgu, zwykle montowane na ciężarówkach Ural.

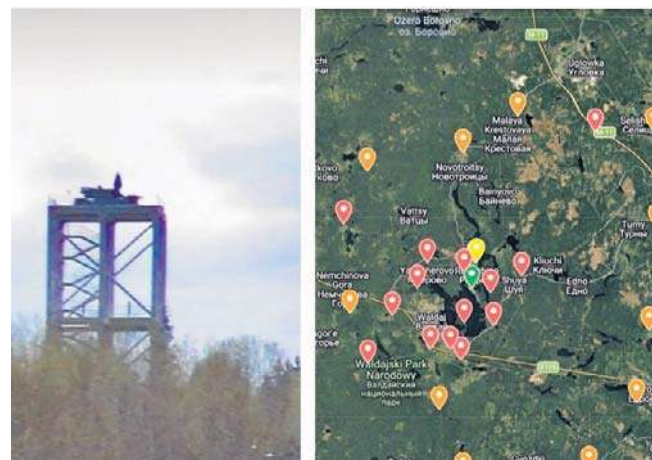
Podobnie jak wieże z systemami Pancyr wokół Moskwy, systemy obrony przeciwlotniczej w Wałdaju są rozmieszczone wokół rezydencji Putina

w dwóch pierścieniach o dużej i małej średnicy.

W rezydencji w Wałdaju, jak wcześniej ustalili dziennikarze projektu śledczego rosyjskiej sekcji Radio Swoboda „Sistema”, dużo czasu spędza Alina Kabajewa z synami Putina, a dla samego prezydenta Rosji zbudowano tam jedną z dokładnych kopii jego gabinetu w Kremlu.

Kilka miesięcy temu Rosja oskarżyła Ukrainę o atak dronami na rezydencję w Wałdaju, co szybko okazało się nieprawdą.

Wcześniej Radio Swoboda odkryło również, że ponad 20 wież z karabinami maszynowymi dużego kalibru, a także kilka platform z przeciwlotniczym kompleksem rakietowym Pancyr zostało zbudowanych na terenie i na obrzeżach specjalnej strefy ekonomicznej Ałabuga.



Rezydencji Putina strzeże już blisko 30 wież z systemami rakietowymi Pancyr

Papież: Ne obawiam się administracji Trumpa

Oprac. Alina Mazur
Algieria

Papież Leon XIV powiedział w poniedziałek dziennikarzom w samolocie w czasie podróży do Algierii, że będzie dalej apelował o pokój i wypowiadał się przeciwko wojnie.

- Nie obawiam się administracji Trumpa - oświadczył Leon XIV. - Ja mówię o Ewangelii - podkreślił papież. Dodał też, że będzie nadal głośno wypowiadał się przeciwko wojnie.

Wyjaśnił też, odnosząc się do słów Trumpa, że nie zamierza wchodzić z nim w dyskusję.

Prezydent USA ostro skrytykował w niedzielę głowę Kościoła katolickiego we wpisie na platformie Truth Social oraz podczas późniejszej rozmowy z dziennikarzami.

„Papież Leon jest SŁABY w kwestii przestępczości i fatalny w polityce zagranicznej. Mówi o »strachu« przed administracją Trumpa, ale nie wspomina o STRACHU, który Kościół katolicki i wszystkie inne organizacje chrześcijańskie odczuwały podczas pandemii Covid, kiedy aresztowano księży, duchownych i wszystkich innych za odprawianie nabożeństw” - napisał Trump.

„Nie chcę papieża, który uważa, że to w porządku, by Iran miał broń nuklearną. Nie chcę papieża, który uważa, że to straszne, że Ameryka zaatakowała Wenezuelę, kraj, który wysłał ogromne ilości narkotyków do Stanów Zjednoczonych i, co gorsza, opróżniał więzienia, w tym morderców, handlarzy narkotyków i zabójców, wysyłając ich do naszego kraju” - napisał prezydent USA. PAP

Węgrzy wybrali. Peter Magyar wielkim wygranym!

Oprac. Karolina Wrońska
Węgry

TISZA, ugrupowanie Petera Magyara - według wyników obliczonych na podstawie 99 procent podliczonych głosów - może liczyć na 138 mandatów w 199-osobowym parlamencie.

Wczorajsze wyniki Narodowego Biura Wyborczego (NVI) dają TISZY 138 miejsc w 199-osobowym parlamencie. Koalicja Fidesz-KDNP pod przewodnictwem premiera Viktora Orbana otrzymała w nich 55 mandatów. Do parlamentu wejdzie też skrajna prawica, Mi Hazank, która może liczyć na 6 miejsc.

Wynik TISZY daje jej większość niezbędną do zmiany konstytucji oraz ustaw przyjętych przez rząd Orbana w ciągu ostatnich 16 lat jego nieprzerwanego rządów.

W niedzielnych wyborach parlamentarnych odnotowano rekordową frekwencję - według najnowszych danych NVI zagłosowało w nich prawie 80 procent wyborców, czyli niemal 6 milionów osób.

W przemówieniu do tysięcy zgromadzonych nad Dunajem zwolenników TISZY Magyar zaznaczył, że „żadna inna partia nie otrzymała dotąd tak silnego mandatu, jak TISZA”.

- Odzyskałiśmy nasze państwo, uwolniliśmy je. TISZA nie tylko wygrała, ale będzie mieć większość konstytucyjną



Objęcia urzędu premiera przez Petera Magyara należy oczekiwać najpóźniej w drugiej połowie maja - tak wynika z węgierskiej konstytucji i przepisów wyborczych

dwóch trzecich. Mandat ten pozwoli nam przeprowadzić łątną i pokojową transformację. Jesteśmy wdzięczni za wszystkie oddane na nas głosy - powiedział Magyar.

Lider TISZY wezwał prezydenta Węgier i szefów instytucji publicznych mianowanych przez parlament za rządów premiera Orbana do opuszczenia stanowisk dobrowolnie.

Odnosząc się do polityki zagranicznej, Magyar podkreślił, że Węgry „ponownie będą silnym i pewnym sojusznikiem Unii Europejskiej i NATO”. Potwierdził wcześniej zapowia-

dany zamiar udania się w pierwszą zagraniczną podróż w charakterze premiera do Warszawy, by „odbudować tysiącletnią przyjaźń polsko-węgierską”. - Potem udam się do Wiednia, a następnie do Brukseli, by przywieźć unijne fundusze, które należą się Węgom - oświadczył.

- Dziś się bawimy, a jutro witamy nowe Węgry, nasze Węgry - mówili mieszkańcy Budapesztu, którzy świętowali na ulicach stolicy

Viktor Orban pogratulował już zwycięstwa swojemu rywalowi. Gratulacje Magyarowi złożyli też m.in. prezydent Polski Dariusz Nawrocki, premier Polski Donald Tusk, kanclerz Niemiec Friedrich Merz, premier Portugalii Luis Montenegro, premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer, premier Włoch Giorgia Meloni, premier Australii Anthony Albanese, prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski i szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.

Zwycięstwo opozycji świętowały na ulicach Budapesztu dziesiątki tysięcy osób. PAP

Irańskie siły zbrojne: amerykańska blokada morska jest nielegalna i stanowi akt piractwa

Oprac. Alina Mazur
Iran

- Amerykańskie ograniczenia wobec Teheranu, dotyczące statków poruszających się na wodach międzynarodowych, są nielegalne i stanowią akt piractwa - oświadczył wczoraj rzecznik irańskich sił zbrojnych.

Takie informacje przekazała w poniedziałek agencja Reutersa, powołując się na media z Iranu. Przedstawiciel armii zapowiedział również, że Teheran wdroży „stały mechanizm” kontroli Cieśniny Ormuz w związku z zagrożeniami USA dotyczącymi zablokowania tego naturalnego przewężenia Zatoki Perskiej.

Rzecznik dodał, że porty nad Zatoką muszą być dostępne albo dla wszystkich, albo dla nikogo. Ostrzegł także,



Porty nad Zatoką Perską muszą być dostępne albo dla wszystkich, albo dla nikogo

że żaden port - ani nad Zatoką Perską, ani nad Omańską - nie będzie bezpieczny, jeśli zagrożone będą porty irańskie.

Wahid Ahmadi, deputowany do irańskiego parlamentu i członek parlamentarnej komisji bezpieczeństwa narodowego, oświadczył zaś, że amerykański plan zablokowania irańskich portów jest dowodem

na „brak właściwej i wykonalnej strategii”. Oceniał, że blokada morska Republiki Islamskiej doprowadzi do poważniejszego globalnego kryzysu energetycznego. - Pierwszym miejscem, które zaleje powódź, będzie gospodarka USA i Zachodu - oświadczył.

Ahmadi wyraził przekonanie, że Stany Zjednoczone wierzyły, iż przy stole negocjacyjnym uda im się osiągnąć przynajmniej część tego, czego nie udało im się osiągnąć w wojnie - przekazał emigracyjny, antyrządowy portal Iran International.

Zapowiedziana przez prezydenta Donalda Trumpa amerykańska blokada morska Cieśniny Ormuz miała rozpocząć się w poniedziałek o godz. 16. Centralne Dowództwo Sił Zbrojnych USA na Bliskim Wschodzie powiadomiło, że za-

blokowany zostanie ruch morski dla statków wpływających do portów irańskich i wypływających z nich - przypomniawszy agencja DPA.

Wcześniej, w pierwszych dniach wojny rozpoczętej 28 lutego amerykańsko-izraelskim atakiem na Iran, Teheran zablokował ruch przez Cieśninę Ormuz, którą eksportowane były ropa i gaz wydobywane w Zatoce Perskiej. W rezultacie ceny tych surowców gwałtownie wzrosły.

Cieśnina jest największym punktem Zatoki Perskiej. Leży na wodach terytorialnych Iranu i Omanu. Zgodnie z prawem międzynarodowym jest traktowana jako międzynarodowy szlak wodny, jednak Iran nie zgadza się z tą oceną i nigdy nie ratyfikował stosownych aktów prawnych. PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,25

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,60

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,88

JEN
100 JPY

2,27

DANE WG NBP Z DNIA 13.04.2026, G. 12:00

FIRMA WZROST KOSZTÓW I DŁUŻSZE KOLEJKI DO LEKARZY

Szpitala szykują się na turbulencje kadrowe

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Inspekcja pracy będzie mogła zmieniać umowy cywilnoprawne na umowy o pracę, jeśli będzie to uzasadnione. Nowe przepisy mogą wywołać turbulencje kadrowe w sektorach, które opierają się na zleceniach i B2B.

- Istnieje ryzyko, że część placówek medycznych ograniczy współpracę w oparciu o kontrakty cywilnoprawne, co w warunkach deficytu lekarzy może skutkować przejściowymi trudnościami kadrowymi, szczególnie w mniejszych szpitalach oraz w oddziałach wymagających zabezpieczenia dyżurowego - twierdzi dr Iwona Kania, p.o. kierownika działu komunikacji Naczelnej Izby Lekarskiej.

Uprawnienia inspektorów pracy będą szersze. Zgodnie z podpisaną już przez prezydenta ustawą reformującą Państwową Inspekcję Pracy, będą oni mogli zmieniać umowy cywilnoprawne, w tym m.in. B2B, na umowy o pracę w drodze decyzji administracyjnej, i to niezależnie od woli stron. Będzie to możliwe, gdy wystąpią do tego przesłanki - tzn. mówiąc najprościej, gdy ktoś wykonuje zadania jak na etacie i powinien mieć umowę o pracę, a ma umowę cywilnoprawną. Głównym założeniem nowych przepisów jest ukreślenie nieprawidłowości na rynku pracy i wyeliminowanie sytuacji wypychania niektórych pracowników na „śmietanie zatrudnienia”. Założenia są więc szczytne. Pytanie, jak przepisy będą realizowane w praktyce i jakie będą ich skutki w sektorach, które opierają się na umowach cywilnoprawnych.

- W sektorze ochrony zdrowia skutki reformy będą szczególnie odczuwalne, co wynika z unikalnej struktury zatrudnienia lekarzy oraz chronicznych niedoborów kadrowych. Reforma nie jest zmianą prawa pracy, lecz zmianą jego egzekucji. W sektorze medycznym, gdzie kontrakty są fundamentem operacyjnym, oznacza to wysokie ryzyko lokalnych turbulencji kadrowych, presji



Nowe przepisy rozszerzające uprawnienia inspekcji pracy mogą zamieszać m.in. w szpitalach

kosztowej oraz konieczności przebudowy modeli zatrudnienia. Skala destabilizacji będzie jednak zależna od intensywności działań kontrolnych oraz zdolności szpitali do szybkiej adaptacji organizacyjnej i finansowej - mówi Sławomir Jagieła, ekspert BCC ds. systemu ochrony zdrowia i rynku farmaceutycznego.

Dominującą formą wynagradzania lekarzy są kontrakty cywilnoprawne, które odpowiadają za ponad 70 proc. wartości świadczeń

Z danych Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji wynika, że w przypadku lekarzy specjalistów dominującą formą wynagradzania są kontrakty cywilnoprawne, które odpowiadają za ponad 70 proc. wartości świadczeń.

- Oznacza to, że ewentualna rekwalifikacja tych relacji nie będzie marginalną korektą, lecz potencjalnie systemową zmianą modelu funkcjonowania szpitali. Wprowadzenie możliwości administracyjnego stwierdzenia stosunku pracy nie zmienia formalnych defini-

cji prawa pracy, jednak zasadniczo zmienia jego egzekucję. Tym samym ryzyko nie dotyczy samej normy prawnej, lecz skali jej zastosowania. W praktyce oznacza to, że dotychczas tolerowane modele organizacyjne, w których kontrakt B2B funkcjonował de facto jako stosunek pracy, mogą zostać zakwestionowane - wyjaśnia Sławomir Jagieła.

Część placówek - obawiając się konsekwencji prawnych - może ograniczyć współpracę z lekarzami w oparciu o kontrakty cywilnoprawne

Kontrakty w ochronie zdrowia pełnią dziś funkcję bufora systemowego. Pozwalają na elastyczne zarządzanie czasem pracy, w tym obsadę dyżurów przekraczających standardowe normy etatowe. Analizy Najwyższej Izby Kontroli oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego pokazują, że bez tej elastyczności wiele oddziałów, szczególnie w obszarach takich jak SOR czy anesteziologia, miałyby istotne trudności operacyjne.

- Podstawową formą zatrudnienia lekarzy są umowy o pracę, które ze względu na normy czasu pracy są niechętnie wybierane przez dyrektorów. Lekarze są spychani na B2B, co w świetle tej reformy może spowodować problemy szpitali z obsadą oddziałów i dyżurów. Wprowadzenie nowych uprawnień dla inspektorów pracy może w praktyce prowadzić do zwiększenia niepewności organizacyjnej po stronie podmiotów leczniczych. Istnieje ryzyko, że część placówek - obawiając się konsekwencji prawnych - ograniczy współpracę w oparciu o kontrakty cywilnoprawne, co w warunkach deficytu lekarzy może skutkować przejściowymi trudnościami kadrowymi, szczególnie w mniejszych szpitalach oraz w oddziałach wymagających zabezpieczenia dyżurowego - twierdzi dr Iwona Kania, p.o. kierownika działu komunikacji NIL.

Wielu lekarzy jednak świadomie wybiera formę działalności gospodarczej, która umożliwia większą elastyczność organizacji pracy, łączenie zatrudnienia w kilku pod-

miotach oraz zapewnienie ciągłości opieki nad pacjentami.

- Ewentualne przekształcanie tych form zatrudnienia w stosunek pracy, bez uwzględnienia specyfiki wykonywania zawodu lekarza, może ograniczyć dostępność świadczeń i utrudnić planowanie grafików dyżurowych. W obecnej sytuacji najważniejsze jest zapewnienie bezpieczeństwa pacjentów i ciągłości udzielania świadczeń. Dlatego niezbędny będzie dialog pomiędzy regulatorami, Państwową Inspekcją Pracy, podmiotami leczniczymi oraz środowiskiem lekarskim w celu wypracowania praktyki stosowania przepisów, która nie pogłębi istniejących problemów kadrowych - dodaje dr Iwona Kania.

Prawdopodobny jest wzrost kosztów funkcjonowania szpitali, co może wynikać z konieczności objęcia lekarzy pełnym reżimem pracowniczym

Nowa regulacja w dłuższej perspektywie, jak twierdzi Sławomir Jagieła, może doprowadzić do trzech zjawisk. Po pierwsze, do wzrostu kosztów funkcjonowania szpitali, wynikającego z konieczności objęcia lekarzy pełnym reżimem pracowniczym, w tym składkami, urlopami oraz ograniczeniami czasu pracy. Po drugie, do napięcia kadrowych, ponieważ część lekarzy może nie być zainteresowana przejściem na mniej elastyczną formę zatrudnienia. Po trzecie, do reorganizacji systemu świadczeń, w tym ograniczenia działalności oddziałów, które nie będą w stanie utrzymać obsady przy nowych warunkach. Kluczowe znaczenie będzie jednak miały praktyka stosowania nowych przepisów. Przypomnijmy, że ustawa przewiduje mechanizm etapowy, w którym decyzja administracyjna poprzedzona będzie zaleceniem wprowadzenia zmiany.

- Jeżeli mechanizm ten będzie stosowany w sposób selektywny i oparty na analizie ryzyka, możliwe jest ograniczenie turbulencji do wybranych obszarów. Jeżeli jednak egzekucja przyjmie charakter ma-

siowy, skutki mogą mieć charakter systemowy - mówi Sławomir Jagieła.

Najbardziej narażone mogą być podmioty silnie uzależnione od kontraktów oraz działające w warunkach niedoboru personelu

Natomiast w perspektywie krótkoterminowej należy spodziewać się intensywnych negocjacji umów, presji placówek oraz wzrostu niepewności na rynku pracy lekarzy.

- Z kolei w perspektywie średnioterminowej pojawi się ryzyko zmiany struktury podaży pracy, w tym przesunięcia części lekarzy do sektora prywatnego lub ograniczenia ich aktywności zawodowej. Nowa ustawa realnie może wywołać turbulencje kadrowe w ochronie zdrowia, jednak ich skala będzie zróżnicowana. Najbardziej narażone będą podmioty silnie uzależnione od kontraktów oraz działające w warunkach niedoboru personelu. Ostateczny efekt nie zależy wyłącznie od samej regulacji, lecz od jej implementacji oraz zdolności systemu do absorpcji wzrostu kosztów i ograniczenia elastyczności pracy - mówi Sławomir Jagieła.

Większość przepisów reformujących PIP wejdzie w życie 3 miesiące po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw. Natomiast niektóre przepisy dotyczące organizacji pracy PIP zaczną obowiązywać od razu po publikacji, aby przygotować PIP do nowych uprawnień. Przypomnijmy, prezydent podpisał ustawę 2 kwietnia. Jednocześnie skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego w ramach tzw. kontroli następczej. Jak wyjaśniał, nadal ma poważne wątpliwości co do części przepisów reformy. Skierowanie przepisów do TK, w ramach tej procedury, nie hamuje ich wdrożenia.

Nowelizacja przewiduje również „abolicję” dla pracodawców. Unikną oni kary grzywny (maksymalnie nawet do 60 tys. zł), jeśli w ciągu roku doprowadzą stan faktyczny do zgodności z prawem, tj. zawrą umowy o pracę, jeśli są do tego przesłanki. ©©

LOGISTYKA MOŻEMY STRACIĆ SWOJĄ ROZWOJOWĄ SZANSĘ

Na kolei podaż nie nadąża za popytem

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Wzrosty liczby pasażerów na kolei, które oczywiście cieszą przewoźników, jeszcze bardziej zaogniły nierozwiązane problemy. Paweł Rydzyski, prezes Stowarzyszenia Ekonomiki Transportu (SET), ocenia, że pod względem przepustowości dochodzimy do ściany, a tabor, chociaż jest uzupełniany, za moment może okazać się niewystarczający. Są jednak sposoby na to, żeby rekordowe zainteresowanie kolejną nie zamieniło się w „klęskę urodzaju”. Klucz stanowią celowane inwestycje, czasami niewiele kosztujące.

Rok 2026 ogłoszony został Rokiem Kolei Polskiej. Co władza powinna zrobić dla sektora do 31 grudnia?

Trzeba przeprowadzić audyt przepustowości tras. To jest bolączka, z powodu której polska kolej dojdzie do ściany prędzej czy później. W zasadzie już dochodzi do ściany. Na najbardziej krytycznych trasach mamy nie kłopot, ale w zasadzie niemożność zrobienia czegośkolwiek, żeby poprawić rozkład jazdy.

Które trasy można zaliczyć do krytycznych?

Takie trasy jak między Trójmiastem a Tczewem. To jest chyba najbardziej krytyczny fragment sieci kolejowej w Polsce, bo tam wszystko się spotyka. Ruch dalekobieżny, aglomeracyjny, towarowy. Tu pociągi trasuje się w taki sposób, że jadą trzy pociągi regionalne w odstępie kilku-kilkunastu minut i potem jest dziura pomiędzy pociągami regionalnymi, sięgająca np. 30 czy nawet więcej minut. Dlaczego? Bo inaczej rozkładu nie da się ułożyć, bo potem trzeba puścić dwa lub trzy pociągi Intercity. Pociągi towarowe, które bez problemu przejeżdżają przez całą Polskę, dojeżdżają na rejon Tczewa i stoją po kilkanaście godzin. Nie mają jak dotrzeć do oddalonego o 20 km portu w Gdańsku. Między Trójmiastem a Tczewem niedługo będzie budowany czwarty tor, który - co za paradoks - pewnie szybko przestanie być wystarczający. Tego typu sytuacji jest więcej na sieci kolejowej w Polsce. Mamy świetne położenie geograficzne i gospodarcze do rozwoju ruchu towarowego, ale jeżeli nie rozwiążemy problemu przepustowości, stracimy swoją szansę. Druga sprawa to kwestia taboru. Coraz więcej osób

jeździ pociągami. Mamy tłok. I to dotyczy zarówno Intercity, gdzie na kluczowych odcinkach nie można dostać biletów i w szczytach przewozowych, i coraz częściej również poza nimi, ale też najważniejszych przewoźników regionalnych, gdzie mimo dokonywanych zakupów, podaż nie nadąża za popytem.

Jak należy rozumieć stwierdzenie „niemożność zrobienia czegośkolwiek”? I co zrobić, kiedy nawet czwarty tor to za mało?

Istnieje coś takiego jak „Prawo Lewisa-Mogridge’a”. To jest termin, pochodzący od nazwisk dwóch brytyjskich ekspertów od transportu, mówiący o tym, że inwestycje drogowe nie rozwiązują problemu korków, bo nowe czy rozbudowane drogi zachęcają kierowców do częstszego korzystania z nich, więc w krótkim czasie korki wracają, tylko - mówiąc w uproszczeniu - stoimy w korkach na większej liczbie pasów. Na kolei nie jest to dostrzegalne równie szybko co na drogach, ale ten problem też się pojawia, zwłaszcza jeśli dotyczy obszarów, gdzie z jednej strony rozbudowują się aglomeracje, z drugiej - trasami tymi mkną pociągi dalekobieżne, a z trzeciej - są to ważne trasy w ruchu towarowym. Jest to problem na dłuższą metę w zasadzie nierozwiązywalny.

Nie ma wątpliwości, że wylicza pan fundamentalne sprawy. Rozwińmy zatem pierwszą kwestię. Kolejowe cargo rok do roku notuje spadki. Z czego to wynika? I czy da się to zmienić? Jeżeli tak, jak?

Stawki za dostęp do infrastruktury są wysokie, ale moim zdaniem nie jest to kluczowa sprawa. Pociągi towarowe wciąż notują duże spóźnienia. Niskie prędkości handlowe nie generują nowych zleceń. Koszty wzrastają również dlatego, że mimo postępu pociągu, maszynista jest w pracy. Ten maszynista siedzi zamiast pracować. Po 8 godzinach przychodzi jego zmiennik, który robi to samo. A płace maszynistów są wysokie. Kolejnym problemem jest to, że maszynistów brakuje. Ogromna rzesza maszynistów w Polsce jest w wieku przedemerytalnym. Zapotrzebowanie na nich jest większe niż roczniki, które wchodzi na rynek pracy. Poza tym przewozy towarowe w Polsce ukierunkowane są cały czas na węgiel. To się zmienia, ale wolno. Brakuje np. terminali przeładunkowych. Holandia, która jest krajem kilkukrotnie



FOT. PAWEŁ RYDZYSKI

Myślę, że stanie na nogi, dlatego że to nie jest taka firma, która upada, tak jak stragan pani Zosi, której obok pod nosem wyrósł market, ocenia Paweł Rydzyski, zapytany o PKP Cargo

mniejszym od nas, ma podobną liczbę terminali przeładunkowych co Polska.

A PKP Cargo? Stanie na nogi? Restrukturyzacja trwa od dawna i końca nie widać.

Myślę, że stanie na nogi, dlatego że to nie jest taka firma, która upada, tak jak stragan pani Zosi, której obok pod nosem wyrósł market. Politycznie nikt do tego nie dopuści, bo, po pierwsze, liczą się głosy na wyborach, a po drugie wiadomo, że warto mieć dużego i w miarę stabilnego państwowego przewoźnika towarowego, przy wielkości sieci kolejowej i w ogóle struktury kolejowej, jaka jest w Polsce. Nie zmienia to faktu, że mimo prób reformowania, jest to firma z trudnym bagażem doświadczeń, w dodatku w której zawsze dużo do powiedzenia miały związki zawodowe. A to nie pomaga w elastycznym reagowaniu na zmiany. Natomiast jeżeli chodzi o przewozy cargo, to doświadczenie ostatnich lat pokazuje, że tu w dużej mierze działa niewidzialna ręka rynku. Mamy wielu przewoźników prywatnych. Najważniejszym kryterium jest cena. Jeżeli PKP Cargo nie da tu rady, to znajdują się „prywaciarze”, którzy je zastąpią.

A co jest ważniejsze? Reaktywowanie linii nieczynnych od dekad czy budowanie linii KDP?

Ciężko jest to porównać ze sobą.

Budżet jest jeden i to ograniczony do konkretnych kwot. Trzeba wybierać, na co wydajemy pieniądze.

Ale to są niewspółmierne pieniądze, dlatego, że budowa KDP to gigantyczne wydatki.

Zgadza się.

To tak jakby zastanawiać się czy budować autostradę, czy obwodnicę miasta. To jest moim zdaniem nieporównywalna sprawa. Powiem inaczej: KDP nie budzi wątpliwości. Dobrze

się stało, że zamiast tego księżycowego pomysłu rodem z poprzedniej ekipy budowania linii szprychowych, powstał pomysł racjonalny: najpierw robimy to, potem robimy tamto i tak dalej. Więc to oczywiście jest jak najbardziej słuszne i logiczne. Wiadomo, że będzie tak, jak w przypadku dróg, że będzie się państwo zadłużało. Natomiast nie porównywałbym KDP np. z reaktywacją sprzed paru miesięcy linii do Ciechocinka, gdzie stało się bardzo dobrze, że pociągi wróciły. W PKP PLK w tym momencie mamy dobrą ekipę. Nie chcę wskazywać konkretnych osób, ale jest ekipa, która wie, jak sensownie wydawać pieniądze. W rozumieniu takim, że odchodzi się od inwestycji typu 300-metrowe perony na lokalnych liniach z przejściami podziemnymi i z niepotrzebnym nikomu w takich lokalizacjach systemem dynamicznej informacji pasażerskiej na rzecz tego, żeby na konkretnym, 2-czy 3-kilometrowym odcinku zrobić coś, co spowoduje, że przepustowość tego odcinka pięciokrotnie wzrośnie. Podam konkretny przykład. Jestem wręcz zachwycony informacją dotyczącą planowanej inwestycji na terenie Jeleniej Góry - zostanie stworzona na ponad 3-kilometrowym odcinku, praktycznie zerowym kosztem, linia dwutorowa. O co dokładnie chodzi? Otóż obecnie z Jeleniej Góry w zachodnią stronę wychodzą dwie linie kolejowe. Jedna do Szklarskiej Poręby, druga do Zgorzelca. Są to dwie osobne, biegnące równolegle, jednotorowe linie, niepowiązane ze sobą. Obecnie planuje się, że w miejscu rozwidlenia tych linii, ponad 3 kilometry od stacji Jelenia Góra, zostanie wykonane przejście, połączenie tych linii rozjazdami, dzięki czemu powstanie trasa de facto dwutorowa i przepustowość zwiększy się. Tego typu celowane inwestycje, często niewiele kosztujące, dają duży efekt. Bardzo dobrze, że myśli

się, i o wielkich inwestycjach KDP i właśnie o takich rzeczach.

Czyli należy realizować i jedno i drugie krok po kroku? Krótko mówiąc, w pana ocenie, to, co mamy teraz jest optymalnym rozwiązaniem?

Tak, jest to optymalne rozwiązanie, ale zawsze chciałoby się więcej. Bo o kwestii przepustowości mówi się od lat, ale cały czas więcej mówi się niż robi. Przepustowość poprawia się, idzie to w dobrym kierunku, ale za wolno. Na przykład w aglomeracji warszawskiej trwająca obecnie budowa nowych torów do Otwocka to zdecydowanie za mało.

Mówimy o ruchu pasażerskim, towarowym, a czy nasza infrastruktura kolejowa jest gotowa na mobilność wojskową?

Gdyby coś złego zaczęło się dziać, to wiadomo, że cały ruch pasażerski, towarowy idzie w odstawkę i wyłączność ma wojsko. Popieram łączenie mobilności wojskowej z kolejną, że kiedy trzeba przewieźć tożsągi to się przewozi, ale na co dzień tory służą ludziom, żeby mogli pojechać do pracy, szkoły, transportować towary. Niestety istnieje ryzyko, że wojsko będzie planowało tory „pod siebie”. To, czy czołg będzie jechał linią, która biegnie w danym miejscu czy 5 km w tę czy w tamtą stronę, nie ma większego znaczenia, bo on i tak zostanie gdzieś wyładowany i potem już pojedzie dalej sam. Natomiast konkretne położenie linii ma duże znaczenie z punktu widzenia ruchu pasażerskiego i towarowego. Dobrze by było, żeby MON i środowisko odpowiedzialne za obronność nie postawiły sprawy w ten sposób, że teraz tylko obronność nas interesuje, a pasażerowie już nie. Tak, jak pani powiedziała, jeżeli mamy ograniczone środki, to trzeba je racjonalnie wydawać.

Przejdźmy teraz do drugiej kwestii, którą uznaje pan za kluczową, czyli do taboru. Jak pan ocenia tempo odnowienia taboru przez przewoźników kolejowych? Czy powinniśmy stawiać wyłącznie na tabor od polskich producentów? I najlepiej tylko na nowy?

Wydaje mi się, że wszystko po trochu. Mamy dobre doświadczenia z budową taboru we własnych fabrykach. PESA i Newag są to bardzo porządne fabryki. Są też Stadler i Alstom, zagraniczny kapitał, ale fabryki w Polsce, polscy inżynierowie, polscy pracownicy. One sprzedają tabor w Polsce i do innych

krajów. Mówiąc w ogromnym uproszczeniu: Polska sprzedaje, Polska kupuje. Tak to działa w zglobalizowanym świecie. Teraz dużo - bezsensownych zresztą - emocji jest wokół zakupu przez PKP Intercity niemieckich wagonów, ale przecież na przestrzeni lat polscy przewoźnicy regionalni niejednokrotnie kupowali już np. używane niemieckie szynobusy. Bardzo dobre, bardzo trwałe. Prywatny polski przewoźnik SKPL, będący m.in. podwykonawcą Intercity, kupił niemieckie szynobusy wyprodukowane dla Kolei Holenderskich i je z dużym sukcesem wykorzystuje. Dobrze też, że są modernizacje. Mnóstwo taboru wyjęto „z krzaków”. Przeciętny pasażer nie rozróżni nowego wagonu Intercity od zmodernizowanego 40-letniego wagonu, bo one wyglądają tak samo. Nie zmienia to jednak faktu, że w poprzednich latach za mało inwestowano w nowy tabor. Dopiero w ostatnich dwóch latach to się zdynamiczowało. Jednak efekt tego będziemy widzieli dopiero za jakiś czas, bo tabor dopiero się produkuje. Wracamy jednak do tego samego mianownika - podaż nie nadąża za popytem. Nie zdziwi się, że jak PKP Intercity uzupełni tabor, to w krótkim czasie okaże się, że znowu jest go za mało.

U nas może nie być miejsca w wagonach, ale na przykład Czesi je znajdują. Jak pan ocenia dotychczasową działalność RegioJet i Leo Express w Polsce?

Jesteśmy łakomym kąskiem, dużym państwem, które ma bardzo dobre, chociaż nierównomiernie, rozwiniętą sieć kolejową. Mamy trochę takie poletko doświadczalne, bo ja sądzę, że takich RegioJetów i LeoExpressów będzie pojawiać się więcej. Chociaż oczywiście są problemy wynikające np. z bardzo czasochłonnego użytkowania tzw. „wolnego dostępu”, czyli uprawnienia do realizacji całkowitych przewozów pasażerskich. RegioJet nieładnie zaczął ekspansję na polskim rynku, tak trochę z delikatnością słonia w składzie porcelany. Ale to ich sprawa, taki, jak rozumiem, mają styl biznesowy. Ich wpadki są wodą na młyn dla tych, którym nie podoba się ta ekspansja i którzy wolą zachowanie „status quo”. Ale ja bardzo się cieszę z wejścia konkurencji, bo to motywuje. Widać np., że PKP Intercity podjęło działania. Wprowadza promocje na trasach, na których zaczęły z RegioJetem konkurować. ©©

Zondacrypto jest tylko fragmentem większego problemu

Michał Piękos
michal.piekos@polskapress.pl

Jeżeli ktoś jeszcze wierzył, że kryptowalutowa „rewolucja finansowa” jest w dużej mierze czymś więcej niż marketingowym mirażem, to historia zondacrypto powinna tę wiarę skutecznie wytrącić z rąk.

Nie dlatego, że wydarzyło się coś absolutnie wyjątkowego. Przeciwnie – dlatego, że wszystko przebiega tu według schematu, który znamy aż za dobrze: obietnica nowego świata, budowanie zaufania, a potem moment, w którym okazuje się, że „nowoczesność” oznacza przede wszystkim brak odpowiedzialności.

Lek na wszelkie zło

Kryptowaluty miały być odpowiednią na patologie systemu finansowego. Miały zdecentralizować władzę nad pieniądzem, uniezależnić użytkownika od instytucji, oddać kontrolę w ręce jednostki. Tymczasem stworzyły równoległy system, który w praktyce działa jak jego najgorsza karykatura: prywatne platformy zarządzają pieniędzmi klientów bez realnego nadzoru, bez wymogów kapitałowych i bez systemowych gwarancji. Giełdy takie jak zondacrypto funkcjonują jak banki inwestycyjne, tyle że pozbawione całej infrastruktury bezpieczeństwa, którą tradycyjne finanse budowały przez dekady – często na gruzach kolejnych kryzysów.

To, co w tej historii szczególnie uderza, to rozdźwięk między językiem a rzeczywistością.

Przez lata sektor kryptowalut komunikował się z użytkownikami tak, jakby oferował usługę porównywalną z bankowością. Tymczasem środki klientów nie są objęte żadnym odpowiednikiem systemu gwarancyjnego, jak choćby Bankowy Fundusz Gwarancyjny. W razie problemów nie ma instytucji, która stanie za pieniędzmi użytkowników. Nie ma „ostatniej instancji”. Jest wyłącznie rynek – i ryzyko.

W tym miejscu pojawia się argument, który branża powtarza jak mantrę: każdy inwestuje na własną odpowiedzialność. Tyle że ta odpowiedzialność jest w dużej mierze fikcją. Rynek kryptowalut opiera się na ogromnej asymetrii informacji. Przeciętny użytkownik nie ma ani wiedzy, ani narzędzi, by ocenić realne ryzyko operacyjnej platformy. Nie wie, jak zarządzane są środki, jakie są zabezpieczenia, gdzie faktycznie znajdują się aktywa. Jest zdany na komunikaty firmy i własną wiarę w jej wiarygodność.

Local first

W przypadku zondacrypto ta wiara była dodatkowo wzmacniana przez narrację o „polskiej giełdzie”, lokalnym graczu, który rzekomo działa bliżej standardów tradycyjnych finansów. Problem w tym, że rzeczywistość prawna i właścicielska tej platformy jest znacznie bardziej złożona – i znacznie mniej komfortowa z punktu widzenia użytkownika. Giełda ma formalną siedzibę w Estonii, a jej struktura właścicielska prowadzi do podmiotów zarejestrowanych w Szwajcarii. W praktyce ozna-



W przypadku zondacrypto wiarygodność była wzmacniana przez narrację o „polskiej giełdzie”, lokalnym graczu, który rzekomo działa bliżej standardów tradycyjnych finansów

cza to, że użytkownik z Polski operuje w systemie, który w dużej mierze znajduje się poza bezpośrednim zasięgiem polskiego nadzoru i jurysdykcji. To nie jest detal techniczny. To fundament całego modelu – modelu, który pozwala korzystać z zaufania lokalnych klientów, jednocześnie minimalizując lokalną odpowiedzialność.

Na tym tle jeszcze bardziej niepokojąco brzmi wątek, który rzucił na całą historię tej firmy. Założyciel giełdy, Sylwester Suszek, zaginął w 2022 roku. Według nieoficjalnych ustaleń śledczych mógł zostać uprowadzony. Do dziś nie wiadomo, gdzie przebywa i czy w ogóle żyje.

Wierzchołek góry...

Oczywiście, ktoś powie, że to odosobniony przypadek, że nie należy go łączyć z bieżącą działalnością platformy. Być może.

Ale trudno ignorować fakt, że mówimy o branży, w której przejrzystość jest raczej wyjątkiem niż regułą, a struktury własnościowe i jurysdykcyjne często są projektowane w taki sposób, by utrudnić egzekwowanie odpowiedzialności. W takim kontekście każda „mroczna historia” przestaje być ciekawostką, a zaczyna być symptomem głębszego problemu.

Nie jest to zresztą pierwszy raz, gdy rynek kryptowalut pokazuje swoją ciemniejszą stronę. Upadki takich gigantów, jak FTX czy Mt. Gox, pokazały, jak kruche są fundamenty tego systemu. Każdy z tych przypadków miał być wyjątkiem. Każdy był tłumaczony jako „wypadek przy pracy”. A jednak scenariusz za każdym razem wyglądał podobnie: dynamiczny rozwój, budowa zaufania, a następnie załamanie, które uderzało przede wszystkim w użytkowników.

Dopiero dziś, wraz z wprowadzeniem unijnych regulacji takich jak MiCA, pojawia się próba uporządkowania tego rynku. Ale to działanie spóźnione. Sektor zdążył urosnąć w warunkach, które trudno nazwać inaczej niż regulacyjną próżnią. Państwo przez lata tolerowało sytuację, w której prywatne platformy operowały pieniędzmi obywateli bez realnych zabezpieczeń. Dziś próbuje nadrobić zaległości – pytanie tylko, ilu użytkowników zapłaci jeszcze za tę zwłokę.

Historia zondacrypto nie jest więc historią jednej firmy. Zobaczymy, czy upadnie, czy też przetrwa, bo mamy do czynienia z klasycznym mechanizmem „bank run”, i wszystko wskazuje na to, że zarząd spółki nie tylko go nie zatrzymuje, ale wręcz pozwala mu się rozkręcić. W finansach panika jest samospełniającą się przepowiednią: nie trzeba faktycznej niewypłacalności,

wystarczy brak wiarygodnych dowodów, że środki istnieją. Każdy kolejny klient, który widzi opóźnienia wypłat i brak transparentności, działa racjonalnie, próbując odzyskać pieniądze jak najszybciej, i tym samym dokłada cegiełkę do „runu”, którego prawie żadna instytucja nie jest w stanie wytrzymać operacyjnie.

Prezes vs prezes

To właśnie prezes Przemysław Krall ma największy interes w natychmiastowym, twardym udowodnieniu wypłacalności – publikacji proof of reserves, adresów portfeli, zaprezentowania audytów. Tymczasem jego deklaracja, że „nie będzie się bawił w udowadnianie czegokolwiek”, działa jak benzyna dolana do ognia. Co więcej, tworzy wygodną narrację na przyszłość: jeśli firma nie przetrwa, zawsze będzie można powiedzieć, że to nie brak środków ją pogрузzył, tylko „nagonka medialna” i irracjonalna panika klientów. Problem polega na tym, że w instytucjach finansowych brak dowodów jest dowodem samym w sobie – i to takim, który potrafi zatopić nawet tych, którzy jeszcze chwilę wcześniej mogli się utrzymać na powierzchni.

W finansach nie ma próżni: jest albo transparentność, albo panika. Jeśli spółka nie potrafi udowodnić, że pieniądze są na miejscu, rynek sam wyda wyrok. I robi to szybciej niż zdązą powstać kolejne tweety. Bo na końcu podobnych historii zawsze jest ten sam rachunek: ktoś zarobił na obietnicach, a ktoś inny zapłaci za ich brak pokrycia. ©P

OFE nie zostały docenione. Pomnażały oszczędności w rekordowym tempie

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

W ciągu ostatnich 12 lat Otwarte Fundusze Emerytalne (OFE) pomnażały kapitał przyszłych emerytów ze średnioroczną stopą zwrotu (IRR) na poziomie 13 procent.

Według najnowszego raportu Analiz Online ten rezultat przewyższył nie tylko wskaźniki waloryzacji kont i subkont w ZUS, ale również wyniki wybranych form funduszy i indeksów rynkowych. Około 2 mld zł leży na tzw. martwych kontach.

Analiza objęła okres od lutego 2014 r. (momentu zmiany profilu inwestycyjnego OFE na akcyjny) do stycznia 2026 r. Ze względu na systematyczny charakter składek uiszczanych do OFE do oceny ich efektywności wykorzystano metodę wewnętrznego stopy zwrotu (IRR). Uwzględnia ona realny wpły-

wpływ kapitału w czasie (także wszystkie opłaty za zarządzanie), co oddaje faktyczną praktykę inwestycyjną członków funduszy.

Dane potwierdzają, że po 12 latach od reformy OFE pozostają najskuteczniejszym długoterminowym wehikułem oszczędnościowym w badanej grupie. Co istotne dla wyników, fundusze te są obecnie jedną z najtańszych form zbiorowego inwestowania na rynku akcji.

Warto przy okazji wspomnieć, że według danych Komisji Nadzoru Finansowego na koniec stycznia br. wartość aktywów OFE przekraczała 310 mld złotych (dla porównania, wartość aktywów netto PPK obniżyła się w marcu i wynosi 46,9 mld zł).

O sukcesie funduszy emerytalnych zdecydowały wysoka alokacja w akcje notowane na GPW oraz niskie koszty zarządzania. Sukcesem warty podkreślenia jest to, że OFE udało się pokonać indeks WIG – tłumac-

za Michał Duniec, prezes zarządu Analiz Online.

Badanie wykazało, że zysk wypracowany przez OFE z zainwestowanych 24 385 zł wyniósł 25 001 zł. Dla porównania, w tym samym czasie inne formy oszczędzania odnotowały niższe wyniki: fundusze akcji polskich wypracowały 18 199 zł, fundusze akcji polskich MiŚ 22 306 zł, a fundusze akcji globalnych 13 521 zł. Odpowiednie wartości dla wskaźników giełdowych, inflacji, depozytów, konta i subkonta ZUS także okazały się niższe.

Skuteczne budowanie odpowiedniego majątku na jesień życia składa się z kilku kluczowych elementów. Długość inwestycji, regularność wpłat oraz osiągane stopy zwrotu to czynniki, które silnie na siebie oddziałują. Warto łącznie uwzględnić je w swoich decyzjach i działaniach emerytalnych, aby nie pominąć najbardziej efektywnych rozwiązań. OFE, jako jeden

z filarów zabezpieczenia emerytalnego, łączy wszystkie wspomniane walory. Beneficjentami oferowanych przez nie korzyści są członkowie funduszy – szczególnie ci, którzy nadal odprowadzają do nich część swojej składki emerytalnej – wyjaśnia Małgorzata Rusiewicz, prezes Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych (IGTE).

Raport zawiera również prognozę dalszego przyrostu kapitału w perspektywie 5, 10 i 15 lat. Symulacja ta zakłada dalsze inwestowanie zgromadzonych środków przy utrzymaniu dotychczasowej wewnętrznej stopy zwrotu (IRR), jednak przy założeniu braku kolejnych wpłat.

Celem tych wyliczeń jest zilustrowanie, jak istotną rolę w budowaniu oszczędności emerytalnych odgrywa horyzont czasowy oraz skuteczność inwestycyjna danej formy oszczędzania. Im dłuższe oszczędzamy, tym wyraźniejsze stają

się różnice w końcowej wartości kapitału między poszczególnymi rozwiązaniami. Analiza dowodzi, że w długim okresie nawet niewielkie różnice w rocznych stopach zwrotu generują znaczące, niekiedy kilkukrotne dysproporcje w ostatecznej kwocie zgromadzonych środków. Najefektywniejsze rozwiązanie pozwoliłoby zgromadzić 308 739 zł, a najmniej efektywne 42 461 zł.

Warto jednak pamiętać, że rynki mają swoje cykle oraz dynamikę. Choć na 2026 rok możemy patrzeć z ostrożną nadzieją, to jednak nie powinniśmy oczekiwać uzyskania podobnie wysokich rezultatów – uważa Andrzej Sołdek, przewodniczący Komisji Rewizyjnej IGTE, prezes zarządu PZU PTE.

Udział OFE w krajowych akcjach pozostających w wolnym obrocie na GPW wynosi 42,42 proc. W podziale na makrosektory wg klasyfikacji GPW najwięcej środków OFE jest zaangażowanych w finansach (45,69 proc.). Inne sektory z największym zaangażowaniem funduszy emerytalnych to: paliwa i energia (13,79 proc. aktywów), handel i usługi (10,22 proc.), dobra konsumpcyjne (9,65 proc.), surowce (8,5 proc.) oraz technologie (6,78 proc.). ©P

FIRMA ZMIANY ZABOLĄ WIELU PRZEDSIĘBIORCÓW

Nowa era na rynku pracy

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Inspektorzy pracy otrzymali do ręki potężną broń. Będą mogli przekształcać umowy cywilnoprawne w te o pracę. Prezydent podpisał ustawę o reformie PIP.

Zmiany oznaczają nową erę na rynku pracy. Mogą ukrócić patologie w zatrudnieniu i skończyć z fikcyjnymi umowami, ale - według pracodawców - mogą też spowodować turbulencje w branżach, które korzystają ze zleceń czy B2B.

Reforma inspekcji pracy ma ukrócić patologie na rynku pracy i pomóc tym pracownikom, którzy wbrew prawu pracują na gorszych warunkach

Prezydent podpisał ustawę, która wprowadza reformę Państwowej Inspekcji Pracy. Przepisy dają inspektorom pracy uprawnienia, których wcześniej nie mieli. Będą oni mogli zmieniać umowy cywilnoprawne, w tym B2B i zlecenia, na umowy o pracę w drodze decyzji administracyjnej, i to niezależnie od woli stron. Oczywiście będzie to możliwe tylko w sytuacji, gdy praca jest wykonywana jak na etacie, a pracownik ma inną umowę. Nowe zasady mogą więc ukrócić patologie na rynku pracy i pomóc tym pracownikom, którzy wbrew prawu pracują na gorszych warunkach.

- To dobra wiadomość dla milionów polskich pracowników, dla tych, którzy czekają na to, aż państwo w końcu stanie po ich stronie. Na to, aż państwo uchroni ich przed krzywdą, jaką jest wypychanie ich na śmieciowe zatrudnienie, na samozatrudnienie, na fikcyjne samozatrudnienie. To dobry sygnał, że państwo staje po stronie pracownika - komentowała Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, szefowa resortu pracy, który przygotował nowe przepisy.

Najpierw polecenie, potem decyzja, a na końcu możliwość odwołania się do sądu

Jak zmiana umowy będzie wyglądała w praktyce? Najpierw inspektor wyda firmie polecenie usunięcia naruszenia (czyli zatrudnienie pracownika). Jeśli przedsiębiorca nie wykona polecenia, inspektor PIP będzie mógł złożyć wniosek do okręgowego in-



FOT. ANDRZEJ BANAS/POLSKA PRESSE

Uprawnienia inspekcji pracy będą szersze niż dotychczas

spektora pracy o wydanie decyzji przekształcającej nieprawidłowo zawartą umowę o pracę. Zarówno pracodawca, jak i pracownik będą mogli odwołać się od tej decyzji do sądu pracy, co wstrzyma jej wykonanie do momentu wydania orzeczenia sądowego. Jednocześnie na czas trwania postępowania sądowego przewidziano możliwość udzielenia „zabezpieczenia roszczenia”. To znaczy, że w tym okresie umowa między stronami może zostać zmieniona, wypowiedziana lub rozwiązana już wyłącznie na zasadach prawa pracy. Jeśli firma będzie chciała rozstać się z pracownikiem, wobec którego toczy się tego typu postępowanie, to będzie musiała wypowiedzieć mu kontrakt tak jak na umowie o pracę.

Prace nad tymi przepisami były bardzo burzliwe. Projekt wzbudzał wiele kontrowersji i był wielokrotnie uzupełniany i zmieniany.

- Nie przypominam sobie aż tak trudnego procedowania, gdzie dochodziłoby do tyłu sporów między związkami zawodowymi a pracodawcami. Nawet wewnątrz związków zawodowych były przecież różne zdania. To wielki sukces resortu, ministery pracy Agnieszki Dziemianowicz-Bąk, OPZZ, ale przede wszystkim polskich pracowników. Było wiele obaw co do tego, jaką decyzję podejmie prezydent, natomiast ustawę podpisał i wypada także za to prezydentowi po-

dziękować - mówił Piotr Ostrowski, szef OPZZ.

Jeśli przedsiębiorcy i pracownicy zadną się masowo odwołać od decyzji PIP, sądy mogą nie dać rady

Radości szefa OPZZ nie podzielają pracodawcy. Ich główny zarzut dotyczy tego, że to urzędnik państwowy, a nie sąd, będzie decydował o tym, jaki stosunek prawny będzie łączył pracodawcę i pracownika. Strona biznesowa uważa, że - teoretycznie - przepisy uderzają w wolność prowadzenia działalności, a wobec tego są niekonstytucyjne (taki zarzut podnosił m.in. Konfederacja Lewiatan, BCC). A dodajmy, że decyzja urzędu nie będzie uzależniona od woli pracownika i pracodawcy.

- W systemie prawa nie jest nam znany żaden przypadek, w którym do zawarcia umowy dochodziłoby na zasadzie działania organu administracji publicznej z urzędu, gdzie organ składałby oświadczenia woli w imieniu stron, a strony milczałyby i nie upoważniały go do tego działania - twierdzi Adam Malinowski, dyrektor generalny Think Tank The Company.

Przedsiębiorców nie uspokoiło to, że do ustawy ostatecznie wprowadzono ścieżkę odwoławczą do sądu pracy. Ich zdaniem droga odwoławcza i tak będzie mało skuteczna ze względu na „zabezpieczenie roszczenia”. Poza

tym mnożą się pytania o wydolność sądów pracy w razie dużej liczby odwołań. Przecież już dziś postępowania w tych oddziałach trwają latami. Tymczasem sąd pracy, według nowych przepisów, będzie musiał wydać orzeczenie w ciągu 30 dni. Resort pracy jednak uspokajał i wyjaśniał, że możliwe będzie zastosowanie szybkiej ścieżki w tego typu sprawach. Z kolei minister sprawiedliwości zapowiadał wzmocnienie kadrowe i organizacyjne sądów pracy.

- Trudno tu mówić o systemowej reformie sądownictwa pracy. Bardziej adekwatnym określeniem jest reorganizacja. Jeśli system nie zostanie odpowiednio wzmocniony kadrowo i organizacyjnie, istnieje realne ryzyko dalszego wydłużenia postępowań. A to oznacza, że skuteczność całej reformy może w dużej mierze zależeć nie od samej PIP, lecz od sprawności działania sądów pracy - mówi Angelika Czarnecka, radca prawny, która zajmuje się praktyką prawa pracy w kancelarii J. Dauman Legal.

Przedsiębiorcy przypominają, że decyzja PIP wywoła skutki prawne na gruncie prawa pracy, prawa podatkowego, ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego. Jej wykonalność nastąpi z dniem upływu terminu do wniesienia odwołania albo z dniem uprawomocnienia się orzeczenia sądu.

- Forma decyzji administracyjnej oznacza możliwość

nadania jej rygoru natychmiastowej wykonalności na zasadach ogólnych i tym samym powstanie po stronie przedsiębiorców obowiązków, w tym podatkowych i składkowych, jeszcze przed prawomocnym rozstrzygnięciem sprawy. W konsekwencji istnieje istotne ryzyko nagłych i trudnych do odwrócenia skutków finansowych, nawet w sytuacji późniejszego uchylenia decyzji - mówił nam Piotr Rogowiecki, dyrektor Departamentu Analiz i Legislacji Pracodawców RP, sekretarz prezydium Rady Dialogu Społecznego.

Nowe przepisy mogą wywołać turbulencje w niektórych branżach - np. w medycznej, gdzie wiele osób pracuje na B2B

Nowe przepisy na pewno oznaczają duże zmiany w sektorach, które opierają się na umowach cywilnoprawnych. Pracodawcy i zleceniodawcy będą musieli z większą uwagą konstruować kontrakty i warunki współpracy. Pojawiają się tu pytania głównie o branżę medyczną. Szpitale już dziś borykają się z niedoborem kadr, a wielu lekarzy i wiele pielęgniarek pracuje przecież na kontraktach. Nowe przepisy mogą wiązać się z masowym przekształcaniem ich B2B na umowy o pracę. A to może wiązać się z nowymi warunkami zatrudnienia (np. mniejszą liczbą godzin pracy) i - co za tym idzie - wyższymi kosztami dla szpitali.

- Ryzyko nie będzie już wynikać wyłącznie z wadliwej konstrukcji umowy, ale także z rozbieżności między dokumentami a rzeczywistością. Jeśli firma zawiera kontrakt B2B, a następnie zarządza współpracą tak jak w klasycznym stosunku pracy, musi liczyć się z dużym prawdopodobieństwem zakwestionowania takiego modelu - mówi Łukasz Koszczoł, prezes Job Impulse.

Ustawa, o czym też nie można zapominać, była jednym z wymogów otrzymania środków z KPO (to jeden z tzw. kamieni milowych). Prezydent podpisał ustawę, ale jednocześnie skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego w ramach tzw. kontroli następczej. Jak wyjaśniał, nadal ma poważne wątpliwości co do części przepisów reformy, zwłaszcza z tych, które przyznają bardzo szerokie upraw-

nienia PIP wobec przedsiębiorców. Skierowanie przepisów do TK, w ramach tej procedury, nie hamuje ich wdrożenia.

Większość przepisów reformy o PIP wejdzie w życie 3 miesiące po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw. Natomiast niektóre przepisy dotyczące organizacji pracy PIP zaczęły obowiązywać od razu po publikacji, aby przygotować PIP do nowych uprawnień.

Przedsiębiorcy nie powinni rezygnować z elastycznych form współpracy, ale powinni przyjrzeć się umowom i je uporządkować

Przedsiębiorcy muszą teraz przeanalizować umowy cywilnoprawne, jeśli takie podpisali, a także sposób wykonywania współpracy oraz wykluczyć cechy etatu. Warto też przygotować działy kadrowo-płacowe na zwiększoną liczbę procesów związanych z formalizacją zatrudnienia.

- W praktyce warto zacząć od przeglądu wszystkich modeli współpracy, w których występują elementy podporządkowania organizacyjnego, stałe godziny, odgórnie narzucane miejsce wykonywania zadań albo ograniczona samodzielność wykonawcy. Szczególnej uwagi wymagają przypadki dotyczące osób objętych ochroną. Celem nie powinno być rezygnowanie z elastycznych form współpracy, lecz ich uporządkowanie w taki sposób, aby odpowiadały rzeczywistemu charakterowi relacji i eliminowały niejasności - zaznacza Łukasz Koszczoł, prezes Job Impulse.

Dodajmy, że nowelizacja przewiduje również „abolicję” dla firm. Unikną one kary grzywny (do 60 tys. zł), jeśli w ciągu roku doprowadzą stan faktyczny do zgodności z prawem, tj. zawrą umowy o pracę, jeśli są do tego przesłanki. Ustawa wprowadza też mechanizm interpretacji indywidualnych. Na wniosek zainteresowanego główny inspektor pracy będzie wydawał ocenę, czy przedstawiony stosunek prawny ma charakter stosunku pracy. Interpretacja nie będzie wiążąca dla przedsiębiorcy, ale zastosowanie się do niej ma zapewniać ochronę przed sankcjami administracyjnymi, finansowymi i karnymi. ©©

Nie potrzebuję feminatywów! Czuję się dostatecznie kobieco

Blanka Lipińska w podcaście „Z bliska” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Marcin Mroczek wyszedł na miasto

Kilka dni temu po raz pierwszy od rozvodu paparazzi uchwycili aktora w towarzystwie nowej partnerki. Aktor i tajemnicza brunetka zostali zauważeni podczas wspólnego wyjścia na miasto. Zakochani najpierw byli w restauracji, a później robili zakupy. Gdy zorientowali się, że są obserwowani przez paparazzi, nie próbowali się ukrywać.



Dorwać byłą Polsat Film, 18:45

Były policjant, a teraz łowca nagród, otrzymuje zlecenie odnalezienia i doprowadzenia przed sąd swojej byłej żony. Nicole to dziennikarka, która weszła w konflikt z prawem. Pozornie proste zadanie komplikuje się, gdy wychodzi na jaw, że Nicole wpadła na trop afery korupcyjnej w policji. Byli małżonkowie muszą zjednoczyć siły.

Kochanica króla Jeanne du Barry

Ale Kino+ HD, 20:10
Historia Jeanne Vaubernier, metresy króla Ludwika XV, młodej i ambitnej kobiety z nizin społecznych, która śmiało używa inteligencji oraz urody, by wspinać się po szczeblach drabiny społecznej i trafić na dwór w Wersalu.

Zabójcza broń II TVN 7, 21:00

Martin Riggs i Roger Murtaugh mają pilnować Leo Getza, świadka koronnego. Nieuczciwy księgowy prowadził interesy mafii narkotykowej, którą policjanci od dawna próbują rozpracować.

Znajdę cię TVP 2, 23:25

Katolicka śpiewaczka operowa, Rachel Rubin, i żydowski wirtuoz skrzypiec, Robert Pułaski, marzą o wspólnym występie w słynnej sali koncertowej Carnegie Hall w Nowym Jorku. Ich plany niszczy inwazja Niemiec na Polskę.



KRZYŻÓWKA NR 56

Poziomo:

- 1) radiowy lub telewizyjny,
- 6) polski generał, uczestnik Wiosny Ludów,
- 10) samica jelenia lub daniela,
- 11) środek łagodzący podrażnienia, krem,
- 12) trójkątny żagiel na jachcie,
- 13) Buster Keaton lub Charlie Chaplin,
- 14) owoc gruszki smaczniki,
- 17) kwiat z żołnierskiej piosenki,
- 20) moździerz do rozbijania ziarna na kaszę,
- 23) kurier na szachownicy,
- 25) narząd słuchu i równowagi,
- 27) niedochowanie wierności,
- 28) Polskie Stronnictwo Ludowe,
- 30) czterej pancerni i pies w „Rudym”,
- 32) filmowa rola Michaela Keatona,
- 33) zbyt często mylą,
- 35) drzewo liściaste, ... brekinia,
- 36) chroniona roślina górską, kupałnik,
- 37) siarkowy w laboratorium
- 38) pułapka zastawiona na nieprzyjaciela,
- 39) kraj nad Zatoką Perską.

Pionowo:

- 1) nagły, rześisty deszcz,
- 2) cenny kamień w pierścionku,
- 3) prawnik zatrudniony w firmie,
- 4) ma jeszcze mleko pod nosem,
- 5) myszka na skórze, piętno,
- 6) choroba oczu, glaukoma,
- 7) płonie w czasie Igrzysk Olimpijskich,
- 8) cząstka utworu muzycznego,
- 9) składniki kompozycji zapachowych,
- 15) instrument podobny do skrzypiec,
- 16) „... jednej nocy”, przebój Alibabek,
- 18) aromatyczna przyprawa kuchenna,
- 19) ... Starr, perkusista The Beatles,
- 21) przodek bydła domowego,
- 22) zasadnicza część rośliny,
- 24) roślina ozdobna i lecznicza,
- 26) podwórkowa gra dziecięca,
- 28) młotek z dużym drewnianym obuchem,
- 29) naczynie laboratoryjne do destylacji cieczy,
- 30) poranna w wojsku,
- 31) kwadratowe kluski z kapustą,
- 34) ... Elżbieta, królowa czeska i polska.



AUTOPROMOCJA 0110990363

GŁOS

w prenumeracie z Tele Magazynem

☎ 94 340 11 14

ROZWIĄZANIE NR 55

I	Z	B	A	■	A	S	■	P	O	D	A	Z	■	B	■	A			
■	I	■	T	E	Z	Y	Z	N	A	■	E	■	Y	A	R	I	S		
S	A	K	E	■	U	■	Y	■	K	O	M	A	T	■	O	■	E		
■	R	■	S	Z	R	A	N	K	I	■	O	■	O	■	N	■	K		
C	N	O	T	A	■	E	■	S	A	N	D	■	T	O	F	U			
■	K	■	K	A	M	L	O	T	■	T	O	■	W	■	R				
K	O	R	F	U	■	■	A	■	A	■	P	L	I	S	A				
R	■	Y	■	P	I	L	K	A	N	O	Z	■	N	A	■	C	■	N	
Z	E	B	R	I	■								■	S	Z	E	P	T	
Y	■	A	■	■	■	S							■	K	■	■	A	■	
Z	A	K	I	E	T								■	L	A	Z	E	G	A
■	L	■	R	■	R								■	A	■	A	■	O	■
K	A	M	B	U	Z								■	T	A	L	E	R	Z
■	S	■	I	■	E								■	K	■	E	■	E	■
C	Z	A	S	■	P	A	M	I	A	T	K	A	■	W	Y	K	A		

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Poczujesz przyptyły energii. Horoskop dzienny radzi wykorzystać ją na ważne zadania i rozmowy z bliskimi. To się wszystkim opłaci.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojna aura sprzyja refleksji i planowaniu przyszłości. Horoskop na dziś radzi skupić się na relacjach i drobnych przyjemnościach...

Baran (21.03 - 19.04)

Czeka cię dzień pełen rozmów i nowych pomysłów. Horoskop dzienny na wtorek radzi nie bać się podejmować ważnych decyzji.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny to wskazówka, by znaleźć chwilę na odpoczynek i rozmowę z kimś zaufanym.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś radzi wykorzystaj to w pracy, relacjach i działaniu odważnie.

Rak (22.06 - 22.07)

Dzień sprzyja porządkom i analizie spraw, które odkładasz. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by skupić się na detalach.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia i równowaga będą kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny radzi unikać konfliktów i postawić na dyplomację w relacjach.

Panna (23.08 - 22.09)

Intensywne emocje mogą wpłynąć na decyzje. Horoskop na dziś sugeruje zachować rozwagę i słuchać intuicji w ważnych sprawach.

Waga (23.09 - 22.10)

Przygoda czeka tuż za rogiem. Horoskop dzienny na wtorek radzi otworzyć się na nowe doświadczenia i nie bać się ryzyka w działaniu.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skup się na obowiązkach i konsekwencji. Horoskop dzienny zapowiada, że twoja wytrwałość przyniesie efekty szybciej niż myślisz.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność będzie twoją siłą. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać ją w pracy i relacjach oraz dzielić się swoimi pomysłami.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Intuicja poprowadzi cię właściwą drogą. Horoskop dzienny na środę radzi zająć się sobą i znaleźć czas na odpoczynek.

Czy warto rezerwować wakacje już teraz? Co mówią eksperci?

Emil Hoff
Wypoczynek

Kiedyś spryciarze czekali na oferty last minute, by zarezerwować urlop w korzystnej cenie. Teraz wszystkim się zmieniło.

Naprawdę atrakcyjne propozycje czekają na tych, którzy letnie wakacje rezerwują z dużym wyprzedzeniem, choćby już na początku roku. Sprawdź, jakie korzyści daje przedsprzedaż, które kierunki na wakacje latem 2026 są obecnie najpopularniejsze i gdzie urlop all inclusive kosztuje najmniej.

Wszyscy słyszeli o atrakcyjnych ofertach wakacji last minute - im bliżej terminu wylotu zrobisz rezerwację, tym niższa będzie cena. Wakacje last minute na pewno mają swoje zalety, ale rezerwowanie na ostatnią chwilę od dawna już nie gwarantuje atrakcyjnej ceny, za to spóźnialscy mogą być pewni, że najlepsze oferty będą już dawno wykupione.

Od lat narasta inny trend - rezerwowanie wakacji w przedsprzedaży, z dużym wyprzedzeniem (tak zwany first deal). Zaplanowanie letniego wypoczynku już teraz może dać ci wiele realnych korzyści. Polacy najwyraźniej o tym wiedzą, bo coraz więcej turystów rezerwuje swoje letnie urlopy z wyprzedzeniem sięgającym kilku miesięcy.

Czasem to wyprzedzenie jest naprawdę ogromne: we-



FOT. JOSE LUIS PELAEZ INC. GETTY IMAGES

Nie czekaj z zaplanowaniem letnich wakacji na oferty last minute. Lista korzyści z wczesnych rezerwacji jest bardzo długa! Fotografia ilustracyjna

dług danych portalu Wakacje.pl, w minionym sezonie pierwsze wycieczki na lato 2026 zaczęły się sprzedawać jeszcze przed rozpoczęciem wakacji szkolnych 2025!

Jakie korzyści daje rezerwowanie wakacji first deal?

Niższe ceny: w minionym sezonie ceny wycieczek first deal były średnio około 6 proc. niższe niż tych wykupywanych na miesiąc przed wylotem, a w niektórych hotelach różnice cen sięgały nawet 60 procent.

Większa dostępność: kto rezerwuje w przedsprzedaży, ma najbogatszy wybór wycieczek i hoteli, może wprost przebierać w ofertach. Duży wybór jest bardzo ważny zwłaszcza dla rodzin z dziećmi, które muszą wyszukać przyjazne młodszym turystom miejsce na wypoczynek. Liczba dostępnych opcji z czasem maleje. W szczycie sezonu letniego nawet ok. 1/3 popularnych hoteli z ofert działających w Polsce biur podróży jest już zajęta.

Większa wygoda: jeśli chcesz wylecieć na wakacje z mniejszego lotniska, bo masz do niego bliżej, właściwie tylko rezerwacja wycieczki w przedsprzedaży gwarantuje ci znalezienie odpowiedniej oferty. Na last minute mogą już zostać tylko wycieczki z wylotami z największych lotnisk.

Promocje: biura podróży zachęcają turystów do robienia wcześniejszych rezerwacji, wprowadzając wiele różnych promocji, np. niskie za-

liczki na wycieczki, zaczynające się już od 10 proc. ceny. Touroperatorzy przygotowują także inne benefity, jak np. elastyczna zmiana rezerwacji (kierunku, hotelu i terminu wycieczki), czy gwarancja niezmienności ceny; wprowadzane są też zniżki dla dużych rodzin i małych grup, rabaty dla dzieci (zniżki lub nawet bezpłatne pobyty); oferowane są rabaty na wycieczki fakultatywne. Warto już teraz dokładnie przejrzeć ofertę biur podróży na wakacje first deal, by skorzystać z ich promocji.

Z ofert wakacji first deal powinni skorzystać zwłaszcza rodzice dzieci chodzących do szkoły.

Planowanie wakacji z dziećmi rządzi się swoimi prawami i tutaj zdecydowanie polecamy wcześniejsze rezerwacje - mówi Agata Chmiel, ekspertka Wakacje.pl. - Oferta rodzinna cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem szczególnie w okresie przedsprzedaży. To właśnie wtedy najłatwiej wykupić pobyt w pokojach rodzinnych i w hotelach, które przykładają szczególną wagę do potrzeb najmłodszych.

Jak wybrać odpowiednią ofertę na letni wypoczynek z dziećmi?

Zwróć uwagę na termin. Rodziny z dziećmi w wieku szkolnym muszą planować wspólne wakacje w lipcu i sierpniu, ale młodsze pociechy warto zabrać

za granicę wcześniej lub później (w kwietniu-czerwcu, a potem we wrześniu i październiku), kiedy ceny są niższe, a i temperatury bardziej przyjazne.

Wybierz all inclusive. To najpopularniejsza formuła wypoczynku wśród polskich turystów, i nie bez powodu. All inclusive zdejmuję z rodziców choćby konieczność planowania codziennych posiłków.

Wybierz krótkie loty. Dzieci (ale też dorośli) często nie najlepiej znoszą długie loty, dlatego lepiej wybrać na urlop kierunek dobrze skomunikowany z Polską: kurort, do którego można dolecieć szybko i bez przesiadania, z dobrym transferem między lotniskiem a hotelem.

Wybierz hotel przyjazny rodzinom. Dobry hotel na wakacje z dziećmi powinien oferować młodszym turystom możliwość wiele atrakcji pod opieką wykwalifikowanych pracowników, co odciąża rodziców i da im czas na wypoczynek we własnym zakresie. Wiele hoteli oferuje dzieciom animacje i minikluby, gry sportowe i minigolf, łuczniczo itp.), dobrze też, by baseny miały brodziki dla najmłodszych.

Zwróć uwagę na plażę. Dla dzieci najlepsze będą strzeżone, piaszczyste plaże z łagodnym zejściem do wody. Dobrze, żeby plaża nie była zbyt oddalona od hotelu. ©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSY/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział! 602738759

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE dachów. 788-016-988.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

Ania Dąbrowska rusza w trasę akustyczną

Jerzy Wicher
Szczecin

Jedna z najważniejszych postaci polskiej sceny pop, Ania Dąbrowska, zapowiada wyjątkową trasę koncertową w formule akustycznej. Artystka, od lat ceniona za charakterystyczny styl, emocjonalność i autorskie podejście do muzyki, tym razem zaprasza publiczność do bardziej intymnego świata swoich piosenek.

Artystka od ponad dwóch dekad utrzymuje silną pozycję na rynku muzycznym. W swoim dorobku ma siedem albumów studyjnych, z których każdy osiągnął status co najmniej platynowej płyty. Debiutancka „Samotność po zmierzchu” z 2004 roku szybko ugruntowała jej pozycję na scenie, a kolejne wydawnictwa – „Kilka historii na ten sam temat”, „W spodniach czy w sukience?”, „Ania Movie”, „Baw się świetnie” oraz „Dla naiwnych marzycieli” – potwierdziły jej konsekwencję i artystyczną niezależność. Uzupełnieniem dyskografii jest album „The Best Of”, podsumowujący dotychczasową karierę. Łączna sprzedaż płyt przekroczyła 500 tysięcy egzemplarzy, co czyni ją jedną z najpopularniejszych polskich wokalistek swojego pokolenia. Za swoją twórczość Dąbrowska wielokrotnie była nagradzana przez branżę mu-



Wtorkowy wieczór w Filharmonii Szczecińskiej zapowiada się wyjątkowo. Ania Dąbrowska rozpocznie swój akustyczny, intymny koncert o godz. 19. Bilety wciąż są do nabycia.

zyczną. Na koncie ma 25 nominacji do nagród Fryderyki, z czego dziewięć zakończyło się zwycięstwem.

Już na początku kariery zdobyła statuetki w kategoriach Wokalistka Roku, Nowa Twarz Fonografii oraz Album Roku Pop za debiutancki krążek. W kolejnych latach potwierdzała swoją pozycję, zdobywając nagrody m.in. za album „Kilka historii na ten sam temat” oraz przebój „Trudno mi się przyznać”. Doceniono także teledysk do utworu „Bang, Bang”, a w 2017 roku nagrodzono album „Dla naiwnych marzycieli”. Poza sukcesami muzycznymi artystka otrzymała również wyróżnienia o charakterze

honorowym. W 2019 roku została Ambasadorką Województwa Lubelskiego, a pięć lat później – Ambasadorką swojego rodzinnego Chełma.

Choć trasa akustyczna skupia uwagę fanów już teraz, Dąbrowska nie zwalnia tempa. Artystka pracuje nad nowym materiałem, którego premiera planowana jest na 2026 rok. Wszystko wskazuje na to, że nadchodzące miesiące będą dla jej słuchaczy czasem szczególnym – zarówno powrotów do znanych utworów, jak i oczekiwania na nowe brzmienia.

Nowa trasa to powrót do esencji twórczości – dźwięków, słów i emocji. Koncerty odbędą się w prestiżowych

przestrzeniach: filharmoniach, operach i teatrach, co podkreśla ich wyjątkowy charakter. Kameralna atmosfera oraz nowe, akustyczne aranżacje mają pozwolić słuchaczom odkryć dobrze znane utwory na nowo – bliżej, ciszej, bardziej osobście.

Dla wielu fanów będzie to okazja, by jeszcze raz przeżyć piosenki, które od lat towarzyszą im w codzienności. Twórczość Dąbrowskiej, często określana mianem „soundtracku życia”, zyska nowy wymiar dzięki ograniczeniu instrumentarium i skupieniu na emocjonalnym przekazie. Organizatorzy zapowiadają koncerty pełne wrażeń i subtelnej magii.

KRÓTKO

SZCZECIN

Nietypowy wtorek na Łasztowni



Wtorek. To jeden z tych dni, które łatwo przegapić, w pracy, w drodze, wśród codziennych spraw. I właśnie dlatego TEN wtorkowy wieczór może być inny. Ba, taki właśnie będzie ten koncert – nadzwyczajny! Wystarczy przyjść. Wszystko, co niezwykłe, wydarzy się na miejscu. Bałtyckie Centrum Kultury, godz. 19.30

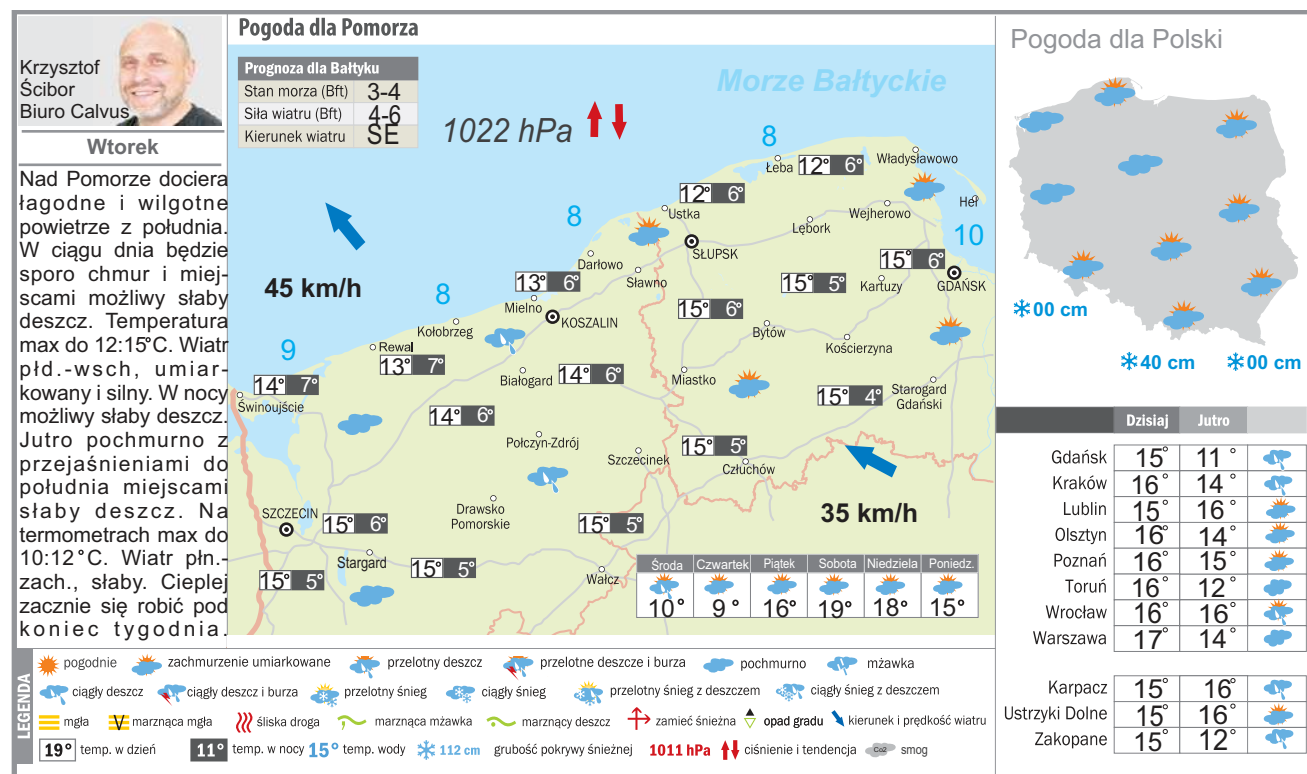
KOSZALIN

Wirtuozi z Moździerem na czele

Moździerz/Betley/Smoliński to wirtuozowskie trio o nietypowym brzmieniu, czerpiące zarówno z jazzowej, klasycznej jak i etnicznej tradycji. Doskonale osadzona w pulsie, obsługująca przeróżne perkusjonalia Patrycja Betley to perkusistka o precyzyjnym uderzeniu, mająca wyjątkowy talent do budowania rytmicznego napięcia. Jej charakterystyczne brzmienie nadaje całemu trio szczegó-

nego kolorytu, tym bardziej, że partnerująca jej harmonijka ustna Kacpra Smolińskiego to instrument mogący prowadzić wirtuozowski dialog z siedzącym za fortepianem Leszkiem Moździerem, muzykiem bardzo doświadczonego, dla którego nie ma stylistycznych ograniczeń. Takie zestawienie osobowości owocuje muzyką pełną emocji. Środa, Filharmonia Koszalińska, godz. 19

POGODA



SŁUPSK

Ależ to będą wspaniałe środy



„Kameralne środy” to propozycja dla tych, którzy poszukują wyjątkowych muzycznych przeżyć - blisko dźwięku, blisko emocji, blisko artystów. Recital fortepianowy dr hab. Pawła Rydla poświęcony będzie w dużej mierze muzyce polskiej XIX i początku XX wieku. Program koncertu poprowadzi słuchaczy przez różnorodne oblicza romantycznej i postromantycznej twórczości fortepianowej - od poetyckich miniatur i tańców narodowych po wirtuozowskie formy koncertowe. Środa, Filharmonia „Sinfonia Baltica”, godz. 19

Barcelona i Liverpool skruszą madrycko-paryski mur?

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. FC Barcelona i Liverpool muszą odrobić dwubramkowe straty z pierwszych meczów ćwierćfinałowych w Lidze Mistrzów przeciwko Atletico Madryt oraz PSG. Uda się?

Przed tygodniem FC Barcelona po raz kolejny dała się zaskoczyć w starciu z ligowym rywalem z Madrytu na europejskiej scenie, Atletico, zatem drużynie, która niedawno odebrała jej szansę na finał Pucharu Króla, eliminując w półfinale. Tym razem na Camp Nou w meczu Ligi Mistrzów sprawy skomplikowały się równie szybko. Już pod koniec pierwszej połowy czerwoną kartkę obejrzał Pau Cubarsí po faulu na wychodzącym na czystą pozycję Giuliano Simeone. Chwilę później kapitalnym uderzeniem z rzutu wolnego popisał się Julián Álvarez, a po przerwie zespół trenera Hansiego Flicka dobił Alexander Sørloth, ustalając wynik pierwszego ćwierćfinałowego starcia.

Odrobić straty

Robert Lewandowski rozpoczął mecz w podstawowym składzie, jednak po bezbarwnej pierwszej połowie został zmieniony - na drugą część spotkania już nie wyszedł, a jego miejsce zajął Fermín López. Decyzja szkoleniowca była podyktowana chęcią wzmocnienia środka pola podczas gry w osłanieniu, choć i to nie przyniosło oczekiwanego efektu.

Jak będzie w rewanżu? Diego Simeone najpewniej postawi - zgodnie ze swoim zwyczajem - na szczelne zabezpieczenie defensywy. Katalończycy muszą natomiast odrobić straty, jeśli marzą o awan-



Robert Lewandowski ma wrócić po jednym meczu przerwy w lidze do wyjściowego składu FC Barcelony

się do półfinału Champions League. Hiszpańskie media są zgodne w jednej kwestii: polski napastnik Robert Lewandowski ma wrócić po jednym meczu przerwy w lidze do wyjściowego składu.

Polak odpoczywał bowiem w prestiżowej, derbowej rywalizacji z Espanyolem Barcelona (4:1), który w całości przesiedział na ławce rezerwowych, a teraz ma być szykowany przez trenera od pierwszych minut na kluczowy rewanż na Wanda Metropolitano.

Sędzia meczu Atletico - Barcelona

Na sędziego rewanżowego meczu Atletico Madryt - FC

Barcelona UEFA wyznaczyła Francuza Clémenta Turpina, z którym - delikatnie mówiąc - kataloński klub nie ma najlepszych wspomnień. To właśnie ten arbiter prowadził spotkanie, po których Duma Katalonii zebrała się z europejskimi rozgrywkami. Najbardziej bolesna okazała się porażka z AS Roma w sezonie 2017/2018, która przypieczętowała odpadnięcie Barcelony z Ligi Mistrzów.

Kibice Barcelony pamiętają także inne spotkanie z udziałem Turpina - przegrany mecz z Manchester United na Old Trafford (1:2) w Lidze Europy, gdy na trenerskiej ławce zasiadał Xavi Hernandez.

Faworyt rewanżu Atletico - Barcelona

Eksperti i bukmacherzy większe szanse na zwycięstwo w rewanżu dają Barcelonie. Kurs na zwycięstwo Katalończyków jest niemal trzykrotnie niższy niż na ich rywali, co jasno pokazuje, komu przypisuje się rolę faworyta. Trzeba jednak pamiętać, że aby awansować do półfinału, muszą wygrać co najmniej trzema bramkami - przy założeniu oczywiście, że nie tracą żadnej po drodze.

Drugi ćwierćfinał Ligi Mistrzów: PSG dokończą robotę?

Drugim arcyciekawie zapowiadającym się ćwierćfinałem będzie rywalizacja Paris Saint-Germain z Liverpoolem na Anfield. Obrońcy tytułu wywalczony sprzed roku będą chcieli dokończyć robotę zaczęta w Parku Książąt przed tygodniem i wyeliminować zmagających się ze swoimi problemami na krajowym podwórku The Reds. Podopieczni Luisa Enrique do rewanżu przystępują z dwubramkową zaliczką po golach Désiré Doué oraz Kwachy Kvaraccheli.

Transmisja i stream z ćwierćfinałów Ligi Mistrzów

Początek obu spotkań we wtorek, 14 kwietnia, o godz. 21.00. Wtorkowe mecze 1/4 finału Ligi Mistrzów będą dostępne wyłącznie za opłatą w zakodowanej telewizji. Spotkanie Atletico Madryt - FC Barcelona obejrzymy na kanale Canal+ Extra 1, natomiast równoległe rozgrywane starcie Liverpool FC - Paris Saint-Germain będzie transmitowane na Canal+ Extra 2. W internecie mecze dostępne będą za opłatą w serwisie Canal+ Online. ©

Dwie najlepsze Polki nie spotkają się w Stuttgarcie. Teraz leczenie, potem granie

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Nie dojdzie do tak oczekiwanego meczu dwóch najlepszych polskich tenisistek w Stuttgarcie. Z turnieju WTA 500 „Porsche Tennis Grand Prix” wycofała się bowiem Magdalena Fręch.

Z absencji Polki, która narzeka na uraz lewego uda, skorzystała mało znana Bułgarka Wiktorija Tomowa.

Po losowaniu drabinek turniejowych okazało się, że Magdalena Fręch zagra w 1. rundzie z Niemką Laurą Siegemund. A na zwyciężczynię tego spotkania czekała już... Iga Świątek.

Na kortach ziemnych „Porsche Arena” w Stuttgarcie nie zobaczymy jednak Magdaleny Fręch.

Ostatnim meczem Igi Świątek na zawodowych kortach było natomiast spotkanie z inną Polką - Magdą Linette w 2. rundzie turnieju WTA 1000 w Miami. Jak wszyscy pamiętamy, Raszyńska sensacyjnie uległa wów-

czas Poznaniance po trzysetowej batalii (6:1, 5:7, 3:6).

Potem nastąpiły zmiany w sztabie szkoleniowym Świątek (zwolnienie Belga Wima Fissette'a i zatrudnienie Hiszpana Francisco Roiga) oraz wyjazd na Majorce, do Manacor, gdzie numer 4 światowego tenisa korzystała z porad m.in. słynnego Rafaela Nadala.

Z turnieju w Stuttgarcie wycofała się również - z powodu kontuzji - Aryna Sabalenka. Białorusinka, która od 21 października 2024 roku nieprzerwanie zajmuje pozycję liderki światowego rankingu WTA, rozpoczęła właśnie 86. tydzień na szczycie tego zestawienia (Iga Świątek prowadziła przez 125 tygodni). ©

Kasa w Stuttgarcie:

- 1. runda = 13 189 dolarów;
- 2. runda = 18 299 dolarów;
- ćwierćfinał = 35 566 dolarów;
- półfinał = 66 939 dolarów;
- finalistka = 116 122 dolarów;
- zwyciężczyni = 188 135 dolarów.



W najnowszym notowaniu światowego rankingu tenisistek Magdalena Fręch utrzymała 39. miejsce

„Walijski wojownik” kontra chłopak z Polski. Tak tworzy się historia

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SNOOKER. Tylko jedno zwycięstwo dzieli Antoniego Kowalskiego od udziału w głównej drabince mistrzostw świata w snookerze, które tradycyjnie odbędą się w „Crucible Theatre” w Sheffield.

Dla 22-letniego Polaka byłby to debiut w tej rangi imprezie. Mało tego - Kowalski zostałby pierwszym Polakiem, któremu udało by się zagrać w gronie 32 najlepszych snookerzystów globu.

Ostatnim rywalem naszego zawodnika w turnieju eliminacyjnym, który odbywa się w „English Institute of Sport” w Sheffield, będzie Walijszyk, numer 60. rankingu światowego - Jamie Jones. Spotkanie odbędzie się dzisiaj, początek o godz. 12.00.

W zawodach w Sheffield, w którym w 1857 roku powstał pierwszy klub piłkarski na świecie, Sheffield F.C., grało jeszcze dwóch innych Polaków. Mateusz Baranowski przeszedł 1. rundę, ale w drugiej musiał uznać wyższość znanego Anglika Ricky Waldena.

Z kolei Michał Szubarczyk zdołał awansować do 3. rundy, lecz Irańczyk mieszkający na stałe na Wyspach Brytyjskich - Hossein Vafaei - okazał się zbyt wymagającym rywalem.

Nastolatek z Lublina został zresztą najmłodszym zawodnikiem w historii, który wygrał mecz eliminacyjny do mistrzostw świata w snookerze - w trakcie spotkania z Ng On-yeem z Hongkongu (10:7) liczył sobie 15 lat i 84 dni...

Co ciekawe, w meczu z 28. w rankingu światowym Joe O'Connorem Antoni Kowalski

podjął nawet próbę ataku na brejka maksymalnego...

Dzisiejszy rywal Polaka, Jamie Jones, został w wieku 14 lat (rok 2002) najmłodszym graczem w historii, który uzyskał breaka maksymalnego, czyli 147 punktów (z czasem poprawił to osiągnięcie Judd Trump).

W 2018 roku „The Welsh Warrior” podejrzewany był o ustawianie meczów snookerowych... Był nawet na rok zawieszony.

Turniej główny mistrzostw świata (pula nagród: 2 395 000 funtów, czyli ponad 11 700 000

złotych) odbędzie się w dniach 18 kwietnia - 4 maja br.

Pewnych udziału w zawodach może być szesnastu najlepszych zawodników z rankingu światowego, do których dołączy kolejna „szesnastka” wyłoniona z turnieju w „English Institute of Sport”. ©

Kasa wypłaci - eliminacje do turnieju głównego mistrzostw świata:

- 1. runda = 5000 funtów;
- 2. runda = 10 000 funtów;
- 3. runda = 15 000 funtów;

break maksymalny (147 punktów) = 10 000 funtów.

Kasa wypłaci - turniej główny mistrzostw świata:

- 1. runda = 5000 funtów;
- 2. runda = 10 000 funtów;
- 3. runda = 15 000 funtów;
- 4. runda = 20 000 funtów;
- 1/8 finału = 30 000 funtów;
- ćwierćfinał = 50 000 funtów;
- półfinał = 100 000 funtów;
- finalista = 200 000 funtów;
- zwycięzca = 500 000 funtów;
- najwyższy break = 15 000 funtów.

SPORT

www.sportowy24.pl

SPORT LIGOWY W SKRÓCIE

Ekstraklasa unihokeja pań. Sus Travel Jedyńka Trzebiatów - Olimpia Gdańsk 8:7 w ostatniej kolejce sezonu zasadniczego. Oba zespoły wkrótce zagrają w meczu o mistrzostwo Polski.

I liga futsalu. AZS Warszawa - Futsal Szczecin 2:2 (bramki dla FS: Breno da Silva i Zahar Sydorenko). FS jest na 6. miejscu.

III liga piłkarska. Pogoń II Szczecin - Victoria Września 1:3 w 26. kolejce. Portowcy są na 16. (spadkowym) miejscu.



FOT. MKL SZCZECIN

BIEGI
Monika Olejarz (wcześniej Jackiewicz) z MKL Szczecin zdobyła brązowy medal MP w maratonie. Medale rozdawano przy okazji maratonu w Łodzi. Szóste miejsce wśród panów zajął mąż i trener Moniki - Artur Olejarz.

Brak „Żołnierza” nie przeszkodził Kingowi

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

King Szczecin pokonał w 26. kolejce Orlen Basket Ligi GTK Gliwice i utrzymał pozycję lidera. Ścisk w czołówce jest duży, a przed Wilkami Morskimi jeszcze kilka wymagających spotkań.

Oba zespoły przystępowały do niedzielnego meczu w złych nastrojach. King przed tygodniem fatalnie zaprezentował się w Wałbrzychu i to była jego druga porażka z rzędu. W dodatku nie mógł zagrać Przemysław Żołnierewicz (zmęczenie). Do lutego - wszyscy powiedzieliby „trudno” i przeszli nad tą absencją do porządku dziennego, ale „Żołnierz” po zgrupowaniu kadry narodowej wrócił odmieniony, był najlepszym zawodnikiem ostatnich spotkań. Na szczęście trener Maciej Majcherek mógł już skorzystać z Nemanji Popovicia. Tym razem poza składem był Malcolm Dandridge, bo każdy z zespołów do gry może wystawić tylko sześciu obcokrajowców.

Problemy Kinga są trochę śmieszne w porównaniu z kło-



Przemysław Żołnierewicz nie mógł zagrać w Gliwicach ze względu na ryzyko kontuzji

potami GTK. Zespół walczy o utrzymanie się w elicie, ale to jest wyboista walka. Sześć ostatnich spotkań gliwiczanie przegrali.

I przez cały mecz z Kingiem pokazywali dobrą energię, chęć sprawienia niespodzianki. Tyle, że GTK miało za mało atutów. King od drugiej kwarty kontrolował grę, wychodził nawet na 16-punktowe prowadzenie. - I zaczęliśmy frywolnie grać. Niepo-

trzebnie, ale taka jest natura naszego zespołu - ocenił Majcherek. - Dobrze przepracowaliśmy ostatni tydzień i to było widać też w trakcie spotkania - dobrze dzieliliśmy się piłką. Najważniejsze, że odbiliśmy się po ostatnich porażkach.

- Zaczęliśmy słamazarnie, ale chcieliśmy sobie pokazać, że możemy grać dobrą koszykówkę i dobrą obronę. Słowa uznania należą się ekipie GTK, która miała świetny początek.

Chcieliśmy kontrolować tempo i przez większość meczu to nam się udawało - mówił Jeremy Roach, obrońca Kinga i najlepszy jego zawodnik w Gliwicach.

- Gratulacje dla Kinga. Zagrał twardziej od nas. Wiedzieliśmy, co będzie kluczowe w tym spotkaniu, ale z założeń nic nie wyszło. Gramy do końca. Potrafimy więcej niż pokazujemy - stwierdził Kuba Piśła, skrzydłowy GTK.

- King podejmował więcej dobrych decyzji od nas, a nasze pomysły w obronie nie zawsze się sprawdzały. W drugiej części byliśmy bardziej mobilni, szukaliśmy punktów z szybkich ataków, ale King się zabezpieczał. Dobrze grał izolacyjne akcje, szczególnie na Jeremy Roacha. Ciężko było ich pokonać, skoro rzucali na poziomie 60 procent za 2. Cały czas musimy szukać przynajmniej jednego zwycięstwa - dodał Nebojsa Vidić, trener GTK.

Gliwiczanie walczą o uniknięcie spadku (tak jak rok temu, gdy wyprzedzili na finiszu m.in. Spójnię Stargard). O jedno zwycięstwo gorszy jest zespół Miasta Szklą Krosno.

King ma inne perspektywy. Na cztery kolejki przed zakończeniem rundy zasadniczej jest liderem ekstraklasy. Takim umownym, bo Śląsk Wrocław rozegrał dwa mecze mniej. Jak je wygra - przejmie fotel.

Do końca tej fazy rozgrywek pozostały już tylko 4 kolejki. Chętnych do czołowej czwórki nie brakuje. Jest King, Legia Warszawa (bilans 18:8), Trefl Sopot (16:10), Śląsk (18:6) i Arka Gdynia (16:9). Arka też ma załegłe spotkanie - właśnie ze Ślą-

skiem. Przewaga Wilków Morskich nad Dzikami Warszawa, Anwilem Włocławek, MKS Dąbrową Górniczą, Górnikiem Wałbrzych, Stałą Ostrów czy Zastalem Zielona Góra jest już bezpieczniejsza. Te zespoły aspirują do gry w play-offach.

Przed Kingiem jeszcze kilka bardzo wymagających spotkań. Już w piątek rywalem będzie Arka. Wygrana w Gdyni mogłaby Kingowi zabezpieczyć miejsce w czwórce, czyli atut boiska w ćwierćfinałach.

Później Szczecinianie zagrają jeszcze z MKS Dąbrową Górniczą (25 kwietnia w Szczecinie), Miastem Szklą Krosno (2 maja w Szczecinie) i Legią (6 maja w stolicy). Ten ostatni mecz może być rywalizacją o 1-2 miejsce po rundzie zasadniczej.

W połowie maja rozpoczyna się play-offy.

GTK GLIWICE - KING SZCZECIN 86:93

Kwarty: 23:24, 17:23, 20:27, 26:19.

GTK: Jackson 19 (4), Almeida 14 (2), Delaire 16, W. Gordon 8, Piśła 15 (2) - K. Gordon 3 (1), Bender 4, Oguine 7, Misztal 0.

King: Roach 22 (1), Popović 21, Novak 4, Gielo 7 (1), Roberts 17 (1) - Hustak 0, Egner 2, Freidel 16 (2), Ucieszyński 0, Kostrzewski 4.

© P

Pogoń Szczecin była dla Mariana życiem

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

Minął miesiąc od śmierci Mariana Kielca - legendarnego napastnika Pogoni Szczecin. - Trudno się z tym cały czas pogodzić - podkreśla pionier Szczecina, Kamil Orchowski.

- Szkoda, że już nigdy nie wspomniemy naszych ciekawych czasów - mówi pan Kamil. - Marian był 2 lata ode mnie młodszy. O tym, jakim był piłkarzem, wiele już napisano. Król strzelców I ligi, bajeczna technika, szybkość i nieco zadziorności. Marian od lat dzieciństwa mieszkał w Wielgowie, które wówczas nie należało do „Wielkiego Szczecina”. Do miasta czy nawet Dąbia trzeba było wtedy dojechać pociągiem. W Wielgowie prężnie działał Ludowy Zespół Sportowy, a piłkarze gra-

w klasie „C”. Ja pracowałem w Zakładzie Mechanizacji Rolnictwa. Dyrektor Jan Darul był entuzjastą sportu i postanowił założyć piłkarską drużynę. Chcieliśmy zgłosić się do rozgrywek. Przygotowaliśmy boisko, kupiliśmy stroje. W ramach przygotowań zagramyśmy dwa mecze sparingowe w Trzebieży. Ten drugi z LZS Wielgowia. Sąsiedzi okrutnie nas potraktowali. Przeegraliśmy 0:10, a 14-letni Marian strzelił nam 8 bramek. Ośmieszyl nas, czar przysł i do ligi nie przystąpiliśmy. To był mój pierwszy kontakt z Marianem.

Kamil Orchowski wspomina, że był nawet temat, by młody Kielec związał się z klubem w Dąbiu, ale jednak w porę został zauważony przez trenerów Pogoni i trafił do juniorskiej drużyny Dumy Pomorza.

- Od tamtej pory podziwiałem go tylko z trybun. Lata młodości wspominaliśmy podczas

spotkania w 2023 r. Śmiałyśmy się, miał dobrą pamięć, sporo opowiadał o pobycie w Wielgowie. To był zawsze otwarty, z humorem mężczyzna. Podobał się dziewczynom, a gdy był już znanym piłkarzem Pogoni, to w różnych klubach lub restauracjach wszędzie miał „przyjaciół” do zabawy. Na imprezach tanecznych też w pierwszych parach - mówi Orchowski.

Czy mogło być inaczej skoro Kielec tak błyskawicznie robił w Szczecinie karierę? W I lidze zadebiutował w maju 1959 r., a w meczu z Polonią Bytom zdobył pierwszą bramkę.

- Zagrał z „9”, zamiast „etowego” wówczas napastnika Henryka Kalinowskiego. I strzelił bramkę Edwardowi Szymkowiakowi - bramkarzowi legendzie polskiej piłki - wspomina Kamil Orchowski.

Wkrótce po debiucie - pierwszy hat-trick, w 1963 r. zdobyła



Kamil Orchowski z Marianem Kielcem

FOT. ARCHIWUM KAMILA ORCHOWSKIEGO

korona króla strzelców ligi (18 bramek, w wieku 21 lat). Z Pogonią wielkich sukcesów drużynowych nie osiągnął, bo zespół nie należał do najmocniejszych. Może i z tego powodu zagrał tylko raz w reprezentacji Polski. - Stanowczo za mało, ale w kadry liczyła się głównie stolica lub Górnicy Śląsk - dodaje pan Kamil. - Marian był jednak bardzo popularny także poza Szczeci-

nem. Gdy odbywałem służbę wojskową w Krakowie to kole-dzy nadali mi przydomek „Kielec”, bo byłem jedyny ze Szczecina. Takie czasy...

Kielec przez całą karierę w Polsce był związany z Pogonią. Grał w niej do 1971. - Za szybko wtedy zakończył karierę. Nie mógł się dogadać z ówczesnym trenerem. Mógł zostać, ale nie chciał być trzeci-

napastnikiem w zespole. Był przecież jej wieloletnim kapitanem. Pogoń to było jego życie. Wspominał w naszej rozmowie, że jak dał sobie spokój z grą w Pogoni, to od razu dostał wiele propozycji z innych klubów. Oferowali duże pieniądze, nachodzili go nawet w nocy, ale nie zdecydował się. Pozostał wierny Pogoni. Pracował w Polskiej Żegludce Morskiej, na moment [w 1979 r.] wrócił do Pogoni, a później wyemigrował. Gdy w końcu wrócił do Polski to znów było otwarte, pogodny człowiek. Naszej rozmowy, wspomnień nie zapomnę - dodaje pan Kamil.

Marian Kielec zmarł 13 marca 2026 r. Został pochowany na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie. Żegnała Go rodzina, przyjaciele, koledzy z boiska i sportowego środowiska. - Marian, Pogoń - zakrzyknęto na koniec uroczystości. © P

Dom i ogród



REKLAMA

0011497611



+48 791 186 333

Zadzwoń i umów się na termin!

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE OBIEKTÓW

**MYCIE KOSTKI BRUKOWEJ,
ELEWACJI ORAZ DACHÓW**

JUŻ OD 15 ZŁ/M2!



Opinie Google: 5/5



Kalendarz księżycowy ogrodnika. Terminy na siew, sadzenie, cięcie i nawożenie

Najlepsze terminy na siew

KALENDARZ

Kwiecień to jeden z najbardziej intensywnych miesięcy w ogrodzie. W planowaniu prac może pomóc kalendarz księżycowy, który wskazuje dobre momenty.

#Katarzyna Laszczak

Kalendarz księżycowy opiera się na przekonaniu, że fazy Księżyca wpływają na rozwój roślin. W zależności od etapu cyklu inne prace przynoszą lepsze efekty - jedne sprzyjają wzrostowi, inne pielęgnacji, a są też momenty, gdy warto wstrzymać się od działań.

Wyróżnia się cztery podstawowe fazy, zwane kwadrantami:

- **nów Księżyca** (faza liścia) - Księżyc jest niewidoczny, a następnie pojawia się jako cienki sierp;

- **I kwadra** (faza owocu) - tarcza przybiera kształt litery D i stopniowo się powiększa;

- **pełnia** (kwadra korzenia) - widoczna jest cała tarcza, po czym zaczyna ubywać;

- **III kwadra** (faza uprawy) - Księżyc przypomina odwrócone D i zmierza do nowiu.

Warto wiedzieć, że pierwszy dzień każdej fazy uznaje się za moment odpoczynku od prac ogrodowych.

Choć kalendarz ten wynika głównie z tradycji i obserwacji, a nie z badań naukowych, dla wielu osób stanowi praktyczne narzędzie organizacji pracy - szczególnie w tak intensywnym miesiącu, jak kwiecień.

Pamiętaj jednak, że zawsze należy uwzględniać aktualne warunki pogodowe i wymagania konkretnych roślin.

Kwiecień, jak wiadomo, to miesiąc z kapryśną pogodą. Jak mówi jedno z podstawowych przysłów o tym miesiącu: Kwiecień plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata.

Prace w ogrodzie na pełnię, czyli fazę korzenia to dobry moment na prace związane z roślinami rozwijającymi się pod ziemią oraz na sadzenie.

W tym okresie wysiewaj warzywa korzeniowe, takie jak



marchew, buraki ćwikłowe, rzodkiewka czy pietruszka korzeniowa.

Prace na III kwadrę, fazę

uprawy. W tej fazie należy zrezygnować z siania i sadzenia, a skupić się na poprawie jakości gleby i kondycji roślin.

Prace na now - fazę liścia. To okres sprzyjający wzrostowi liści i pędów, dlatego warto wrócić do wysiewów.

Wysiewaj warzywa liściowe, takie jak pietruszka naciowa, szczypiorek czy koper. Do gruntu można także przesadzać sadzonki sałaty. To dobry moment na siew kwiatów odpornych na chłód, między innymi chabrow bławatków, nagietków i groszku pachnącego.

Prace I kwadrę - fazę owocu. Końcówka miesiąca to intensywny czas prac związanych z roślinami wydającymi owoce, ale nie tylko.

Można kontynuować wcześniejsze wysiewy, ale szczególnie nie warto zająć się warzywami owocującymi. W domu przygotuj rozsady ogórków, dyni, cukinii i kabaczków. Jeśli nie ma takiej możliwości, wysiew do gruntu można przeprowadzić w maju, jednak rozsady przyspieszą zbiory.

Kalendarz księżycowy może być pomocnym wsparciem w organizacji prac ogrodowych, ale nie powinien zastępować obserwacji pogody i potrzeb roślin. Najlepsze efekty przynosi połączenie obu podejść.

Wiosenne porządki w ogrodzie - od czego zacząć?

PORZĄDKI

Wiosenne porządki w ogrodzie to czas, kiedy przygotowujemy nasz ogród do nowego sezonu po przemijającej zimie. Jak przygotować ogród do wiosny?

#Redakcja RegioDom

Porządkowanie ogrodu na wiosnę zaczynamy, kiedy minie okres mrozów, czyli zwykle pod koniec marca. Zaczynamy od ściągnięcia osłon, które chroniły rośliny podczas zimy. Najlepiej zrobić to w bezwietrzny, pochmurny i wilgotny dzień.

Następnie zabierz się za rabaty. Usuń suche części roślin oraz uprzątnij, jeśli rośliny za bardzo się rozprzestrzeniły. Nie zapomnij o trawniku. Najlepiej dokładnie wszystko wygrabić. Po zimie może być dużo zbitych źdźbeł trawy, które może być problem wygrabić. W takim przypadku najlepiej przeprowadzić wertykulację i dopiero później zabrać się za grabienie. Jeśli posiadasz w swoim ogrodzie oczko wodne, to również miejsce,



którego nie możesz ominąć. Oczko wodne należy wyczyścić z zaschniętych roślin oraz innych rzeczy, które wpadły do niego. Pamiętaj, że co kilka lat najlepiej wybierać muł z dna oczka wodnego.

Jeśli wykonałeś już podstawowe czynności, które opisaliśmy powyżej, czas zabrać się za cięcie.

- Cięcia krzewów owocowych i ozdobnych,
- Cięcia drzew,
- Cięcia żywopłotów.

Regularne podcinane krzewów owocowych jest istotne, ponieważ wtedy obficie kwitną.

Usuwać widocznie zainfekowane gałęzie, z huszczącą się korą, suche i przemarznięte.

Pamiętaj, że krzewy, które rosną wiosną i wczesnym latem na ubiegłorocznych pędach tnie się oszczędnie (np. pigwowie, jaśminowce czy porzeczki ozdobne, a także agrest i aronia). Krzewy kwitnące latem, które tworzą pąki na tegorocznych pędach można ciąć intensywniej (np. lawenda czy hortensja bukietowa).

Jeśli chodzi o cięcie drzew to tniemy tylko suche, przemrożone i połamane gałęzie. Pamiętaj, że gałęzie obcinamy tuż za obrączką, czyli charakterystycznym zgrubieniem na gałęzi.

Robimy tak, ponieważ rany w tym miejscu szybciej się goją. Pędy drzewek owocowych usuwamy, jeśli rosną zbyt blisko siebie lub się krzyżują.

Na sam koniec wiosennych porządków w ogrodzie zostawiamy czyszczenie nawierzchni oraz tarasu. W tym celu pomocna może okazać się myjka ciśnieniowa, z którą zdecydowanie prościej będzie wyczyścić chodniki oraz taras.

Nie zapomnij usunąć chwastów, które wyrosły pomiędzy elementami nawierzchni. Do mycia tarasu użyj odpowiedniego detergentu, który dostosowany jest do czyszczenia konkretnych powierzchni.

Podczas wiosennych porządków w ogrodzie przydatne mogą być: rękawice ogrodowe, druciane grabie, wertykulator, pompa szlamowa, sekator, saśc ogrodnicza, syjka ciśnieniowa, twarda szczotka, detergent oraz impregnat do podłóg.

naszemiasto.

ADRES REDAKCJI

70-412 Szczecin

ul. Niepodległości 26/VI

tel. 500 324 451

redakcja.szczecin@naszemiasto.pl

BIURO REKLAMY

Monika Burchardt

monika.burchardt@polskapress.pl

tel. 500 324 451

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o.

02-672 Warszawa

ul. Domaniewska 45

tel. 22 201 41 00

PREZES ZARZĄDU

POLSKA PRESS GRUPY

Zenon Nowak

Druk

Polska Press Oddział Poligrafia,

85-438 Bydgoszcz,

ul. Grunwaldzka 229

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.



Radca Prawny Sara Ciołek

Kancelaria Filar

Spokojna siła po stronie klienta

Jeśli zastanawiasz się czy Twoja umowa kredytu jest uczciwa, możesz ją przestać do bezpłatnej analizy.

Szczegóły znajdziesz na naszej stronie internetowej: www.kancelaria-filar.pl

Filar.
KANCELARIA PRAWNA

Twoja umowa kredytu wciąż może być do podważenia. Nawet jeśli kredyt został już spłacony

Przez lata wielu kredytobiorców żyło w przekonaniu, że z bankiem nie da się wygrać. Jeszcze więcej osób uważało, że problem dotyczy wyłącznie frankowiczów. Dziś wiadomo już, że rzeczywistość wygląda inaczej. Coraz więcej sporów dotyczy nie tylko kredytów powiązanych z frankiem szwajcarskim, ale także umów opartych o euro czy kredytów złotówkowych ze zmiennym oprocentowaniem opartym o WIBOR. Co szczególnie istotne, podważenie umowy może dotyczyć nie tylko kredytów nadal spłacanych. W wielu przypadkach analizie warto poddać również kredyty już całkowicie spłacone. To dla wielu osób zaskoczenie, bo po zamknięciu zobowiązania temat wydaje się definitywnie zakończony. Tymczasem spłata kredytu nie zamyka drogi do dochodzenia swoich praw od banku.

Nie chodzi tylko o franki.

Liczy się to, jak skonstruowano umowę

W debacie publicznej przez lata dominował temat kredytów frankowych. To właśnie one stały się symbolem walki klientów z bankami. Jednak praktyka sądowa od dawna pokazuje, że sama waluta nie jest najważniejsza. Kluczowe jest to, **czy mechanizm zastosowany w umowie był uczciwy, przejrzysty i zrozumiały dla klienta.**

Problem może dotyczyć zarówno kredytów indeksowanych i denominowanych do franka, jak i umów powiązanych z euro. W centrum sporu najczęściej znajdują się zasady przeliczeń stosowane przez bank, zakres przekazanych informacji oraz to, czy kredytobiorca rzeczywiście miał możliwość zrozumienia ryzyka kursowego i jego wpływu na ratę oraz całkowity koszt kredytu. Wbrew obiegowej opinii nie chodzi wyłącznie o najstarsze umowy. Także kredyty zawierane później – w tym umowy podpisywane w latach 2013–2015, a nawet później – mogą zawierać postanowienia, które warto poddać szczegółowej analizie.

WIBOR pod lupą. Kredyty złotówkowe również można kwestionować

Równoległe do spraw walutowych rośnie liczba postępowań dotyczących kredytów złotówkowych ze zmiennym oprocentowaniem. Dla wielu kredytobiorców był to produkt przedstawiany jako bezpieczny i standardowy. Dopiero gwałtowny wzrost rat pokazał, jak duże znaczenie mają zapisy dotyczące oprocentowania i jak poważne skutki finansowe może nieść ich praktyczne działanie.

W takich sprawach zasadnicze pytania brzmią: czy konsument został w sposób jasny i zrozumiały poinformowany, jak działa mechanizm zmiennego oprocentowania? Czy bank pokazał realne skutki wzrostu stóp procentowych? Czy klient dostał kon-

kretnie symulacje i wyjaśnienia, które pozwalały ocenić ryzyko jeszcze przed podpisaniem umowy? W większości przypadków, standardy te nie były wypełniane, co otwiera kredytobiorcom drogę do podważenia zawartej z bankiem umowy.

Po opinii Rzecznika Generalnego, a następnie po wyroku TSUE zainteresowanie sprawami dotyczącymi WIBOR-u wyraźnie wzrosło. Dla wielu kredytobiorców był to sygnał, że warto wrócić do swojej umowy i sprawdzić, czy bank rzeczywiście dopełnił wszystkich obowiązków informacyjnych.

Bardziej skomplikowane sprawy też mają szansę

Wielu kredytobiorców rezygnuje z działania zbyt wcześnie. Powód? Przekonanie, że ich sprawa „na pewno się nie nadaje”, bo nieruchomości była wynajmowana, część kredytu była związana z działalnością gospodarczą albo cel umowy był mieszany – częściowo prywatny, częściowo firmowy.

Tymczasem takie sprawy wcale nie muszą być z góry stracone. Oczywiście wymagają dokładniejszej analizy i szerszej argumentacji, ale nadal mogą zawierać realne podstawy do zakwestionowania konstrukcji umowy.

To ważny sygnał również dla przedsiębiorców, którzy przez lata słyszeli, że walka z bankiem nie jest dla nich. W praktyce wiele zależy od treści konkretnej umowy, celu kredytu, sposobu jego oferowania oraz dokumentacji towarzyszącej zawarciu zobowiązania.

Na co zwrócić uwagę w swojej umowie?

Sygnałem ostrzegawczym powinny być zwłaszcza sytuacje, w których:

- bank nie przedstawił konkretnych symulacji pokazujących wzrost rat,

- ryzyko kursowe albo ryzyko zmiennego oprocentowania zostało omówione bardzo ogólnie,
- dokumenty były napisane językiem trudnym do zrozumienia dla przeciętnego klienta,
- klient słyszał głównie, że „to standardowy produkt” albo „wszyscy tak biorą”,
- dopiero po latach okazało się, jak silnie może wzrosnąć rata albo całkowity koszt kredytu,
- umowa została już spłacona, ale dziś po jej lekturze widać, że nie wyjaśniono w niej kluczowych mechanizmów w sposób jasny i zrozumiały.

W takich przypadkach analiza prawna może pokazać, że kredytobiorca ma więcej możliwości, niż przypuszczał.

Od czego zacząć?

Od sprawdzenia dokumentów

Najgorsze, co można zrobić, to założyć, że „u mnie na pewno się nie da”. Każda sprawa zaczyna się od dokumentów: samej umowy, regulaminów, załączników, informacji przekazanych przed podpisaniem i historii spłaty. To właśnie z nich wynika, czy bank rzeczywiście działał zgodnie z obowiązkiem przejrzystego informowania klienta.

Dlatego pierwszym krokiem powinna być rzetelna analiza prawna. W **Kancelarii FILAR** kredytobiorcy mogą skorzystać z **bezpłatnej analizy umowy kredytu**. Jej celem jest prosta odpowiedź – czy w danej sprawie istnieją realne podstawy do działania i jaka strategia może być najkorzystniejsza. Główny pełnomocnik – radca prawny Sara Ciołek od lat reprezentuje kredytobiorców w sporach z bankami, prowadząc sprawy dotyczące zarówno kredytów powiązanych z walutami obcymi, jak i kredytów złotówkowych opartych o WIBOR.

Szczegóły oraz formularz bezpłatnej analizy umowy dostępne są na stronie **Kancelarii FILAR**: www.kancelaria-filar.pl

Filar.

Kancelaria Radcy
Prawnego Sara Ciołek

ul. Jagiellońska 89/6, Szczecin
f Kancelaria Filar @ kancelaria.filar

tel. 574 661 543
kontakt@kancelaria-filar.pl

Radzimy, jakie drzewa i krzewy należy przyciąć w tym miesiącu

Ostatni dzwonek na wiosenne cięcie drzew i krzewów

CIĘCIE

Kwiecień to początek prawdziwej wiosny, dlatego w ogrodzie pracy nie brakuje. O tej porze roku pochłaniają nas zasiewy to nie możemy zapominać o cięciu.

#Katarzyna Józefowicz

Myśląc o cięciu drzew owocowych w kwietniu myślimy głównie o brzoskwiach, które z powodu wrażliwości na niskie temperatury nie powinny być cięte pod koniec zimy, tylko w kwietniu.

W sadzie czeka nas niewiele pracy, za to ogród ozdobny w kwietniu będzie wymagał znacznie więcej uwagi. Cięcia przede wszystkim będą oczekiwały róże, których kondycja po zimie może być kiepska.

Najpierw powinniśmy dokładnie obejrzeć krzewy i przeprowadzić cięcie sanitarne, polegające na usunięciu wszystkich pędów przemarzniętych, uschniętych, złamanych, uszkodzonych, obumarłych i chorych oraz odrostów wyrastających z podkładki.

Następnie możemy przystąpić do cięcia zasadniczego, zgodnego z zaleceniami dla danej grupy róż, gdyż inaczej tnie się róże wielkokwiatowe, inaczej rabatowe, a jeszcze inaczej parkowe i pnące.

Róże wielkokwiatowe to róże o dużych kwiatach, pojawiających się na pędach tegorocznych, dlatego przycina się je zwykle bardzo nisko (nad 3-4 oczkiem ponad ziemią) i tylko krzewy mające pozostać wyłącznie ozdobą rabaty, a nie wazonów, tnie się nieco wyżej



FOT. KATARZYNA LASZCZAK

(nad 5-8 oczkiem ponad ziemią). Róże rabatowe lub tzw. wielkokwiatowe tnie się podobnie, jak wielkokwiatowe (nad 5-8 oczkiem). Róże parkowe, które kwitną raz w roku na pędach dwuletnich i starszych,

nie wymagają systematycznego przycinania, z wyjątkiem zabiegów odmładzających i prześwietlających, wykonywanych w miarę potrzeb. O-

mianom powtarzającym kwitnienie, wiosną skracają się końce pędów o 1/3 długości. Róże pnące także tnie się na dwa sposoby: kwitnące raz w roku pozostawia się niemal bez cięcia, wykonując jedynie zabiegi sanitarne, z kolei różom kwitnącym dwa razy w roku, skracają się boczne pędy nad 2-3 oczkiem.

W kwietniu tnie się także lubiane i popularne, ale dość wrażliwe na niskie temperatury lawendy wąskolistne, które zawiązują pąki kwiatowe na końcach pędów tegorocznych. Przycina się je dość mocno, skracając pędy na wysokości nawet kilku centymetrów nad ziemią. Zabieg może wydawać się dość radykalny, ale dzięki niemu krzewinka wypuści dużo młodych przyrostów i obficie zakwitnie wczesnym

latem. W taki sam sposób trzeba przyciąć też wrzośy, które kwitną pod koniec lata i jesienią wzdłuż pędów tegorocznych.

W kwietniu należy również przyciąć krzewy, które zawiązują pąki kwiatowe na tegorocznych pędach jak hortensje bukietowe, krzewiaste. Jeśli nie zrobiłeś tego wcześniej, to też ostatni dzwonek na cięcie bułdlei Dawida, które może być dość radykalne, nawet 50 cm nad ziemią. Kwiecień to także dobry czas na przycinanie wrażliwych na mróz krzewów liściastych zimozielonych (zwykle druga połowa kwietnia) takich jak np. laurowisnia, czy bukszpan.

Pod koniec miesiąca można też przyciąć kończące kwitnienie forsycje, którym skracają się przekwitłe pędy o połowę.

Wiosna w ogrodzie. Tak urządzisz przestrzeń zgodnie z trendami

OGRÓD

Początek wiosny to kluczowy moment dla wszystkich, którzy planują ogród, taras lub balkon. To właśnie teraz warto przygotować rozsady i zaplanować nasadzenia.

#opr. Katarzyna Laszczak

Wczesna wiosna to jeden z najważniejszych etapów w ogrodniczym kalendarzu. Decyzje podjęte teraz wpływają nie tylko na wygląd zielonej przestrzeni, ale też na łatwość jej pielęgnacji w kolejnych miesiącach.

Przygotowanie rozsady (czyli sadzonek) pozwala lepiej kontrolować rozwój roślin i dopasować je do warunków - niezależnie od tego, czy do dyspozycji jest ogród, taras czy balkon. Coraz częściej zielen wokół

domu pełni nie tylko funkcję dekoracyjną, ale także praktyczną - sprzyja relaksowi i może dostarczać własnych plonów.

- Wiosna to najlepszy moment, by zacząć od planu i rozsady, bo właśnie wtedy możemy świadomie zdecydować, jaki charakter ma mieć nasza zielona przestrzeń. Na balkonach i tarasach coraz częściej pojawiają się nie tylko klasyczne zioła czy pomidory, ale też bardziej oryginalne rośliny, takie jak na przykład truskawka Pendula czy pachnący groszek Purple Pimpernel. To pokazuje, że nawet niewielka przestrzeń może być jednocześnie piękna, użytkowa i bardzo osobista - mówi Joanna Legutko, ekspertka ogrodnicza, wiceprezes firmy W. Legutko.

W tym sezonie wyraźnie wi-



FOT. WILEGUTKO

dać odejście od formalnych kompozycji na rzecz swobodnych, inspirowanych naturą aranżacji.

Zielen ma wyglądać lekko i niewymuszenie, ale jednocześnie odpowiadać na konkretne

potrzeby domowników. Najważniejsze kierunki to:

- łączenie roślin ozdobnych z użytkowymi,
- uprawa warzyw, owoców i ziół nawet na małych balkonach,

- kompozycje o „bukietowym”, lekkim charakterze,
- nasadzenia przyjazne owadom.

Coraz większą popularnością cieszą się gatunki, które wprowadzają naturalny efekt, a jednocześnie są łatwe w uprawie i dobrze odnajdują się w miejskich warunkach.

Wiosna to idealny czas, aby w domu wysiać rośliny i przygotować rozsady tych gatunków, które potrzebują dłuższego okresu wzrostu. Dotyczy to przede wszystkim:

- pomidorów,
- wybranych ziół,
- roślin ozdobnych o dłuższym cyklu rozwoju.

Dobrym wyborem na start są także gatunki, które szybko dają widoczne efekty - rośliny jednoroczne, zioła czy odmiany przeznaczone do uprawy w pojemnikach.

Planowanie warto zacząć od oceny warunków: nasłonecznienia, dostępnej przestrzeni i czasu, jaki można przeznaczyć na pielęgnację. Dzięki temu łatwiej stworzyć spójną i funkcjonalną aranżację.

- Coraz więcej osób wybiera rośliny nie tylko ze względu na kolor, ale też na ich charakter i funkcję. Dużym zainteresowaniem cieszą się dziś gatunki, które dają lekki, naturalny efekt, jak lnicia marokańska czy celozja pierzasta Scarlet Plume, a jednocześnie dobrze wpisują się w swobodniejsze, bardziej współczesne aranżacje. Widać też wyraźnie, że ogród i balkon stają się coraz bliższe codziennemu życiu - są naturalnym miejscem relaksu, ale też zachętą do własnych prób uprawy - podkreśla ekspertka ogrodnicza, Joanna Legutko.

REKLAMA

0011501176

ROLETKO.PL

PLISY ■ ROLETY ■ ŻALUZJE ■ MOSKITIERY
ROLETY DZIEŃ/NOC
ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ MARKIZY

duży wybór kolorów i wzorów | bezpłatny pomiar

ZAPRASZAMY DO SALONU SPRZEDAŻY
ul. Welecka 2, MIERZYN ☎ 504 385 208

Czereśniowe Wzgórze



Dom z dużym ogrodem w cenie mieszkania

Kameralna, spokojna okolica blisko Szczecina
Funkcjonalne układy dopasowane do Twojej Rodziny
Wysoki standard i trwałe materiały
Energooszczędność i niskie koszty utrzymania
Projektowana charakterystyka energetyczna budynku EP [kWh/m²rok] = 28,95

Radziszewo ul. Stokrotki/Liliowa

www.czeresniowe.com

MBH



FOT. REGIODOM.PL

Ogrodnicze must have - co warto mieć?

NARZĘDZIA

Od przycinania, przez pielonię, po aerację trawnika – każda z tych czynności wymaga odpowiednich narzędzi, które ułatwią pracę i zapewnią jej skuteczność.

#Redakcja Naszemiasto.pl

Planując wiosenne porządki w ogrodzie, warto zastanowić się nad inwestycją w narzędzia, które zapewnią nam komfort i efektywność pracy. Na rynku dostępnych jest wiele produktów, od prostych narzędzi ręcznych po zaawansowane urządzenia mechaniczne, a ich ceny mogą się znacznie różnić.

Niezależnie od budżetu, kluczowe jest zwrócenie uwagi na jakość wykonania i materiały, z których zostały stworzone, ponieważ to one gwarantują trwałość i niezawodność przez wiele sezonów.

Nawet w niższym segmencie cenowym można znaleźć ergonomiczne rozwiązania, które znacznie poprawią komfort użytkownika i zmniejszą zmęczenie podczas długotrwałych prac.

W przypadku narzędzi ręcznych, takich jak nożyce czy pielniki, ergonomia i precyzja to aspekty, na które należy

zwrócić szczególną uwagę. Dobrze wyprofilowane uchwyty, ostrza wykonane z hartowanej stali nierdzewnej oraz solidne mechanizmy tnące to gwarancja efektywności i bezpieczeństwa.

Warto również pomyśleć o zestawie, który zapewni kompleksowe wyposażenie do podstawowych prac, od sadzenia po pielonię. Taki komplet nie tylko będzie praktyczny, ale często okazuje się też bardziej ekonomiczny niż zakup pojedynczych elementów.

Jeśli nasze potrzeby wykraczają poza podstawowe czynności, a ogród wymaga bardziej zaawansowanych działań, rozważenie inwestycji w urządzenia zasilane energią, takie jak myjka ciśnieniowa czy aerator, staje się priorytetem. W tym przypadku kluczowe są moc, wydajność i dodatkowe funkcje, które ułatwią pracę.

Nowoczesne myjki ciśnieniowe oferują regulację ciśnienia, a nawet łączność z aplikacją mobilną, co pozwala na optymalne dostosowanie parametrów do rodzaju czyszczonej powierzchni.

Przy zakupie sprzętu elektrycznego lub spalinowego zawsze warto sprawdzić opinie o serwisie i dostępności części

zamiennych, co zapewni spokój ducha na lata. Niezależnie od wyboru, inwestycja w dobre narzędzia to inwestycja w piękny i zdrowy ogród!

NARZĘDZIA OGRODNICZE, KTÓRE WARTO KUPIĆ

Zestaw narzędzi ogrodniczych - kompleksowy zestaw narzędzi ogrodniczych to idealne rozwiązanie dla każdego, kto ceni sobie porządek i funkcjonalność podczas wiosennych prac w ogrodzie. Zaprojektowane z myślą o szerokim spektrum zadań, od sadzenia i przesadzania, po pielęgnację i lekkie przycinanie.

Myjka ciśnieniowa - to urządzenie, które wykorzystuje silny strumień wody pod wysokim ciśnieniem do czyszczenia różnych powierzchni. Dzięki temu można bardzo szybko umyć kostkę brukową, taras, meble ogrodowe, ogrodzenie albo nawet samochód, bez szorowania ręcznego. Działa tak, że woda jest „wysztzeliana” z dużą siłą, co usuwa brud, mech i błoto. Wydajniejsze modele mają regulację ciśnienia i możliwość dodania detergentu, co jeszcze zwiększa skuteczność.

Nożyce do żywopłotu - służą do przycinania krzewów i żywopłotów, żeby miały ładny kształt i nie rosły chaotycznie. W wersji elektrycznej lub akumulatorowej ostrza poruszają się same bardzo szybko, więc wystarczy prowadzić narzędzie wzdłuż rośliny. Dzięki temu przycinanie, które ręcznie zajęłoby godzinę, można zrobić w kilka minut i dużo dokładniej.

Kosiarka - to jedno z najważniejszych urządzeń w ogrodzie, bo odpowiada za utrzymanie trawnika. Służy do równego przycinania trawy, dzięki czemu ogród wygląda estetycznie i zadbane. W zależności od modelu może być elektryczna, akumulatorowa albo spalinowa, a wybór zależy głównie od wielkości ogrodu. Małe działki spokojnie ogarnie lekka kosiarka elektryczna, natomiast większe wymagają mocniejszego sprzętu.

Nierówności już nie są przeszkodą

Nowa generacja robotów. Koniec problemów z nierównym trawnikiem

TRAWNIK

Automatyczne koszenie trawy to już standard, ale dopiero nowe rozwiązania technologiczne pozwalają robotom działać skutecznie w trudnych warunkach.

#Katarzyna Laszczak

Skarpy, nierówności czy wąskie przejścia przestają być przeszkodą - sprawdzamy, jak wygląda to w praktyce.

Roboty koszące na stałe wpisały się w krajobraz przydomowych ogrodów. Dla wielu użytkowników nie są już gadżetem, lecz narzędziem, które ma realnie zastąpić tradycyjne koszenie.

Wraz z popularizacją tych urządzeń rosną też oczekiwania. Liczy się nie tylko automatyczna praca, ale również zdolność radzenia sobie w zróżnicowanym terenie - a ten rzadko jest idealnie równy. W praktyce ogrody często mają skarpy, drzewa, korzenie czy nieregularne fragmenty trawnika.

To właśnie w takich warunkach wiele standardowych modeli traci stabilność i wymaga interwencji użytkownika.

PRACA NA NIERÓWNOŚCIACH I NACHYLENIACH

Jednym z największych wyzwania dla robotów koszących są pochyłości i trudne podłoże. W takich miejscach kluczowa staje się przyczepność oraz kontrola toru jazdy.

W wielu robotach problemem pozostaje sposób zawracania, który może prowadzić do uszkodzeń trawnika. istotnym elementem jest również adaptacyjny napęd.



FOT. SEGWAY

Dodatkowe koło uruchamia się tylko wtedy, gdy jest to potrzebne - na przykład podczas jazdy pod górę lub na śliskiej nawierzchni. Dzięki temu urządzenie zużywa mniej energii i pracuje wydajniej.

Nowoczesne roboty koszące coraz częściej rezygnują z przewodów ograniczających. Dzięki technologii oraz systemom wizyjnym robot samodzielnie tworzy mapę terenu już przy pierwszym uruchomieniu. To oznacza szybsze rozpoczęcie pracy i większą wygodę użytkownika.

Zmiany w układzie ogrodu nie wymagają ingerencji w instalację - wystarczy wprowadzić korekty w aplikacji mobilnej. Z jej poziomu można również ustawić harmonogram pracy, wyznaczyć strefy koszenia czy obszary wyłączone.

OMIJANIE PRZESZKÓD

W codziennym użytkowaniu kluczowe znaczenie ma zdol-

ność do samodzielnej pracy. Systemy wykorzystujące sztuczną inteligencję pozwalają rozpoznawać ponad 150 typów przeszkód i reagować w czasie około 0,1 sekundy.

Dzięki temu roboty omijają objekty bez konieczności zatrzymywania pracy, co znacząco wpływa na płynność działania. W praktyce oznacza to ograniczenie potrzeby nadzoru ze strony użytkownika.

PARAMETRY WAŻNE

W CODZIENNYM UŻYTKOWANIU
O skuteczności robota decydują konkretne dane techniczne. Warto zwrócić uwagę na możliwość pracy na nachyleniach, poziom hałasu, odporność na warunki atmosferyczne, obsługę wielu stref koszenia, automatyczne ładowanie i aktualizacje oprogramowania.

To właśnie te elementy mają największe znaczenie w codziennym użytkowaniu.

REKLAMA

Mister Alister
MYCIE OKIEN I SZYB
PRANIE TAPICERKI, WYKŁADZIN I DYWANÓW



● Mycie okien w domach jednorodzinnych, mieszkaniach, lokalach i biurach

- Mycie witryn sklepowych
- Pranie tapicerki meblowej i samochodowej
- Pranie dywanów i wykładzin
- Czyszczenie mebli skórzanych

Umów się na bezpłatną wycenę!

☎ 788 369 430 📍 Szczecin i okolice



0011501692



IZOLSZCZECIN
NAJLEPSZE IZOLACJE



PO PROSTU IZOLACJE PIANA PUR

Wasze izolacje wyznaczają nowe standardy i zapewniają realną gwarancję szczelności. Współpraca z Wami to komfort i spokój na długie lata. Po doświadczeniach z wcześniejszym ociepleniem wiemy jedno: do konwencjonalnych izolacji już nie wrócimy.

— deweloper ze Szczecina

izolszczecin.pl

Zdecydowanie wyróżniają się na wiosennej rabacie

Wiosenne irysy zaskoczą cię urodą i kolorami

IRYSY

Irysy często kojarzą się z letnikami kwiatami, ale jest zaskakujący gatunek tych roślin, który kwitnie bardzo wczesną wiosną. Irysy żyłkowane zachwycają kolorami.

#Katarzyna Laszczak

Irysy, znane też jako kosańce to wyjątkowo piękne kwiaty. Najbardziej popularne są irysy bródkowe oraz syberyjskie, które kwitną latem, ale te kwiaty mają znacznie więcej gatunków.

Warto zwrócić uwagę na irysy żyłkowane (*Iris reticulata*), które należą do jednych z najwcześniej kwitnących roślin, a zachwycają wyrazistymi kolorami i pięknym wyglądem.

Irysy żyłkowane są niewysokie, bo dorastają do 15-20 cm

wys., ale zdecydowanie zwracają uwagę w wiosennym ogrodzie i trudno obok nich przejść obojętnie. Mają wąskie, sztywno wzniesione liście, ale ich główną ozdobą są oczywiście kwiaty. Te są stosunkowo duże i mają po kilka płatków - część jest uniesiona do góry, a część rozłożona na boki. Te poziome najczęściej są ozdobione wyrazistymi żółtymi plamkami, z białą otoczką i ciemnymi kreskami, jednak wzory na płatkach i ich ubarwienie mogą być różne. Kolory kwiatów zależą od odmiany.

Irysy żyłkowane mają kwiaty w kolorze ciemno- lub jasnoniebieskim, fioletowym, są też białe. Jeśli zależy nam na konkretnej barwie, rozierzujmy się za odpowiednią odmianą:



FOT. PIXABAY

- na fioletowo kwitną kosańce żyłkowane George, Pauline, Purple Gem, Spot On, J.S. Dijt,

- niebieskie kwiaty mają irysy żyłkowane odmian Harmony, Cantab, Clairette, Pixie, Blue Hill, Blue Note, Rhapsody,

- delikatne, błękitne kwiaty wytwarza odmiana Katherine Hodgkin,

- oryginalne kwiaty o białoniebieskich płatkach mają irysy odmiany Eye Cather, - na biało kwitną irysy odmiany White, Natascha, - żółte kwiaty mają irysy odmiany Katherine Gold.

Jeśli na upatrzonych cebulkach nie jest podana nazwa odmiany, najprawdopodobniej będą to niebieskie kwiaty.

Ogromną zaletą tych kosańców jest termin kwitnienia. Ich kwiaty pojawiają się w marcu-kwietniu, w tym samym czasie, co krokusy. Jeśli zima jest wyjątkowo ciepła, mogą zakwitnąć już pod koniec lutego.

Irysy żyłkowane to rośliny cebulowe. Sądzi się je jesienią - we wrześniu i październiku.

Warto wiedzieć, że nazwa określenie „żyłkowane” pochodzi od wyglądu cebulek. Na ich łusce jest widoczny siateczkowany wzór.

Irysy żyłkowane sadi się na standardowej głębokości równej trzem wysokościami cebulki. Ponieważ nie są one duże, jest to 6-8 cm.

Irysy żyłkowane warto sadzić w miejscach słonecznych. Dobrze się też czują pod drzewami i krzewami liściastymi, które na zimę zrzucają liście. Pod ich nagimi wiosną gałęziami mają dostateczną ilość światła.

W uprawie tych roślin ważna jest ziemia. Musi być ona żyzna i próchnicza, koniecznie przepuszczalna i najlepiej, by miała obojętny lub lekko zasadowy odczyn (wapienna).

Przytnij forsycje w tym terminie. Będą gęste i piękne

FORSYCJA

Forsycje pięknie kwitną i nie wymagają szczególnej pielęgnacji. Ale jeśli chcesz, żeby były gęste i miały mnóstwo kwiatów, pamiętaj o ich przycinaniu.

#Grażyna Zwolińska

Radzimy, kiedy ciąć forsycje i jak to zrobić. A przy okazji możesz mieć mnóstwo nowych krzewów zupełnie za darmo.

Forsycja jest łatwa w uprawie. Lubi słoneczne osłonięte od wiatru stanowisko, ale dobrze rośnie też na półcienistym. Jeśli posadziliśmy ją w piaszczystej glebie, w czasie suszy pamiętajmy o podlewaniu krzewu.

Forsycje docenią też warstwę kompostu. Z zabiegów pielęgnacyjnych, należy pa-

miętać o przycinaniu. Radzimy, kiedy przycinać forsycje i jak to zrobić dobrze.

Forsycja należy do grupy krzewów, które tniemy dopiero po kwitnieniu. Przycięta wczesną wiosną, będzie gorzej kwitła. A to dlatego, że kwiaty, które podziwiamy podczas tej wiosny, rozwijają się z pąków kwiatowych, jakie zawiązały się ubiegłego roku późnym latem i jesienią na świeżych jednorocznych pędach.

Forsycji nie należy ciąć jesienią. Jeśli zrobimy to w tym terminie, wiosną nie doczekamy się jej obfitego kwitnienia. Dodatkowo młode pędy, które krzew zdąży wypuścić jesienią, nie zdążą zdrewnieć przed zimą i mogą przemarznąć.

Podsumowując: jeśli przytniesz forsycję wczesną wiosną, albo jesienią, zetniesz również



FOT. KATARZYNA LASZCZAK

kwiaty. Z cięciem zaczekaj, aż krzew zacznie przekwitać.

JAK PRZYCINAĆ FORSYCJĘ?

Kiedy forsycja przekwitnie, powinniśmy skrócić jej gałązki o połowę tuż nad pąkiem lub

nad dwoma bocznymi rozgałęzieniami. Krótsze gałęzie przycinamy o 1/3.

Forsycję najlepiej ciąć, zanim jeszcze rozwiną się liście. Do jesieni wyrosną tam nowe pędy. I to na nich właśnie za-

wiążą się obficie pąki kwiatowe, dzięki którym wiosną przyszłego roku krzew znowu będzie tonąć w żółtych płatkach. Forsycja, która nie jest przycinana, kwitnie tylko na wierzchołkach pędów, ogolająca się od dołu. Zaniebane krzewy forsycji mogą się rozłamać.

Możesz też ścinać pędy, gdy krzew kwitnie - dzięki temu będziesz mieć piękny bukiet. Ale jest jeszcze jeden sposób, żeby wykorzystać ścięte pędy.

Ścięte pędy przytnij na długość 10-20 cm. Usuń kwiaty, a z dolnej części także liście, jeśli się już pojawiają. Włóż je do naczynia z wodą i postaw w jasnym miejscu, ale takim, gdzie słońce nie grzeje mocno. Pędy wypuszczą korzenie, a ty będziesz mieć darmowe sadzonki forsycji.

Inny sposób na rozmnożenie forsycji nagiąć gałąź do dołu i przysypać ją ziemią. Jeśli będziemy dbać o to, by miejsce to było wilgotne, po jakimś czasie pojawią się korzenie. Wtedy wystarczy odciąć gałąź od reszty rośliny. Potem wyjąć ją wraz z częścią ziemi i przesadzić we właściwe miejsce.

Stare, zaniebane krzewy forsycji warto odmłodzić. Pomocne w tym ich radykalne cięcie. Polega ono na skróceniu wczesną wiosną pędów do 15-20 cm.

Wprawdzie tak potraktowany krzew w tym roku nie zakwitnie, ale już w następnym pędy pokryją się wieloma kwiatami. W sumie więc taka operacja się opłaca. Zwłaszcza że nie przycinane przez wiele lat stare krzewy mogą nawet przełamać się pod własnym ciężarem.

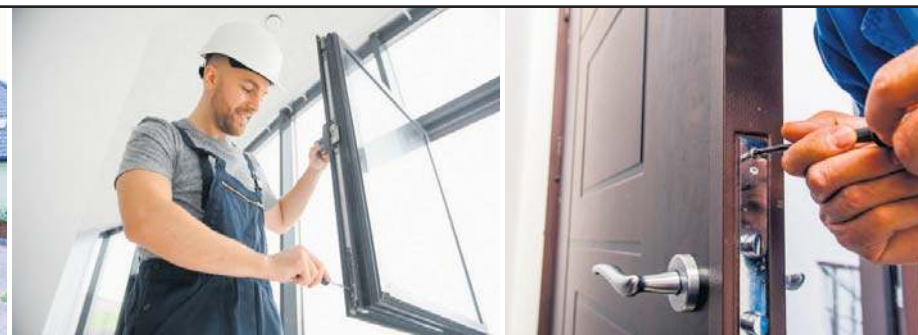
REKLAMA

0011502187



☎ 48 795 300 003 ✉ mont.r.szczecin@gmail.com

- serwis okien i drzwi
- serwis bram garażowych
- montaż i serwis rolet zewnętrznych
- szybki czas realizacji prac
- materiały najwyższej jakości



SKORZYSTAJ Z USŁUG DOŚWIADCZONEGO FACHOWCA

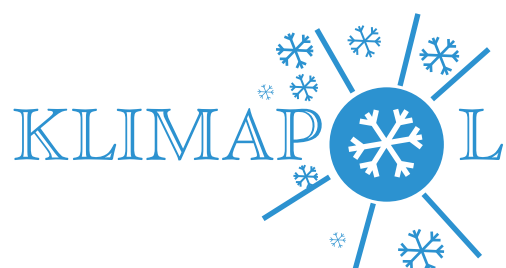
REKLAMA

0011494917

KLIMATYZACJA

DOBÓR URZĄDZENIA • DOSTAWA • MONTAŻ • SERWIS

W OFERCIE POSIADAMY KLIMATYZATORY
RENOMOWANYCH FIRM Z FUNKCJĄ GRZANIA



Police, ul. Marii Konopnickiej 17
tel. 602 223 212
e-mail: biuro@klimapol.net.pl
www.klimapol.net.pl



26 LAT
NA RYNKU

REKLAMA

0011507056



Komora normobaryczna do tlenoterapii ZYSKAJ NOWE KOMÓRKI MACIERZYSTE!



AX Med Normobaria Szczecin
ul. Modra 69, Szczecin
☎ 509 663 663
www.normobariaszczecin.pl

Wspomaga leczenie wielu chorób i stanów zapalnych:

- ALERGIA • ASTMA • CUKRZYCA • BORELIOZA • NOWOTWORY
- ANEMIA • MIGRENY • NADCIŚNIENIE • MIAŻDŻYCA
- ALZHEIMER • PARKINSON • ADH

KORZYŚCI PŁYNĄCE Z TLENOTERAPII TO m.in.:

- 8-KROTNE ZWIĘKSZENIE ILOŚCI KOMÓREK MACIERZYSTYCH
- ZMNIĘSZENIE STANÓW ZAPALNYCH
- POPRAWA STANU SKÓRY
- POLEPSZENIE WYDOLNOŚCI ODDECHOWEJ
- ZMNIĘSZENIE POWIKŁAŃ POCOVIDOWYCH
- POLEPSZENIE JAKOŚCI SNU
- POLEPSZENIE PRZEMIANY MATERII
- ZAPOBIEGANIE DEPRESJI
- REGENERACJA ORGANIZMU
- WZMOCNIENIE KOŚCI
- SPOWOLNIENIE PROCESÓW STARZENIA
- POBUDZA KOMÓRKI CIAŁA DO WZROSTU I ODBUDOWY
- może pomóc w przypadku TRUDNO GOJĄCYCH SIĘ RAN, MARTWICY

Sesje dwugodzinne oraz nocne – 10-godzinne!

**PIERWSZA
SESJA
NIE WYMAGA
OPŁAT**





FOT. AI

Projekt ogrodu przez AI. Wygląda bardzo dobrze

PROJEKT

Czy sztuczna inteligencja potrafi zaprojektować ogród? Wystarczy zdjęcie i kilka poleceń, by otrzymać gotową wizualizację z roślinami, ścieżkami i tarasem.

#Katarzyna Laszczak

Efekty mogą zaskoczyć - często są spójne i estetyczne, ale nie zawsze wolne od błędów. Sprawdzamy, w czym AI rzeczywiście pomaga przy planowaniu ogrodu, a gdzie jej propozycje wymagają korekty.

Dobry plan ogrodu to podstawa. Oczywiście będzie się on z czasem zmieniał i ewoluował, ale zanim zaczniemy sadzić rośliny, warto wybrać je tak, żeby pasowały do miejsca oraz były dobrane do warunków i wymagań.

Często trudno sobie wyobrazić, jak całościowo będzie wyglądał ogród przy domu. Okazuje się, że w ogólnym zaplanowaniu ogrodu może pomóc sztuczna inteligencja. Do przygotowania wizualizacji ogrodu użyłam narzędzia ChatGPT z funkcją generowania obrazów (DALL·E).

Wystarczyło wrzucić zdjęcie ogrodu i wydać konkretne polecenia, np. o dodanie roślin,

ścieżek czy tarasu w wybranym stylu. Chat wygenerował realistyczne wizualizacje na podstawie tych wskazówek.

Do stworzenia projektu ogrodu lub tarasu możesz wykorzystać darmową lub płatną wersję narzędzia. Wystarczy założyć konto w serwisie ChatGPT i się zalogować.

Następnie przesyłasz zdjęcie swojego ogrodu i wpisujesz konkretne polecenia. Ja poprosiłam ChatGPT o dobór roślin łatwych w uprawie, odpowiednich do słonecznego stanowiska. Punktem wyjścia był widok niezagospodarowanej przestrzeni przy domu.

ARANŻACJA TARASU W RÓŻNYCH STYLACH I INNE WERSJE OGRODU

Poprosiłam też ChatGPT, aby przekształcił zdjęcie ogrodu w aranżację utrzymaną w różnych stylach. Warunek był prosty: bez zmiany terenu i istniejących elementów - miały się jedynie pojawić dodatki, takie jak stylowe meble, donice, oświetlenie, taras z kostki lub innego materiału, tak by całość wyglądała jak gotowy projekt z katalogu.

Zależało mi również na doborze roślin łatwych w uprawie. W kolejnych krokach prosiłam o uwzględnienie kon-

kretnych funkcji ogrodu, takich jak: miejsce do zabawy dla dziecka, różne układy ścieżek i nasadzeń, przestrzeń na warzywnik i krzewy owocowe.

Z tym ostatnim zadaniem - zwłaszcza z rozmieszczeniem krzewów owocowych - sztuczna inteligencja poradziła sobie gorzej. Problematiczne okazały się zarówno ich wygląd, jak i prawidłowy rozstaw.

Na co warto uważać, planując ogród z pomocą sztucznej inteligencji? Sztuczna inteligencja i jej propozycje ogrodu nie zastąpią profesjonalnego architekta.

Ale może być pomocna, jeśli chcesz zwizualizować sobie różne wersje wyglądu ogrodu. Ważne jest precyzyjne formułowanie tzw. promptów, czyli poleceń - im dokładniej opiszesz swoje oczekiwania, tym lepszy efekt końcowy uzyskasz.

W tym przypadku trafnie zaproponowała rośliny na słońce oraz to, jak je rozplanować w ogrodzie. Mimo to nie warto traktować tych sugestii jako ostatecznych - potraktuj je raczej jako inspirację.

Zawsze warto zweryfikować proponowane rozwiązania w sprawdzonych źródłach ogrodniczych lub skonsultować się z fachowcem, szczególnie w kwestiach uprawy i pielęgnacji roślin.

PROJEKT MAŁEGO OGRODU W SŁONECZNYM MIEJSCU

Podstawowy i najbardziej rozbudowany projekt obejmuje:

- poszerzenie tarasu, wyłożonego płytami betonowymi lub kostką, tak, żeby powstało wygodne miejsce pod stół i krzesła,
- trawnik wokół tarasu i na środku ogrodu,
- rabaty przy ogrodzeniu, żeby zmiękczyć jego linię i sprawić, że granica ogrodu stanie się mniej wyraźna
- stworzenie grupy ozdobnych krzewów i kwiatów - z opcjonalnie - niewielkim drzewkiem ozdobnym w roku,
- małe akcenty dekoracyjne: np. kilka głązów, lampki solarne przy ścieżce.

Funkcjonalny ogród na każdą przestrzeń

Skrzynie na warzywa i kompostownik zrobisz samodzielnie

SKRZYNIE

Uprawa warzyw to nie tylko sposób na dietę, ale także na relaks i kontakt z naturą. Nawet na niewielkiej przestrzeni można stworzyć funkcjonalny ogród.

#Katarzyna Laszczak

„Zdrowie to prawdziwe bogactwo” - mawiał Mahatma Gandhi, indyjski prawnik, filozof i polityk. W codziennym pośpiechu łatwo zapomnieć o potrzebach organizmu, dlatego coraz więcej osób szuka sposobów na zdrowszy styl życia.

Jednym z nich jest samodzielna uprawa roślin - w ogrodzie, na tarasie lub balkonie. Takie rozwiązanie pozwala mieć dostęp do świeżych, nieprzetworzonych produktów, wspiera odporność dzięki kontaktowi z mikroorganizmami glebowymi, a także sprzyja redukcji stresu i aktywności fizycznej.

Drewniane skrzynie na warzywa oraz kompostownik to praktyczne elementy, które można wykonać samodzielnie, tworząc estetyczną i funkcjonalną przestrzeń. Jak to zrobić i na co zwrócić uwagę, podpowiadają eksperci Polskiego Związku Producentów Farb i Lakierów.

Trwałość konstrukcji zależy przede wszystkim od właściwego zabezpieczenia materiału. Prace należy rozpocząć od dokładnego oszlifowania powierzchni i usunięcia pyłu.

Kolejnym etapem jest zastosowanie impregnatu gruntującego, który wzmacnia strukturę drewna i chroni je przed działaniem wilgoci, grzybów oraz owadów. Następnie warto na-



FOT. T23RF.COM

łożyć warstwę wykończeniową. Do wyboru są m.in.: lakierobejca - tworzy elastyczną powłokę i podkreśla rysunek drewna, olej do drewna - głęboko penetruje materiał i zabezpiecza przed wilgocią, impregnat powłokotwórczy - chroni przed promieniowaniem ultrafioletowym i wodą, farba - zapewnia trwałe wykończenie i pełne krycie koloru.

Dodatkowo warto odizolować drewno od bezpośredniego kontaktu z gruntem oraz regularnie je konserwować.

Do wykonania skrzyni potrzebne są deski, kantówki oraz podstawowe narzędzia, takie jak piła, wkrętarka, młotek, poziomica i papier ścierny. Wymiary konstrukcji powinny być dopasowane do wygody użytkowania. Szerokość najlepiej utrzymać w przedziale od 1 do 1,2 m, co umożliwi swobodny dostęp do środka.

Między skrzyniami warto zostawić przejścia o szerokości

30-60 cm, co ułatwi pielęgnację roślin. Przed rozpoczęciem prac drewno zabezpieczamy impregnatem, co stworzy barierę ochronną przed wilgocią i owadami, a następnie aplikujemy wybrany wyrób nawierzchniowy. Do malowania wewnętrznych ścianek skrzynki można wykorzystać olej do drewna lub preparaty wodorościężalne

Po zabezpieczeniu i wyschnięciu drewna elementy łączy się w stabilną ramę, wzmacniając narożniki kantówkami.

W przypadku skrzyń ustawionych na balkonie lub tarasie konieczne jest wykonanie dna, np. z agrowłókniny lub folii ogrodniczej, oraz zastosowanie warstwy drenażowej z kamieniem lub keramzytu.

Jeśli skrzynia stoi bezpośrednio na ziemi, dno nie jest niezbędne, jednak warto użyć siatki chroniącej przed gryzoniami i owadami.

REKLAMA

0011502481

ZIELONY TRAWNIK JUŻ W TEN WEEKEND - TRAWA W ROLCE, DOSTAWA I MONTAŻ



Twój trawnik
trawniki.agro.pl

+48 692 479 507

kontakt@trawniki.agro.pl

www.trawniki.agro.pl



**Piękny trawnik w 1 dzień
- już od 16 zł/m²**

Dostawa i układanie na terenie
woj. zachodniopomorskiego i okolic

Zamów bezpłatną wycenę

692 479 507



Własna
produkcja



Dostawa
pod dom



Układanie



Pielęgnacja
i nawadnianie



Gwarancja
przyjęcia

REKLAMA

0011501610

ROLETY • PLISY • ŻALUZJE • MOSKITIERY • MARKIZY



G A M M A
na każde okno



- **bezpłatny** pomiar i doradztwo
- **profesjonalny** montaż
- **szybkie** terminy realizacji
- **serwis** gwarancyjny i pogwarancyjny
- ceny **producenta**
- ponad **20 lat** na rynku
- zaufaj **doświadczeniu**



ul. Felczaka 20c • tel. 501 717 597, 91 455 35 13 • e-mail: rolety@gamma.szczecin.pl • www.gamma.szczecin.pl

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY ODBIORCÓW HURTOWYCH I DETALICZNYCH

Przygotuj sadzonki lub posiej na grządce!

Kiedy siać ogórki? Prosty patent na zdrowe sadzonki

OGÓRKI

Ogórki można wyhodować samodzielnie z nasion. Jeśli przygotowujemy sadzonki, czyli robimy rozsadę, wcześniej zacniemy zbierać plony.

#Katarzyna Laszczak

Ogórki, to obok pomidorów, wyjątkowo popularne warzywa. Chętnie jadamy je na surowo, ale też kiszone i marynowane.

Ogórki mają mnóstwo odmian, a ogólnie dzieli się je na dwa typy: gruntowe i szklarniowe (sałatkowe). Te pierwsze można uprawiać zarówno na grządkach, jak i szklarniach, te drugie - pod osłoną, pod poleca się pod osłoną.

Ogórki można też uprawiać

na balkonach. Jednak, żeby uprawa się udała, trzeba zacząć od początku, czyli wysiewu nasion.

Ogórki pochodzą z cieplejszego klimatu niż polski (z Indii) i są bardzo wrażliwe na zimno. W przeciwieństwie do papryki czy pomidorów - rosną szybko, więc można je siać od razu do gruntu.

Jednak można także posiać je na rozsady i mieć wcześniejsze zbiory. Gotowe sadzonki ogórków są w sprzedaży, ale samodzielna uprawa z nasion jest zdecydowanie tańsza.

Jeśli chcemy przygotować sadzonki, to ogórki na rozsadę posiejmy w drugiej połowie kwietnia. Nie należy tego robić wcześniej, bo ogórki szybko rosną i już po około 4 tygodniach trzeba posadzić je na miejsce stałe. Jeśli wysiejmy je



FOT. PIKABAY

w marcu, jak pomidory czy paprykę, będziemy mieć problem ze zbyt wybujałymi i wyrosniętymi sadzonkami.

Ogórki można też siać od

razu na grządkach. Jednak z tym trzeba poczekać, aż ziemia się ogrzeje i minie ryzyko przymrozków. Kiedy siać ogórki do gruntu? Robi się to

od połowy maja do połowy czerwca, choć wielu ogrodników tradycyjnie sieje ogórki od dnia św. Stanisława, czyli 8 maja.

Przy robieniu rozsady bardzo ważne jest to, że ogórki, jak wszystkie dyniowate, bardzo nie lubią przesadzania. Dlatego najlepiej posiać je do pojedynczych, większych doniczek (średnica 8-10 cm). Idealnie sprawdzają się torfowe lub inne, które rozkładają się w ziemi i z których nie trzeba wyjmować sadzonek.

Zarówno w doniczkach, jak i gruncie, nasiona umieszcza się na głębokości 1,5-2 cm. Najlepiej sadzić po 1-2 (do trzech) nasiona w jednym dołku. Jeśli wyrosnie więcej niż jedna roślinka, usuwamy te słabsze.

Przed siewem nasiona ogórków warto obtoczyć w mączce

bazaltowej. To w pełni naturalny mineralny nawóz, który chroni też przed chorobami. Jednocześnie sadzonki otrzymują startową dawkę bezpiecznego nawozu. Robi się to kilka dni przed siewem.

Jeśli siejemy ogórki do gruntu, szczególnie pod koniec zalecanego terminu, warto wypróbować inny patent, który przyspieszy ich kiełkowanie.

Nasiona wystarczy namoczyć w wodzie - powinna być ciepła (o temperaturze pokojowej), najlepiej przegotowana. Robi się to przez dobę. Tak przygotowane nasiona trzeba od razu sadzić.

Jak długo kiełkują ogórki? Wschodów ogórków można się spodziewać po 5-10 dniach. Czy ogórki trzeba pikować? Ponieważ ogórki źle znoszą przesadzanie, nie pikuje się ich.

Modna roślina już rośnie. Ale za zbieranie słono zapłacisz

CZOSNEK

Czosnek niedźwiedzi to jeden z najmodniejszych sezonowych dodatków w kuchni. W 2026 roku już rośnie i wiele osób rusza po niego do lasu.

#Katarzyna Laszczak

Zbiór tej rośliny jest możliwy tylko w określonych regionach i wyłącznie za zgodą odpowiedniego urzędu. W przeciwnym razie można narazić się na poważne konsekwencje. Niestety wokół zbierania czosnku funkcjonuje popularny mit.

Czosnek niedźwiedzi (*Allium ursinum*) rośnie dziko głównie w lasach liściastych. Jego liście pojawiają się już w marcu, a największy wysyp przypada na kwiecień i maj.

To właśnie wtedy jest najczęściej zbierany - później, gdy zakwita, traci smak, staje się twardszy i mniej aromatyczny.

Choć roślina jest ceniona za walory kulinarne i właściwości prozdrowotne, w Polsce znajduje się pod częściową ochroną gatunkową.

To oznacza, że jej zbieranie nie jest dowolne i podlega konkretnym przepisom.

Aby legalnie zbierać czosnek niedźwiedzi, trzeba posiadać odpowiednie zezwolenie. Przekonanie o tym, że pozwolenie nie jest potrzebne, często pojawia się w dyskusjach w mediach społecznościowych, również w grupach związanych z ziołami i innymi roślinami. Ale jest błędne.

Uzyskanie zgody na zbiór czosnku niedźwiedzi wiąże się z opłatą 82 zł.



FOT. KATARZYNA LASZCZAK

Przepisy określają także sposób zbierania rośliny. Najważniejsze zasady to: zbiór musi być ręczny, nie wolno uszkadzać części podziemnych roślin, należy pozostawić co naj-

mniej 75 procent populacji na danym stanowisku.

Po zakończeniu zbiorów osoba posiadająca zezwolenie musi złożyć sprawozdanie. Wymagane jest m.in. wskazanie

miejsca zbioru, jego powierzchni, ilości zebranych roślin oraz oszacowanie pozostałych zasobów.

Nielegalny zbiór czosnku niedźwiedzi może słono kosztować.

Zgodnie z przepisami (ustawą o ochronie przyrody): - Kto bez zezwolenia lub wbrew jego warunkom narusza zakazy w stosunku do roślin, zwierząt lub grzybów objętych ochroną gatunkową - podlega karze aresztu albo grzywny. Grzywna może wynieść od 20 zł do nawet 5000 zł.

Dobra wiadomość dla miłośników tej rośliny jest taka, że czosnek niedźwiedzi można uprawiać samodzielnie - np. w ogrodzie lub na działce.

W takich przypadkach jego zbiór nie podlega ograniczeniom.

Ważne jest jednak pocho-

dzenie sadzonek. Nie mogą one być pozyskane z dzikich stanowisk bez zezwolenia. Najbezpieczniej kupić je legalnie, np. w sklepach ogrodniczych.

Zakazy obowiązujące w stosunku do czosnku niedźwiedzi dotyczą stanowisk z naturalną, dziką populacją. Wszystkie stanowiska, w których czosnek niedźwiedzi jest nasadzany lub uprawiany, nie podlegają ochronie prawnej.

Co ważne, osobniki do takowej hodowli nie mogą zostać pozyskane ze stanowisk dziko występujących bez stosownego zezwolenie RDOŚ.

Choć czosnek niedźwiedzi kusi smakiem i popularnością, jego zbieranie w naturalnym środowisku podlega ścisłym zasadom.

Brak wiedzy nie chroni przed karą, a konsekwencje mogą być dotkliwe.

REKLAMA

0011502905



RENOWATOR

Mycie ciśnieniowe dachów, elewacji kostki brukowej i innych powierzchni.

☎ 507 28 48 68

🌐 www.renowator.eu 📱/📷 [renowator.eu](https://www.instagram.com/renowator.eu)

TSJ**TARASY SZKLANE**☎ **510 159 791**

f TSJ Tarasy Szklane



Z NAMI TWOJA
PRZESTRZEŃ ZYSKA
NOWY WYMIAR.



**Realizujemy również
projekty niestandardowe**

*„Pracujemy na solidnych
materiałach od polskich
producentów, dzięki czemu
zapewniamy trwałość i wysoki
standard wykonania”*

Sylwester Telus, właściciel.



Bądź na bieżąco
z naszą ofertą i rabatami

**TARASY SZKLANE**

- OGRODY ZIMOWE
- PERGOLE



www.tsj-tarasyszklane.pl



FOT. PION POZIOM

Myśleli, że ten pomysł to szaleństwo

DOM

Industrialna surowość, stalowe przeszklenia i nawiązania do kolejowego sąsiedztwa spotykają się tu z ciepłem sztuki i nowoczesnymi technologiami.

#M. Czuba-Skarzyńska

Wnętrza miały sprostać wymaganiom dwóch braci, którzy chcieli połączyć wspólne zamieszkanie i częste przyjmowanie gości z zachowaniem wyraźnej wydzielonej strefy prywatnej dla każdego z nich.

Aranżacja utrzymana jest w stylistyce industrialnej.

Dominują stalowe przeszklenia, techniczne w wyrazie lampy oraz detale przywołujące klimat przestrzeni kolejowych - jak dworcowy zegar ustawiony na regale.

Bazowa kolorystyka jest spokojna i neutralna, a subtelne kolorowe akcenty ocieplają wnętrze i nadają mu bardziej domowy charakter.

WSPÓLNA PRZESTRZEŃ I PRYWATNE STREFY

Centralną częścią mieszkania jest otwarta przestrzeń dzienna obejmująca hol, salon z aneksem kuchennym oraz pokój gościnny.

Wyburzenie ściany i wprowadzenie industrialnego przeszklenia pozwoliły uzyskać efekt płynnego przechodzenia między strefami. Pokój gościnny pełni jednocześnie trzy funkcje - sypialni, jadalni oraz miejsca do gier VR lub ćwiczeń. Mięsiasta zasłona umożliwia zachowanie prywatności nocującym gościom, a rozkładane meble sprawiają, że przestrzeń można szybko dostosować do aktualnych potrzeb.

Każdy z braci dysponuje własną, odrębną strefą z sypialnią, gabinetem, garderobą i łazienką.

Taki podział zapewnia autonomię i komfort w codziennym funkcjonowaniu, mimo współdzielenia mieszkania.

TECHNOLOGIA ZAMIAST TELEWIZORA

Nietypowym elementem aranżacji jest brak telewizora w salonie. Zamiast niego zastosowano bezprzewodowy rzutnik wyświetlający obraz na sufit, co pozwala oglądać filmy na leżącą i tworzy niecodzienne doświadczenie wizualne.

Projekt uwzględnił także rozwiązania smart home. W przedpokoju zastosowano system LED informujący np. o pełnym koszu na śmieci, a nad drzwiami gabinetów za-

montowano oświetlenie sygnalizujące, że któryś z mieszkańców prowadzi rozmowę online. Technologia wspiera tu codzienność, nie dominując nad estetyką wnętrza.

MIESZKANIE ZE SZTUKĄ W TLE

Integralnym elementem projektu stała się sztuka Magdaleny Lenartowicz. Jej obrazy wprowadzają do wnętrza światło i emocje, skutecznie ocieplając industrialną przestrzeń i budując przytulną atmosferę w salonie.

Architektka mówi o artyście: - Na sztukę Magdaleny Lenartowicz natrafiłam pierwszy raz już dobre parę lat temu, chyba przy okazji jakiejś wystawy. Przebywanie z nią i jej twórczością działa na mnie niczym plaster na duszę - wprowadza spokój i ciepło, których potrzebowało to wnętrze.

W projekcie wykorzystano wysokiej jakości materiały, m.in.

- fornir dębowy,
- lakierowane fronty z ryflowaniami,
- blaty z konglomeratu,
- płytki oraz panele podłogowe, wybrane z myślą o planowanych w domu zwierzętach.

INDUSTRIALNE MIESZKANIE Z DOMOWYM KLIMATEM
MEBLE I DODATKI - DYWANY, PRZEKLENIA CZY OŚWIETLENIE - PODKREŚLAJĄ SPÓJNOŚĆ STYLISTYCZNĄ CAŁEJ ARANŻACJI.

Projekt WOZ.design to przykład nowoczesnego podejścia do mieszkalnictwa w Polsce. Samo połączenie dwóch mieszkań i wyraźne rozdzielenie strefy wspólnej od prywatnych przypomina rozwiązania stosowane m.in. w Szwajcarii, zgodnie z ideą colivingu.

Realizacja łączy funkcjonalność, estetykę, nowoczesne technologie i sztukę w sposób odpowiadający potrzebom mieszkańców. Powstała przestrzeń praktyczna, elastyczna i dopasowana do współczesnego stylu życia - ale jednocześnie wyrazista i pełna charakteru.

Zobacz pomysły na modną ścianę dekoracyjną

Ściana to już nie tło, tylko dekoracja. Tak odmienisz wnętrze

DOM

W modnych aranżacjach wnętrz ściany nie są już tłem, ale wyrazistym akcentem, który nadaje charakter całemu pomieszczeniu. Takie są ściany dekoracyjne.

#Katarzyna Laszczak

We współczesnych aranżacjach wnętrz coraz częściej to nie meble czy dodatki, ale właśnie ściany stają się głównym elementem dekoracyjnym. Ściana akcentowa, zwana też dekoracyjną, potrafi całkowicie odmienić charakter pomieszczenia - dodać mu głębi, przytulności lub nowoczesnego pazura.

To rozwiązanie, które nie wymaga generalnego remontu, a przynosi spektakularny efekt wizualny. Od eleganckich paneli drewnianych i lameli, przez surowy beton, aż po odważne tapety czy tynki strukturalne - możliwości są niemal nieograniczone. Dobrze zaprojektowana ściana akcentowa nie tylko zdobi, ale też podkreśla styl wnętrza i wprowadza do niego indywidualny charakter.

Ściana akcentowa odnajduje się w niemal każdym stylu - od minimalistycznego, skandynawskiego i japońskiego, przez loftowy, aż po klasyczny glamour. Możesz ją dopasować do tego, co ci odpowiada. Wszystko zależy od doboru materiału, koloru i faktury. Warto przy tym pamiętać, że ściana dekoracyjna nie musi zajmować całej powierzchni - często wystarczy jeden dobrze zaplanowany fragment, by pomieszczenie nabrało stylu. Ściana dekoracyjna nie tylko



FOT. UNSPLASH

dobrze wygląda i jest modna, ale ma sporo zalet praktycznych: stosunkowo niskim kosztem i bez dużego remontu możesz odmienić wnętrze; pozwala wyodrębnić funkcję pomieszczenia - sprawdza się m.in. w salonach łączonych z kuchnią i jadalnią pozwala wydzielić przestrzeń wypoczynkową, często stosuje się ją też na ścianie za telewizorem, a w sypialni - za łóżkiem; są też praktyczne - mogą ukryć niedoskonałości ściany lub wyrównać proporcje wnętrza (np. optycznie skrócić długą ścianę, optycznie pogłębić pomieszczenie).

Modną ścianę dekoracyjną stworzysz za pomocą: tapety - to jeden z podstawowych, efektywnych, a jednocześnie łatwych sposobów na ścianę dekoracyjną, paneli 3d naklepanych na ścianę, modnych drewnianych lameli, tynków dekoracyjnych, sztukaterii - za-

stosowanej solo lub jako rama dla koloru albo tapety.

Modne są także ściany układane płytkami ceglanyymi czy z betonu architektonicznego, albo desek z odzysku, które szczególnie dobrze sprawdzają się w nowoczesnych i loftowych wnętrzach.

Ściana dekoracyjna powinna się wyróżniać we wnętrzu. Modne są m.in.: głębokie, nasycone kolory, takie jak granat, ciemna zieleń, grafit; jednak np. we wnętrzach super modnym w stylu japońskim możesz postawić na łagodne odcienie, a nie mocne kontrasty; duże, wyraziste wzory - od geometrycznych po roślinne. Te ostatnie są szczególnie na topie, jako element super modnych wnętrz, nawiązujących do natury; połączenia materiałów i kolorów - np. połowa ściany w jednym kolorze połączona z panelami lub lamelami, albo pas kolorystyczny jako akcent.

REKLAMA



RENOVATOR VELUX

Kompleksowa obsługa i wymiana okien dachowych

Oferujemy:

- papy
- rynny
- dachówki
- membrany
- blachy dachowe

☎ 48 91 455 33 43
🌐 www.veldach.com.pl

📍 ul. Niemcewicza 9 Szczecin
✉ veldach@veldach.com.pl

Zrodzone z pasji do drewna



☎ 663 645 496
✉ cieslidwoch@gmail.com

📱 @ Cieśli Dwóch Wood



PLAN B

MATERIAŁY BUDOWLANE

Plan B - Materiały Budowlane to nowoczesna hurtownia ze Szczecina, tworzona przez zespół z ponad 20-letnim doświadczeniem w branży. Dostarczamy sprawdzone materiały budowlane od renomowanych producentów – **dla firm i klientów indywidualnych. Zapewniamy szybkie wyceny, sprawną realizację zamówień oraz fachowe doradztwo techniczne.**

W naszej ofercie znajdują się m.in.:

- » dachówki ceramiczne i cementowe
- » blachodachówki oraz blacha na rąbek
- » okna dachowe
- » papy bitumiczne i gonty dachowe
- » systemy dociepleń
- » systemy suchej zabudowy (profile GK)
- » farby i tynki elewacyjne (mieszane pod kolor)



 **48 572 574 796**



www.planbmierzyn.pl

ul. Słoneczny Sad 4C | 72-002 Dołuje | e-mail: kontakt@planbmierzyn.pl

OGRÓD, TARAS, BALKON START SEZONU W OBI!

ZAPRASZAMY!

**Szczecin
ul. Policka 11 F**



OBI
Zrobisz to z OBI.

Każdy ma swoje zalety i wady, które warto rozważyć przed podjęciem decyzji

Co lepiej wypierze ubrania: kapsułki czy proszek?

PRANIE

Wybór odpowiedniego środka do prania to nie lada wyzwanie. Na rynku dostępne są zarówno tradycyjne proszki, jak i nowoczesne kapsułki.

#Redakcja RegioDom

Każdy z tych produktów ma swoje zalety i wady, które warto rozważyć przed podjęciem decyzji. Proszki do prania są tradycyjnym środkiem piorącym, znanym od wielu lat, podczas gdy kapsułki piorące są wygodniejsze w użyciu.

Mimo rosnącej popularności kapsułek, wiele osób wciąż wybiera sprawdzone od lat proszki do prania. Ich produkcją zajmują się te same marki od dłuższego czasu, dzięki

czemu każdy może znaleźć swój ulubiony produkt. To, co odpowiada jednej osobie, niekoniecznie sprawdzi się u innej - i odwrotnie.

Nie ulega wątpliwości, że współczesne proszki piorą skutecznie, dobrze usuwają zabrudzenia i nie niszczą tkanin. Ich formuły są stale udoskonalane, co sprawia, że radzą sobie z większością plam. Proszki można stosować do namaczania, prania ręcznego oraz prania wstępnego i zasadniczego. Przy odpowiednim dozowaniu koszt jednego prania wynosi mniej niż 1 zł. W sklepach dostępne są warianty przeznaczone do białych i kolorowych tkanin.

Decydując się na proszek do prania, warto pamiętać, że nie zapewnia on miękkości tkaninom - do tego konieczny jest



FOT. COO

dodatkowy płyn zmiękczający. Wadą może być również konieczność precyzyjnego odmierzenia i wsypywania odpowiedniej ilości detergentu do pojemnika w pralce. Z cza-

sem w tym miejscu może gromadzić się kamień i osady, co w skrajnych przypadkach może prowadzić do awarii urządzenia. Dlatego osoby korzystające z proszku powinny regularnie

czyścić dozownik w swojej pralce.

Kapsułki do prania zyskują na popularności głównie ze względu na wygodę ich stosowania. Wiele osób, które choć raz miały okazję je wypróbować, rzadko wraca do tradycyjnego proszku.

Ich użycie jest niezwykle proste: wystarczy umieścić kapsułkę na dnie bębna pralki, dodać brudne ubrania i uruchomić wybrany program. Po zakończeniu prania tkaniny są czyste i pachnące.

Nawet jeśli folia kapsułki nie rozpuści się w pełni, nie pozostawia śladów na odzieży, a efekt prania pozostaje zadowalający.

Dzięki swojej funkcjonalności kapsułki 3 w 1 mogą w przyszłości całkowicie zastąpić proszki do prania. Obecnie do-

stępne są warianty przeznaczone do białych i kolorowych ubrań, a także kapsułki wzbogacone o odplamiacze lub płyny zmiękczające. Większość nowoczesnych produktów piorących zawiera składniki zmiękczające, co eliminuje konieczność stosowania dodatkowych środków do płukania.

Warto jednak pamiętać, że kapsułki są nieco droższe od proszku - koszt jednego prania zazwyczaj przekracza 1 zł. Jednak przy kapsułkach 3 w 1, które zastępują także płyn zmiękczający i wybielacz, całkowity koszt prania może okazać się bardziej opłacalny.

Każdy może oczywiście wybrać taki środek piorący, który opowiada mu najlepiej. Skuteczne pranie można zrobić zarówno w proszku, jak i z zastosowaniem kapsułki.

Wiosenne porządki. Jak przygotować się na nadchodzący sezon?

PORZĄDKI

Czas na wiosenne porządki w szafie! Jak uporządkować swoją szafę na wiosnę? Podpowiadamy, jak krok po kroku zabrać się za wiosenne porządki.

#Redakcja RegioDom

Odśwież swoją szafę i przemyśl wiosenne stylizacje. Chcesz pozbyć się codziennie problemu "nie mam się w co ubrać"?

Kroki, które pomogą Ci zrobić wiosenne porządki w szafie: Wyciągnij wszystkie ubrania z szafy. Dokładnie umyj meble. Zrób selekcję ubrań. Zabezpiecz ubrania zimowe. Powkładaj ubrania do szafy z sposób przemyślany.

Porządki zacznij od wyciągnięcia wszystkich ubrań z szafy. Następnie dokładnie ją

umyj. Podczas selekcji ubrań bądź krytyczna. Dość z zostawieniem rzeczy, w które się nie mieścisz lub nie nosisz, bo przestały Ci się podobać, a jedynie masz do nich sentyment!

Wyrzuc ubrania, które: są za duże lub za małe, dawno nie nosiłaś, są zniszczone, zmechaniczne lub rozciągnięte, przestały Ci się podobać. Pamiętaj, że ubrania, które nie są zniszczone, a chcesz się ich pozbyć, możesz oddać potrzebującym lub spróbować sprzedać.

Następnie oddziel ubrania zimowe. Te, które nie nadają się już na następny sezon wyrzuc. Ubrania, które zostają w swojej szafie dokładnie sprawdź. Nie chowaj ubrań, które są brudne! Odzież zimową schowaj w miejsce szafy, z którego najrzadziej korzystasz. W zaoszczędzeniu miejsca mogą pomóc Ci worki próżniowe.



FOT. COO

W utrzymaniu porządku w szafie mogą pomóc pudełka oraz różne organizery do szafy. Układając ubrania w szafie postaraj zrobić się to w na tyle wygodny sposób, by ubrania nie wymieszały się szybko. Zasta-

nów się, w jaki sposób będzie Ci najwygodniej układać ubrania - kolorystycznie, a może zgodnie z przeznaczeniem? Wszystko zależy od Twojej garderoby. Koszule, marynarki i rozpinane sweterki staraj się

trzymać na wieszakach. Bieliznę trzymaj w szufladach, najlepiej w organizrach. Na koniec zawieś w szafie woreczki zapachowe!

Przeglądając swoje ubrania postaraj się również zastanowić nad stylizacjami wiosennymi. Kupiłaś jakieś ubrania w przypływie emocji, a teraz do nich Ci nie pasują? Najlepiej takich ubrań jest się pozbyć. Oddać potrzebującym, przyjaciółce lub spróbować sprzedać. Przystaniesz mieć problem z dobraniem stylizacji. Codziennie myślisz o tym, że nie masz, co na siebie założyć? Ten problem może wynikać właśnie z tego, że masz ubrania, które do siebie nie pasują.

Zmień swoje nawyki zakupowe. Nie kupuj ubrań pod wpływem emocji. Sprawdź, jaki masz typ sylwetki i staraj się kupować ubra-

nia, które są do niej dopasowane - pokochasz wtedy swoje ciuchy. Zwracaj uwagę również na kolory. Kupuj ubrania z myślą o konkretnych stylizacjach.

Sprawdź, czy masz w swojej szafie "klasyki". To również pomoże Ci rozwiązać codzienny problem "nie mam się w co ubrać". Bez względu na styl, który preferujesz, w Twojej szafie wiosną mogą przydać się: klasyczna marynarka w czarnym, białym lub beżowym kolorze, czarna ramoneska, eleganckie spodnie, jeansy, t-shirt oversize w klasycznym kolorze, modny dres, klasyczna "mała czarna". Ubrania z powyższej listy mogą uratować każdą stylizację. Pamiętaj, by ubrania typu: marynarka, jeansy, zwykłe koszulki, najlepiej kupować w klasycznych kolorach, by pasowały Ci do większości rzeczy.

REKLAMA



www.patioexotic.pl

patioexotic
TARASY I ELEWACJE DREWNIANE
Andrzej Czerniawski

- deski tarasowe,
- elewacje drewniane
- drewno konstrukcyjne
- oświetlenie tarasowe, akcesoria
- Drewno egzotyczne, Modrzew, Kompozyt WPC



Zapraszamy do sklepu firmowego
Ustowo, Cedrowa 7,
Szklarnie



Twój ogród zaczyna się tutaj

Szukasz sprawdzonych roślin do swojego ogrodu, balkonu lub tarasu?

Nie wiesz, co się przyjmie, a co nie?

Chcesz, żeby było ładnie — ale bez komplikacji?

Jesteśmy po to, żeby Ci pomóc.

Co u nas znajdziesz?

- ✓ Rośliny ogrodowe i balkonowe
- ✓ Krzewy, byliny, sezonowe nowości
- ✓ Sprawdzone odmiany (nie „marketówka”),
- ✓ Świeże dostawy i duży wybór

Dlaczego warto do nas zajrzeć?

- ➔ Doradzimy normalnie, bez „wciskania”
- ➔ Powiemy co się sprawdzi u Ciebie
- ➔ Pomożemy dobrać rośliny pod Twoje warunki
- ➔ Stawiamy na jakość, nie ilość

🌿 UL. MIERZYŃSKA 40, SZCZECIN 71-030

📍 PON-PIĄT. 9 – 18, SOB. 9 – 16

🕒 NIEDZ. 10 – 14

☎ TEL. 666 044 074



🎁 -10% na pierwsze zakupy z tym ogłoszeniem!



Obserwuj nas na Facebooku, żeby być na bieżąco



FOT. PIKABAY

Tak zadbaj o borówkę amerykańską wiosną

BORÓWKA

Borówka amerykańska ma mnóstwo zalet, ale też pewne specyficzne wymagania, dlatego wiosną trzeba o nią zadbać szczególnie. Bez cięcia i nawozu ani rusz.

#Katarzyna Józefowicz

Borówka amerykańska to okazały krzew owocowy rodem z Ameryki. W naszym kraju radzi sobie jednak doskonale i jest bardzo chętnie uprawiany w przydomowych ogrodach. Jeśli jednak ma wydać zadowolające plony, wymaga bardzo szczególnych warunków uprawy, gdyż musi mieć zapewnione słoneczne stanowisko i próchnicze, przepuszczalne, stale lekko wilgotne podłoże o bardzo kwaśnym odczynie pH (3,5-4,5).

Oczekuje też odpowiedniego nawożenia i przycinania. Oba zabiegi są bardzo ważne, gdyż borówka jest krzewem długowiecznym i na jednym stanowisku może być uprawiana nawet przez 20 lat. W tym czasie nieustannie rośnie i owocuje, dlatego zużywa dużo składników pokarmowych i potrzebuje ich uzupełniania.

Kiedy przycinać borówkę

amerykańską? Borówki potrzebują regularnego przycinania. Zabieg musi być jednak wykonany w odpowiedni sposób, inaczej przyniesie więcej szkody niż pożytku. Cięcie borówki najlepiej przeprowadzić pod koniec zimy lub na przedwiośniu w okresie spoczynku roślin, ale po minięciu ryzyka wystąpienia większych przymrozków, czyli w lutym-marcu.

Jak ciąć borówkę? Pierwsze cięcie przeprowadza się wcześniej wiosną w pierwszym roku po posadzeniu borówek, usuwając z krzewów nadmiar pędów i pozostawiając te najładniejsze, nadające kształt całej roślinie. Regularne cięcie borówki rozpoczyna się w 3 roku po posadzeniu, gdyż krzew najlepiej owocuje na pędach 2-3 letnich, a najsłabiej na 6-letnich i starszych.

Podczas zabiegu usuwa się wtedy z krzewu pędy najstarsze (5-6 letnie i starsze), pozostawiając 6-8 najładniejszych, najmłodszych i najsilniejszych pionowych pędów głównych, które w kolejnych latach stopniowo będą zastępowane nowymi, silnymi, młodymi przyrostami. Należy też wyciąć wszystkie pędy uszkodzone, połamane, zdeformowane, krzyżujące się z innymi, pokła-

dające się na ziemi, chore i przemarznięte, a także nadmiar drobnych, cienkich, wiotkich gałązek bocznych, niepotrzebnie zagęszczających krzew.

Stare, ponad 15-letnie krzewy można też odmłodzić, przycinając ich pędy na wysokości 20-30 cm ponad ziemię. Robi się to w lutym-marcu. Ponieważ jednak po takim zabiegu krzew zaczyna ponownie owocować dopiero w kolejnym sezonie, odmładzanie najlepiej przeprowadzić etapami, w pierwszym roku ścinając połowę pędów, a w drugim roku pozostałe.

Podłoże w którym rośnie, musi być też zawsze kwaśne, dlatego trzeba utrzymywać jego odczyn na odpowiednim poziomie. Pomoże w tym sadzenie roślin w zadołowanych w ziemi donicach lub w specjalnie przygotowanych dołach wyłożonych perforowaną folią i wypełnionych kwaśnym torfem, a także odpowiednie nawożenie nawozami zawierającymi w składzie związek siarki, które pomagają utrzymać kwaśny odczyn podłoża.

Do nawożenia roślin w przydomowych ogrodach najlepsze będą nawozy wieloskładnikowe, specjalnie dedykowane borówce wysokiej. Do wyboru mamy: nawozy mineralne, które stosuje się kilka razy w sezonie od kwietnia do lipca, w dawkach i terminach zalecanych przez producenta (np. Biopon - Nawóz do borówek, Substral - Nawóz do borówek Magiczna siła), nawozy długodziałające, które podaje się roślinom raz lub dwa razy w sezonie (minimalizują ryzyko przenażnienia np. Substral 100 dni - Nawóz do borówek amerykańskich 2w1), nawozy organiczne i naturalne, które są polecane przede wszystkim w uprawach ekologicznych i w ogrodach przydomowych (np. Planta - Nawóz organiczny pod borówki, Target - Nawóz Zadbane Ogród - do borówek, Compo Bio - Nawóz organiczny do borówek i jagód, Target Natural - Nawóz ekologiczny do borówek).

Radzimy, kiedy ciąć forsycje i jak to zrobić

Przytnij forsycje w tym terminie. Będą gęste i piękne

FORSYCJA

Forsycje pięknie kwitną i nie wymagają szczególnej pielęgnacji. Ale jeśli chcesz, żeby były gęste i miały mnóstwo kwiatów, pamiętaj o ich przycinaniu.

#twitter nazwisko

Forsycja jest łatwa w uprawie. Lubi słoneczne osłonięte od wiatru stanowisko, ale dobrze rośnie też na półcienistym. Jeśli posadziliśmy ją w piaszczystej glebie, w czasie suszy pamiętajmy o podlewaniu krzewu.

Forsycje docenią też warstwę kompostu. Z zabiegów pielęgnacyjnych, należy pamiętać o przycinaniu. Radzimy, kiedy przycinać forsycje i jak to zrobić dobrze.

Forsycja należy do grupy krzewów, które tniemy dopiero po kwitnieniu. Przycięta wcześniej wiosną, będzie gorzej kwitła. A to dlatego, że kwiaty, które podziwiamy podczas tej wiosny, rozwijają się z pąków kwiatowych, jakie zawiązały się ubiegłego roku późnym latem i jesienią na świeżych jednorocznych pędach.

Forsycji nie należy ciąć jesienią. Jeśli zrobimy to w tym terminie, wiosną nie doczekamy się jej obfitego kwitnienia. Dodatkowo młode pędy, które krzew zdąży wypuścić jesienią, nie zdążą zdrewnieć przed zimą i mogą przemarznąć.

Podsumowując: jeśli przytniesz forsycję wcześniej wiosną, albo jesienią, zetniemy również kwiaty. Z cięciem zaczekaj, aż krzew zacznie przekwitwać.

Kiedy forsycja przekwitnie, powinniśmy skrócić jej gałązki



FOT. KATARZYNA LASZCZAK

o połowę tuż nad pąkiem lub nad dwoma bocznymi rozgałęzieniami. Krótsze gałązki przycinamy o 1/3.

Forsycję najlepiej ciąć, zanim jeszcze rozwiną się liście. Do jesieni wyrosną tam nowe pędy. I to na nich właśnie zawiązą się obficie pąki kwiatowe, dzięki którym wiosną przyszłego roku krzew znowu będzie tonął w żółtych płatkach. Forsycja, która nie jest przycinana, kwitnie tylko na wierzchołkach pędów, ogolona się od dołu. Zaniebane krzewy forsycji mogą się rozłamać.

Możesz też ścinać pędy, gdy krzew kwitnie - dzięki temu będziesz mieć piękny bukiet. Ale jest jeszcze jeden sposób, żeby wykorzystać ścięte pędy.

Ścięte pędy przytnij na długość 10-20 cm. Usuń kwiaty, a z dolnej części także liście, jeśli się już pojawiają. Włóż je do naczynia z wodą i postaw w jasnym miejscu, ale takim,

gdzie słońce nie grzeje mocno. Pędy wypuszczą korzenie, a ty będziesz mieć darmowe sadzonki forsycji.

Inny sposób na rozmnożenie forsycji nagiąć gałąź do dołu i przysypać ją ziemią. Jeśli będziemy dbać o to, by miejsce to było wilgotne, po jakimś czasie pojawią się korzenie. Wtedy wystarczy odciąć gałąź od reszty rośliny. Potem wyjąć ją wraz z częścią ziemi i przesażać we właściwe miejsce.

Stare, zaniebane krzewy forsycji warto odmłodzić. Pomoże w tym ich radykalne cięcie. Polega ono na skróceniu wiosną pędów do 15-20 cm.

Wprawdzie tak potraktowany krzew w tym roku nie zakwitnie, ale już w następnym pędy pokryją się wieloma kwiatami. W sumie więc taka operacja się opłaca. Zwłaszcza że nie przycinane przez wiele lat stare krzewy mogą nawet przełamać się pod własnym ciężarem.

REKLAMA

Skoszone.pl
ROBOTY KOSZĄCE

- bezprzewodowe
roboty koszące

☎ 535 577 499

Centrum Robotyki Ogrodowej
Ul. Świerczewska 5 Szczecin • www.skoszone.pl



EKCOS

ŚWIAT GRILLA

SWIATGRILLA.pl

Salon Grilli Ogrodowych

WEBER, Broil King, Napoleon

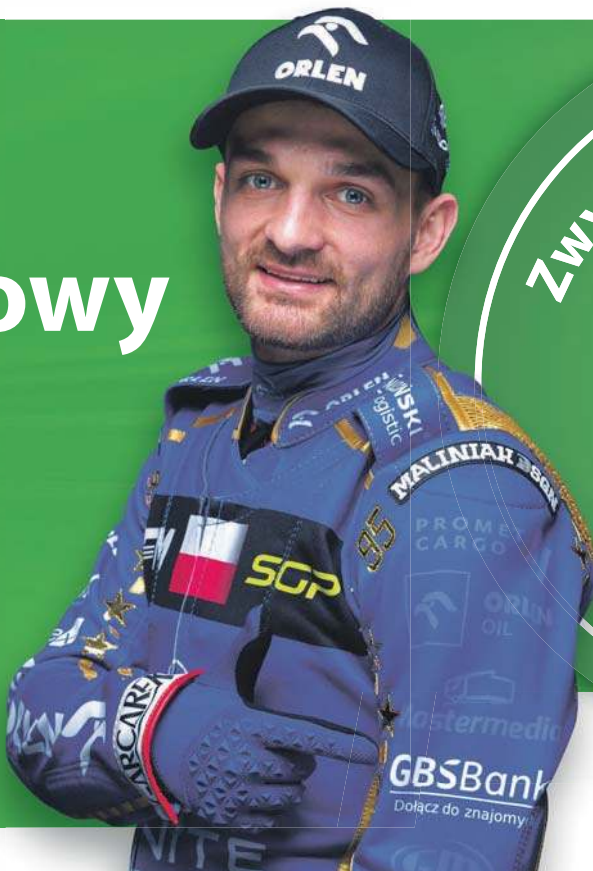
☎ 795 682 237

Ul. Batalionów Chłopskich 95A Szczecin
www.swiatgrilla.pl



Kredyt Mieszkaniowy z decyzją kredytową już w 5 dni!

Polecam,
Bartosz Zmarzlik



Sprawdź naszą ofertę na www.gbsbank.pl lub skontaktuj się z doradcą **532 371 014**

GBSBank
Dołącz do znajomych

www.gbsbank.pl



[gbs-bank](https://www.linkedin.com/company/gbs-bank)



[gbsbank](https://www.youtube.com/gbsbank)



PROFESJONALNE I KOMPLEKSOWE WYKOŃCZENIA ZE SZKŁA

POMIAR I WYCENA NA TERENIE SZCZECINA GRATIS!

Ścianki i zabudowy szklane

Balustrady szklane

Drzwi szklane

Kabiny prysznicowe

Lacobel

Lustra

Daszki szklane

Podłogi szklane



Najlepsi w Szczecinie 2019-2025



I miejsce w Szczecinie wg. zestawienia Orły Szklarstwa



ul. Kolumba 59, 70-035 Szczecin
tel.: +48 607 786 105
e-mail: biuro@gtaglass.pl
Godziny otwarcia:
poniedziałek - piątek 9.00 - 18.00

www.gtaglass.pl

Sprawdź, jak pielęgnować liliowce i ciesz się tymi kwiatami lata

Liliowce nie chcą kwitnąć? Musisz zadbać o kilka rzeczy!

LILIWCE

Liliowce należą do grona najładniejszych i najłatwiejszych w uprawie roślin ozdobnych. Są wytrzymałe, mało wymagające i potrafią wiele wybaczyć.

#Katarzyna Józefowicz

Liliowce to królowie lata i choć każdy z ich kwiatów pozostaje otwarty tylko jeden dzień, następnego dnia zostaje zastąpiony kolejnym. Aby było ich jak najwięcej, a kwitnienie trwało jak najdłużej, warto usuwać przekwitłe kwiaty, bo nie tylko szpecą roślinę, ale też sprzyjają infekcjom i spowalniają rozwój kolejnych kwiatów.

Po zakończonym kwitnieniu, należy też usuwać całe



FOT. KATARZYNA LASZCZAK

pędy kwiatostanowe, wycinając je tuż nad ziemią (wyrwanie pędów może spowodować uszkodzenie rośliny). Dzięki temu nie zawiązą się owocostany, a roślina nie będzie mu-

siała tracić energii na tworzenie nasion i będzie mogła skupić się na rozwoju bryły korzeniowej oraz liści, co w kolejnym sezonie zaowocuje jeszcze obfitym kwitnieniem.

Te wszystkie zabiegi są bardzo pomocne w utrzymaniu dobrej formy liliowców, ale tylko wtedy, gdy roślina kwitnie, a co zrobić, jeśli kwiatów nie ma? Wprawdzie u liliowców

zdarza się to dość rzadko, ale jednak się zdarza, więc warto wiedzieć, co może być przyczyną takiej sytuacji. Oto najczęstsze przyczyny problemów z kwitnieniem liliowców. Uwaga: nie mylmy liliowców i lilii. Choć ich kwiaty są nieco podobne, to różne rośliny i mają zróżnicowane wymagania.

Pierwszym powodem braku kwiatów u liliowców może być podział roślin. Wprawdzie liliowce bez problemu można rozmnażać przez podział i z dużych kęp uzyskać wiele sadzonek, ale trzeba liczyć się z tym, że czasami po zabiegu rośliny potrzebują trochę czasu, aby się zregenerować, wzmocnić i odbudować system korzeniowy. Niektóre po podzieleniu kwitną już w kolejnym sezonie, inne mogą nie kwitnąć nawet przez

2-3 lata. Jeśli jednak wyglądają zdrowo i niczego im nie brakuje, nie powinniśmy się martwić, tylko uzbroić w cierpliwość.

Brak kwiatów lub słabe kwitnienie zdarza się czasem także u starszych, mocno rozrośniętych egzemplarzy. Duże zagęszczenie roślin powoduje u nich słabsze zawiązywanie pąków kwiatowych, dlatego jeśli zaobserwujemy u rozrośniętych i mocno zagęszczonych liliowców słabsze kwitnienie, powinniśmy je odmłodzić przez podział kęp (najlepiej wiosną).

Na brak kwiatów u liliowców może mieć też wpływ niewłaściwe nawożenie roślin. Rośliny z reguły nie są wymagające i często zadawalają się tym, co jest dostępne w podłożu bez dodatkowego nawożenia.

Dalia będzie pięknie kwitła, ale musisz o nią zadbać

DALIE

Dalia to roślina o wyjątkowo pięknych i bardzo zróżnicowanych kwiatach. Kwiaty dali mają przeróżne kolory, formy i wielkości. Różne są także same rośliny.

#Katarzyna Józefowicz

Dalie, nazywane też georginiami, to niezwykle piękne i barwne kwiaty, charakterystyczne dla polskiego lata. Dawniej zdobiły niemal wszystkie przydomowe ogrody, ale na pewien czas odeszły w zapomnienie. Dziś powracają do łask i coraz częściej pojawiają się na ogrodowych rabatach, a nawet na balkonach i tarasach, uprawiane w pojemnikach. Ich rosnącej popularności sprzyja ogromne bogactwo odmian, o większych lub mniejszych



FOT. PIKABAY

kwiatów w rozmaitych kolorach i kształtach.

Niestety, mimo całej swojej urody, dalie są dość wymagające i niezbyt łatwe w uprawie. Na popełniane przez nas błędy szybko reagują gorszym wyglą-

dem. Objawia się to drobnieniem kwiatów, karleniem, odbarwianiem liści i brakiem kwitnienia. Dlatego jeśli chcemy, by georginie były zdrowe i dorodne, musimy o nie odpowiednio zadbać.

Warto wiedzieć, że dalie pochodzą z cieplejszego klimatu niż polski (trafiły do nas z Ameryki Środkowej). W związku z tym niektóre ich wymagania są dość specyficzne. Przede wszystkim - choć dalie są wieloletnie, nie

są odporne na mróz i nie mogą zimować w gruncie. Poza tym jeśli chcemy, by dalie dobrze rosły i kwitły, trzeba spełnić ich podstawowe wymagania. A są to: słoneczne i zaciszne stanowisko, żyzna, próchnicza i przepuszczalna ziemia, o odczynie zbliżonym do obojętnego.

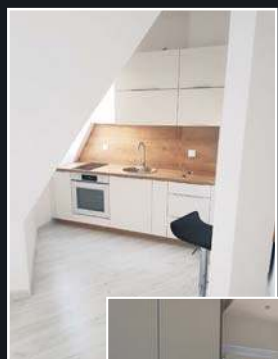
Częsty błąd podczas uprawy dali polega na zbyt wczesnym sadzeniu roślin do gruntu. Wiosna w naszym kraju bywa kapryśna i zmienna, dlatego jeśli w kwietniu temperatury są wysokie, a my ulegniemy pokusie i posadzimy bulwy do gruntu, późnowiosenne przymrozki mogą całkowicie zniszczyć rośliny, dlatego lepiej poczekać z sadzeniem dali do końca maja, kiedy ryzyko gwałtownych zmian temperatur minie. Kolejna ważna sprawa w uprawie dali to woda. Rośliny są pod tym względem bardzo wy-

magające i źle reagują na suszę, szczególnie w okresie kwitnienia. Dlatego też latem i jesienią musimy systematycznie i obficie je podlewać, nie dopuszczając do wyschnięcia podłoża.

Dość istotnym zabiegiem w uprawie wysokich odmian dali jest też zapewnienie roślinom podpory. Dalie niektórych odmian mogą dorastać nawet do 2 m wysokości, tworząc przy tym mnóstwo liści i kwiatów, dlatego w czasie wietrznej pogody, a czasem nawet pod własnym ciężarem, ich pędy mogą się łamać, dlatego konieczne trzeba je podwiązać do palików lub otoczyć specjalnym rusztowaniem. Jeśli zamiast wielkiego, pojedynczego kwiatu wolimy mieć więcej mniejszych, które będą zdobiły rabatę, zadajmy o to, żeby roślina wytwarzała jak najwięcej pąków.

REKLAMA

0011504561



PRACOWNIA
MEBLOWA

MEBLE NA WYMIAR

Tu jakość spotyka się z estetyką!



796 495 937

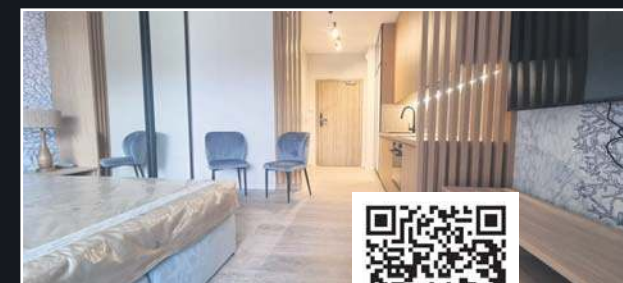


kontakt.pracowniameblowa@gmail.com



» **MEBLE** na wymiar
» **DORADZTWO**
» **DBAŁOŚĆ**
o każdy detal

» **NOWOCZESNE**,
trwałe i funkcjonalne
rozwiązania
» **EFEKT** na lata



REKLAMA

0011502303



WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU BUDOWLANEGO I OGRODNICZEGO

U NAS WYNAJMIESZ

GOTOWE DO PRACY
NARZĘDZIA DO BUDOWY I REMONTU,
PIELĘGNACJI ZIELENI ORAZ CZYSZCZENIA



www.atutrental.com.pl

SZCZECIN

PRZECŁAW

ul. Pomorska 144
tel. 91 463 23 15

ul. Kasztanowa 25
tel. 451 075 244

RABAT
20%

na hasło

OGRÓD MARZEŃ*

**na pierwszy wynajem z kategorii
Zrób to sam i Prace ogrodnicze*

REKLAMA

0011501139




W OFERCIE:

- termomodernizacje obiektów wielokubaturowych
- termoizolacje,
- sztukaterie,
- dekarstwo,
- adaptacje poddaszy,
- budowa domów pod klucz,
- wykończenia mieszkań, apartamentów,
- montaż stolarki okiennej i drzwiowej,
- układanie nawierzchni chodnikowych,
- wynajem, montaż i demontaż rusztowań,
- kosztorysy inwestorskie,
- projekty budowlane wraz z organizacją czynności formalnoprawnych
- sprzedaż mieszkań na zaadaptowanych poddaszach
- * wykończenia wnętrz przystosowanych dla osób niepełnosprawnych

Współpracujemy z instytucjami użyteczności publicznej.

Budowa od A do Z

☎ 793-637-444
☎ 794 434 246
@ aj.pisiecki@onet.pl
@ pisiecki@onet.pl
f @AJ.PISIECKI

www.aj-pisiecki.pl



PRZEDSIĘBIORSTWO
GODNE ZAUFANIA

Celem programu jest poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych

Program „Czyste powietrze” w 2026 roku. Kto może otrzymać dofinansowanie?

CZyste Powietrze

Celem programu jest zmniejszenie lub uniknięcie emisji pyłów i innych zanieczyszczeń wprowadzanych do atmosfery przez domy jednorodzinne.

#opr. Natalia Sobierajska

NA CZYM POLEGA PROGRAM CZYSTE POWIETRZE?

Program „Czyste Powietrze” to rządowy system dotacji dla właścicieli domów jednorodzinnych. Wspiera wymianę nieefektywnych źródeł ciepła, takich jak stare piece na węgiel, na bardziej ekologiczne rozwiązania - m.in. pompy ciepła, kotły gazowe czy ogrzewanie elektryczne. Obejmuje także termomodernizację budynków.

Celem programu jest poprawa jakości powietrza poprzez ograniczenie emisji szkodliwych substancji i gazów cieplarnianych oraz zwiększenie efektywności energetycznej domów. Plan zakłada modernizację 2,5 mln budynków do 2032 r. Program działa od 2018 r. i jest realizowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we współpracy z wojewódzkimi funduszami.

KTO MOŻE OTRZYMAĆ WSPARCIE I NA JAKICH ZASADACH?

Program jest skierowany do właścicieli lub współwłaścicieli istniejących domów jednorodzinnych oraz lokali z odrębną księgą wieczystą.

Wysokość dofinansowania zależy od dochodów:

- poziom podstawowy: do 135 tys. zł rocznie na gospodarstwo, dotacja do 66 tys. zł (do 40 proc. kosztów),

- poziom podwyższony: do 2250 zł miesięcznie na osobę w gospodarstwie wieloosobowym lub 3150 zł w jednoosobowym, dotacja do 99 tys. zł (do 70 proc. kosztów).

W minionym roku Program przeszedł gruntowną reformę, jednak w nowej odsłonie wpływa do niego znacznie mniej wniosków.

Z analizy Polskiego Alarmu Smogowego wynika, że jeśli zainteresowanie programem „Czyste powietrze” nadal będzie utrzymywać się na tak niskim poziomie, to wymiana 2,5 miliona kopciuchów zajmie ponad 30 lat.

Polska Agencja Prasowa informuje, że Robert Gajda, wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, przyznał, że spadła liczba wniosków i wskazał przyczynę:

- W programie „Czyste powietrze” nie można już uzyskać dotacji do wymiany źródła ogrzewania na piec gazowy. Stanowiły one ponad 40 proc. źródeł, jakie pojawiły się we wnioskach o dotacje w 2023 r. - podał wiceprezes.

W nowej odsłonie programu złożono 55 tys. „pełnych” wniosków.

- Mamy też ponad 25 tys. wniosków, które są w systemie jako robocze. Czekają np. na uzupełnienie o audyt energetyczny i kiedy się pojawi, to będzie wniosek kompletny - wyjaśnił.

JAKIE ZMIANY W 2026 ROKU?

W 2026 r. wprowadzono 10-proc. bonus za kompleksową termomodernizację, bon na audyt energetyczny oraz listę rekomendowanych wykonawców. Wnioski można składać elektronicznie lub papierowo



FOT. WŁODZIMIERZ RYCHLIŃSKI

za pośrednictwem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przedłużył termin naboru na gminnych operatorów w programie Czyste Powietrze do dnia 31 grudnia 2026 r. Operatorzy odgrywają kluczową rolę w systemie wsparcia mieszkańców - zapewniają bezpłatną pomoc na każdym etapie udziału w programie, co jest szczególnie istotne w nowej odsłonie programu uruchomionej 31 marca 2025 r.

Decyzja ta wynika z potrzeby dalszego rozwoju systemu operatorów oraz zapewnienia mieszkańcom możliwie szerokiego dostępu do wsparcia - w szczególności w zakresie najwyższego poziomu dofinansowania oraz prefinansowania inwestycji, które realizowane są przy obowiązkowym udziale operatorów.

W odpowiedzi na pojawiające się w przestrzeni medialnej informacje dotyczące certyfikacji środków z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 (FEnIKS) w programie Czyste Powietrze, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej informuje:

1. Program Czyste Powietrze funkcjonuje stabilnie finansowo i operacyjnie. Wyплаты w programie Czyste Powietrze realizowane są na bieżąco. Na kontach WFOŚiGW obecnie zabezpieczone są środki w wysokości 0,5 mld zł. Od stycznia 2024 r. do dziś NFOŚiGW wypłaciło rekordowe blisko 12 mld zł, wobec 8,7 mld zł wypłaconych łącznie w poprzednich pięciu latach. Równoległe przyspiesza obsługę wniosków o płatność - w ciągu pierwszych dwóch miesięcy tego roku liczba oraz kwota przetermino-

wanych wniosków spadła o jedną trzecią.

2. NFOŚiGW realizuje plan certyfikacji środków. Zanim deklaracje wydatków trafią do KE, instytucje krajowe muszą szczegółowo zweryfikować, czy wszystkie poniesione wydatki są zgodne z przepisami, kwalifikowalne oraz właściwie udokumentowane. To standardowy, techniczny etap w ramach realizacji programu FEnIKS. Zarząd NFOŚiGW przyjął także harmonogram realizacji zadań administracyjnych na rzecz Komisji Europejskiej. W kolejnych tygodniach sukcesywnie będą przekazywane następne wnioski do certyfikacji.

3. Wątpliwości w certyfikacji dotyczą marginalnej części wniosków. W grudniu Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej wstrzymało wypłatę ponad 280 mln zł, wskazując na rzekome nieprawidłowości dotyczące urządzeń grzew-

czych niewpisanych do bazy EPREL. Tymczasem sporne wnioski stanowią zaledwie ok. 2 proc. tej puli. Producenci sukcesywnie realizują obowiązek wpisywania urządzeń do bazy EPREL. Sugerowanie systemowego problemu jest nieuprawnione i prowadzi do niepotrzebnego niepokoju wśród beneficjentów oraz opinii publicznej.

4. NFOŚiGW zapewni płynności finansową programu. NFOŚiGW podjął działania gwarantujące ciągłość i płynność wypłat środków z FEnIKS.

5. Wątpliwości nie dotyczą innych źródeł finansowania. Kwestia certyfikacji nie dotyczy środków z Funduszu Modernizacyjnego ani z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) WFOŚiGW realizują na bieżąco.

6. Nowy program Czyste Powietrze minimalizuje ryzyko nieprawidłowości. Chroni polskie rodziny przed nieuczciwymi wykonawcami i niesprawdzonymi technologiami.

Instytucja zapewnia, że program działa stabilnie, a wypłaty realizowane są na bieżąco.

Pomimo funkcjonowania programu „Czyste Powietrze”, nadal występują istotne bariery ograniczające liczbę składanych wniosków, a w szczególności: niski poziom świadomości mieszkańców w zakresie dostępnych form wsparcia, obawy związane z formalnościami oraz procedurą rozliczenia dofinansowania, brak wiedzy technicznej dotyczącej zakresu możliwych działań modernizacyjnych, ograniczony dostęp do bezpośredniego wsparcia doradczego.

REKLAMA

0011503891

TWÓJ DOM ZASŁUGUJE NA NOWY DACH

Bez przecieków. Bez strat ciepła. Bez kompromisów. Kompleksowo wykonamy dach i termomodernizację z dofinansowaniem z programu czyste powietrze.

Partnerzy i renomowani wykonawcy firmy VELUX **VELUX** Członkowie Ogólnopolskiego Cechu Dekarzy, Blacharzy i Ciesli „Wiecha”

**JESTEŚMY FIRMĄ BUDOWLANĄ OFERUJĄCĄ USŁUGI W ZAKRESIE:
DEKARSTWA - CIESIELSTWA - BLACHARSTWA**

- Bezpłatna ocena techniczna dachu
- Profesjonalna wycena i doradztwo
- Dobór najlepszych rozwiązań technicznych
- Pomoc w uzyskaniu dofinansowania, a także:
- montaż okien połaciowych,
- obróbka kominów
- pogotowie dekarzkie
- kompleksowe usługi ogólnobudowlane

POSZUKUJESZ PROFESJONALNYCH USŁUG DEKARSKICH?
ZADZWOŃ: 507 581 057 / 505 089 976

lub
znajdź nas na Facebooku



REKLAMA

0011502444



PROFESJONALNE USŁUGI
OCIEPLANIA
PIANĄ PUR:

- Ocieplenie poddaszy
- Ocieplenie dachów
- Izolacja fundamentów
- Ocieplenie hal i magazynów
- Izolacja budynków mieszkalnych
- Doradztwo techniczne



🌐 maj-bud.com 📞 667 401 775

CERTYFIKOWANY
WYKONAWCA
Polychem Systems



REKLAMA

0011502966

Pozwól sobie na marzenia...
my zajmiemy się resztą

trend
ŁAZIENKI

chata
KUCHNIE - SZAFY - ZABUDOWY

ul. Długa 4b, 72-006 Szczecin - Mierzyn

tel. 531 953 133

tel. 668 177 449

biuro@trend.info.pl

biuro@chata.info.pl

www.trend.info.pl

www.chata.info.pl

 /chatatrend

REKLAMA



SOLKO

Sprawdzony dostawca odnawialnych źródeł energii.

★★★★★ 5.0 • Opinie Google

Twoja instalacja od **23.000zł** z możliwością dogodnych RAT.

PAKIET 5 kWp + MAGAZYN 16 kWh • Cena po dofinansowaniu

10 kWp + MAGAZYN 10,6 kWh

- 4 200 zł/rok •

10 kWp + MAGAZYN 15 kWh

- 5 500 zł/rok •

- 3 800 zł/rok

Porozmawiamy o Twoim przypadku i skorzystaj z bezpłatnej wyceny!



+48 451 199 838



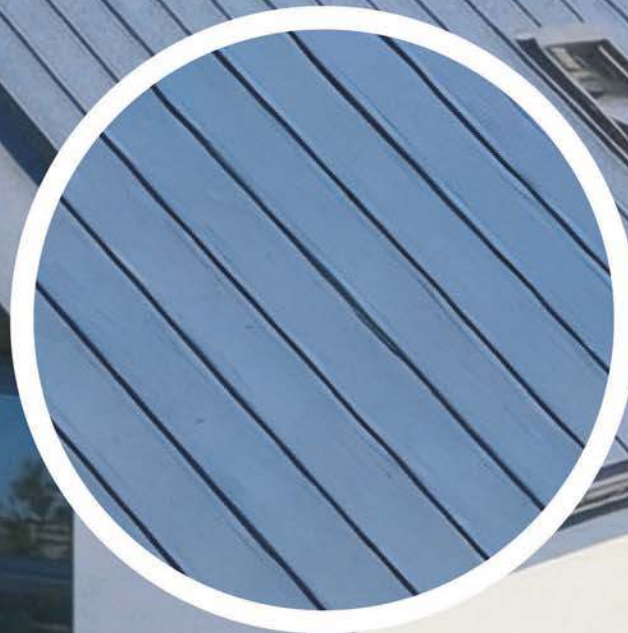
Wymień stare poszycie na nowe!

- Blacha na rąbek, blachodachówka lub dachówka
- Membrana dachowa + łąty i kontrłąty
- Profesjonalny montaż z ekipą
- Wycena indywidualna – bezpłatna

Cena z materiałami od:

300zł/m²

*z możliwością rozłożenia na dogodne RATY.



Solko - Twoja lokalna firma!

solko.pl



**POZNAJ
NAS LEPIEJ!**

 +48 451 199 838

 biuro@solko.pl

Czysty piekarnik w kilka chwil? Wystarczy tabletki do zmywarki

Genialny trik na czyszczenie piekarnika

SPRZĄTANIE

Wiosna to najlepszy moment na dokładne wyczyszczenie piekarnika. Mało kto wie, że tabletki do zmywarki mogą w tym bardzo pomóc. Wystarczy sprytny trik!

#M. Czuba-Skarzyńska

Czyszczenie piekarnika to jedno z tych domowych zadań, które najczęściej odkładamy na później. Jest czasochłonne, niewdzięczne i zwykle kojarzy się z długim szorowaniem zaschniętego tłuszczu.

Tymczasem piekarnik pracuje w domu często, więc warto zadbać o jego czystość.

Niestety, jeśli urządzenie nie jest czyszczone regularnie, w jego wnętrzu gromadzą się przypalone resztki jedzenia

i tłuszcz, które trudno usunąć zwykłymi metodami.

Na szczęście istnieje prosty i skuteczny trik, który pozwala pozbyć się zabrudzeń niemal bez wysiłku. Wystarczy jedna tabletki do zmywarki, aby piekarnik odzyskał czystość i blask. Ta sprytna metoda jest nie tylko skuteczna, ale też szybka i wygodna – idealna na czas przedświątecznych porządków.

Do przeprowadzenia tego czyszczenia wystarczy jedna tabletki do zmywarki oraz kilka podstawowych akcesoriów, które znajdziemy w każdej kuchni. Najlepiej zaplanować tę czynność rano lub wieczorem, gdy piekarnik nie będzie potrzebny przez dłuższy czas.

Oto jak wykonać czyszczenie krok po kroku:



Wymnij z piekarnika wszystkie ruszty, kratki oraz blachy do pieczenia.

Przygotuj jedną tabletki do zmywarki, naczynie żarood-

porne oraz około 600-900 ml wody.

Umieść tabletki w naczyniu i zalej ją wodą mniej więcej do połowy wysokości.

Nagrzewaj piekarnik do temperatury około 100°C.

Wstaw naczynie z tabletki na środkową półkę piekarnika.

Po chwili woda zacznie wrzeć, a tabletki się rozpuści, wytwarzając parę wodną.

Para osiędzie na ściankach piekarnika i zacznie rozpuszczać przypalony tłuszcz oraz zabrudzenia.

Po około godzinie wyłącz piekarnik i pozostaw go do wystygnięcia.

Założ gumową lub silikonową rękawicę i usuń zabrudzenia wilgotną ściereczką.

W razie potrzeby namocz szmatkę w wodzie z rozpuszczoną tabletki i przetrzyj trudniejsze miejsca.

Na koniec dokładnie przeemyj wnętrze piekarnika czystą wodą i wytrzyj je suchą ściereczką z mikrofibry.

Po wykonaniu tych czynności większość przypaleń i trudnych zabrudzeń powinna zniknąć bez konieczności intensywnego szorowania.

To szczególnie wygodne rozwiązanie w czasie przedświątecznych przygotowań, gdy liczy się każda minuta.

Choć piekarnik jest urządzeniem wytrzymałym, jego wnętrze można łatwo uszkodzić niewłaściwymi narzędziami. Dlatego warto pamiętać, aby podczas czyszczenia unikać ostrych i twardych akcesoriów.

Aby uniknąć trudnego i czasochłonnego szorowania, warto wprowadzić prosty nawyk regularnego czyszczenia piekarnika.

Nie trzeba robić tego codziennie – wystarczy niewielka pielęgnacja raz w tygodniu.

Błyskawiczne wybielanie firan na wiosnę

SPRZĄTANIE

Jak wybielić firany domowymi sposobami? Wiosną wiele osób odkrywa, że ich dekoracje okienne straciły blask – firanki są zszarzałe, pożółkłe i zmęczone.

#M. Czuba-Skarzyńska

Choć regularna pielęgnacja pomaga utrzymać je w dobrej kondycji, czasem potrzebne są skuteczniejsze metody. Podpowiadamy, jak bezpiecznie wybielić firany i przywrócić im śnieżnobiały wygląd, aby na święta prezentowały się perfekcyjnie.

Skutecznych sposobów na wybielenie firan jest wiele. My polecamy domowe triki, które sprawią, że pożółkłe i przyszarzałe dekoracje okienne odzyskają swój śnieżnobiały blask. Wiosną, kiedy

chcemy, aby mieszkanie wyglądało świeżo i odświeżone, warto zastosować naturalne i proste sposoby na wybielenie firan, m.in. za pomocą: soku z cytryny, soli kuchennej, octu spirytusowego, skorupki jajek, proszku do pieczenia, aspiryny.

Białe firany uszyte z delikatnych materiałów pierzmy w pralce z użyciem programu do prania ręcznego lub tkanin delikatnych. Odpowiednią pielęgnacja i cykliczne wybielenie firanek – zwłaszcza przed świętami, gdy zależy nam na perfekcyjnym efekcie – zapobiegnie ich żółknięciu i szarzeniu oraz pomoże długo zachować ich nienaganny wygląd.

WYBIELANIE FIRAN Z UŻYCIEM SOLI KUCHENNEJ I OCTU

Sól kuchenna oraz ocet spirytusowy to sprawdzone środki do wybielenia firan. Zanim za-



czniemy proces wybielenia, najpierw wypierzmy firany w standardowy sposób. Następnie przygotujmy roztwór wybielający, rozpuszczając ok. 120 gramów soli (7 łyżek sto-

wych) lub 1/4 szklanki octu w 5 litrach ciepłej wody. Następnie zanurzymy w nim firany na około 3 godziny, a po tym czasie dokładnie wypłuczmy tkaninę.

CYTRYNA – NATURALNY I SKUTECZNY WYBIELACZ

Ok. 120 ml soku z cytryny wymieszajmy w misce z 5 litrami ciepłej wody. Następnie w przygotowanym roztworze zanurzymy firany na maksymalnie 2 godziny, a po tym czasie dokładnie wypłuczmy tkaninę. W kolejnym kroku wypierzmy firany ręcznie lub w pralce w maksymalnej temperaturze 40.

Skorupki jajek pomogą przywrócić biel firan? Stary babcyny sposób na wybielenie firan to wypranie ich w pralce ze skorupkami jajek i standardowym detergentem. Pokruszmy skorupki z 3 jajek i umieścimy je w baweńnianym lub lnianym woreczku.

Torebkę musimy dokładnie zawiązać, żeby podczas prania skorupki nie wydostały się z niej i nie uszkodziły bębna. Je-

śli firany są zaplamione lub mocno zszarzałe, to możemy wykorzystać do prania kilka takich woreczków ze skorupkami.

WYBIELACZ DO FIRAN Z PROSZKU DO PIECZENIA

Ten środek najbardziej się sprawdzi, gdy chcemy wybielić firany uszyte z delikatnych tkanin (koronki, woalu czy tiulu). Przygotujmy roztwór z 5 litrów ciepłej wody i standardowego opakowania proszku do pieczenia.

Firany zanurzymy w przygotowanym roztworze na ok. 2-3 godziny, a następnie je tradycyjnie wypierzmy.

Bardzo istotne jest, żeby wyprane firany suszyć w pozycji rozwieszonych.

Najlepiej umieścić je na karniszu czy szynie zaraz po wyjściu z suszarki bębnowej.

REKLAMA

0011504619

Twój ogród
w dobrych rękach!

KOMPLEKSOWO
i PROFESJONALNIE

Doradzamy
i budujemy ogrody od A do Z

- ◆ ZADASZENIA ALUMINIOWE I CARPORTY FIRMY SURMA
- ◆ ZAKŁADANIE OGRODÓW
- ◆ TARASY ◆ NAWADNIANIE
- ◆ OGRODZENIA ◆ ROBOTY KOSZĄCE

☎ 517 581 838, 505 786 026

@gardeneffect@op.pl

🌐 garden-effect.pl

REKLAMA

0011503697



NAWADNIANIE
ŻBIKOWSKI

WSZYSTKO DO NAWADNIANIA W JEDNYM MIEJSCU!

Projektujemy, montujemy i serwisujemy
systemy nawadniania ogrodów.
Trawy z rolki, roboty koszące Husqvarna.

• NAJWIĘKSZY WYBÓR W REGIONIE

• KOMPLEKSOWA OBSŁUGA OD A DO Z

• SPRZEDAŻ ROBOTÓW KOSZĄCY HUSQVARNA

NASZE USŁUGI

- Projekt, montaż i serwis systemów nawadniania
- Sprzedaż akcesoriów i komponentów
- Trawa z rolki
- Roboty koszące Husqvarna
- Kompleksowe usługi ogrodnicze

ODWIEDŹ NAS JUŻ DZIŚ!

789 846 223

sklep.nawadnianiezbikowski.pl
nawadnianiezbikowski@wp.pl

Sowno, ul. Szkolna 12
Wjazd od ul. Sportowej

REKLAMA

0011503002

Gospodarstwo Ogrodnicze

PRODUKCJA

ROŚLINY OZDOBNE · ROZSADY WARZYW I NIE TYLKO



ul. Batalionów Chłopskich 101
Szczecin Zdroje  **Tel. 501 52 62 72**

Są odporne na mróz i zmienne warunki. Postaw na gatunki rodzime

Najbardziej wytrzymałe i łatwe w uprawie rośliny

OGRÓD

Jeśli chcemy mieć w ogrodzie rośliny, które są wytrzymałe i zmienne warunki, niezbędny wymagające, odporne, a także piękne, postawmy na te gatunki.

#regioDom

Chcesz mieć ogród łatwy w uprawie? Wybieraj gatunki, które rosną w okolicy. Znajdziemy je przede wszystkim wśród rodzimych gatunków, które porastają okoliczne łąki, lasy czy bezdroża. Ponieważ od dziesięcioleci są integralną częścią naturalnego środowiska, dostosowały się do lokalnego klimatu i radzą sobie ze zmiennymi warunkami klimatycznymi bardzo dobrze. Zimą nie przemarzają, a latem rzadko

padają ofiarą chorób i szkodników. Wybór do uprawy gatunków zasiedlających naszą najbliższą okolicę ma jeszcze jedno uzasadnienie.

W Polsce panują różne strefy klimatyczne i rośliny, które dobrze czują się na cieplejszym zachodzie, mogą słabiej znosić ostrzejszy klimat panujący we wschodniej części kraju. Z kolei górskie gatunki nie będą dobrze rosły nad morzem, a nadmorskie słabo poradzą sobie w górach.

Jeśli jednak unikamy uprawy rodzimych gatunków roślin dlatego, że wydają nam się mało interesujące i pospolite, to jesteśmy w błędzie, gdyż istnieje wśród nich mnóstwo pięknych, atrakcyjnych i cenionych roślin, które z powodzeniem mogą być wspaniałą ozdobą ogrodu i to zarówno na-



FOT. KATARZYNA LASZCZAK

turalnego lub wiejskiego, jak i nowoczesnego.

Wprawdzie nie należy pożytkować ich z naturalnego środowiska, gdyż może to doprowadzić do niebezpiecznego ogra-

niczenia ich liczebności (niektóre gatunki są nawet objęte ochroną prawną), jednak w centrach ogrodniczych znajdziemy je bez trudu i to w przystępnych cenach. Nie brakuje

też ich ciekawych odmian ozdobnych, dlatego z pewnością można z ich pomocą stworzyć naprawdę piękny i niewymagający ogród.

A jakie rodzime gatunki roślin możemy uprawiać w ogrodzie? Całkiem sporo, w tym między innymi drzewa takie jak: jarząb pospolity, brzoza brodawkowata, grab pospolity, wiśnia ptasia, modrzew europejski, świerk pospolity, cis pospolity, jodła pospolita, wierzba krucha i biała, lipa drobnolistna, czeremcha zwyczajna, buk zwyczajny i klon pospolity.

Spośród krzewów i pnączy łatwych w uprawie do wyboru mamy m.in. takie jak: bez czarna, kalina koralowa, głóg dwuszyjkowy i jednoszyjkowy, ligustr pospolity, jałowiec pospolity, dzika róża, wawrzynek

wilczelyko, żarnowiec miotlasty berberys zwyczajny i bluszcz pospolity.

Warto posadzić także kwitnące krzewinki oraz wieloletnie byliny, pochodzące z naszego klimatu, takie jak: barwinek pospolity, wrzos zwyczajny, stokrotka pospolita, przylaszczka pospolita, bodziszek czerwony, firletka poszarpana, goździk siny, dąbrówka rozłogowa, lilia złotogłów, pierwiosnek lekarski, nawłoc pospolita (nie mylmy jej z inwazyjną nawłocią kanadyjską i późną), konwalia majowa, orlik pospolity, dzwonek skupiony, krwawnik pospolity i parzydło leśne.

Wśród kwiatów jednorocznych i dwuletnich warto posadzić takie jak np.: dziewanna pospolita, niezapominajka leśna oraz ostróżeczka polna.

Kolorowe warzywa, „snacki” i polne kwiaty

OGRÓD

Co roku w naszych ogrodach pojawia się podstawowe warzywa i kwiaty, ale nie brakuje też ciekawostek i nowych trendów. Joanna Legutko radzi.

#Katarzyna Laszczak

Co warto wybrać w tym roku, jaki będzie „kolor roku” i jak wybrać wytrzymałe rośliny do ogrodu?

Ubiegły rok był „rokiem pomidora”. Czy w tym roku są widoczne jakieś trendy? Na jakie warzywa warto postawić w ogrodzie?

Joanna Legutko: Trend związany z uprawą pomidorów zdecydowanie się utrzymuje i nadal się rozwija. W przypadku roślin, które mają długi okres wegetacyjny, zaintereso-

wanie nie kończy się po jednym sezonie. Widać wyraźnie, że działkowcy i właściciele ogrodów przydomowych nadal chętnie wybierają pomidory.

To roślina stosunkowo łatwa w uprawie, choć na początku wymaga pewnej pielęgnacji. Z naszych obserwacji wynika, że dobrze radzą sobie z nią także początkujący ogrodnicy. Jednocześnie rośnie zainteresowanie różnorodnością - klienci pytają o odmiany o różnych kolorach, kształtach i smakach. W odpowiedzi na te potrzeby stale poszerzamy ofertę, sięgając nie tylko po odmiany dostępne w Europie, ale również na rynku amerykańskim.

Dużą zaletą uprawy własnych pomidorów jest możliwość uzyskania znacznie większej różnorodności, niż jest dostępna w sprzedaży.



FOT. WILEGUTKO

W sklepie dostępnych jest zazwyczaj kilka odmian, natomiast w przydomowym ogrodzie można uprawiać ich nawet kilkadziesiąt. Pomidor pozostaje więc jednym z najważniejszych warzyw w ogrodach

i nadal cieszy się dużą popularnością.

Czy widać także trendy w przypadku roślin ozdobnych?

Wyraźnie rośnie zainteresowanie roślinami ozdobnymi

przeznaczonymi na kwiat cięty. Widać to również w mediach społecznościowych, gdzie pojawia się coraz więcej kont prowadzonych przez osoby zakładające niewielkie farmy kwiatowe. Popularność zyskują także warsztaty florystyczne, takie jak tworzenie wianków czy bukietów.

Wraz z tym trendem rozwija się oferta roślin. Oprócz dobrze znanych gatunków, takich jak cynie czy dalie, coraz częściej pojawiają się także rośliny dziko rosnące, które stanowią ciekawe uzupełnienie kompozycji i nadają ogrodowi bardziej naturalny, oryginalny charakter. Należą do nich m.in.: chabry, krwawnik, maki polne, rumianek, złocień, kąkol, len, czy mydlnica.

Jakie nowości warto rozważyć w przydomowym ogrodzie?

Wśród ciekawych propozycji znajdują się warzywa typu „snack”, które dobrze znamy z handlu - na przykład małe marchewki, mini ogórki czy słodkie groszki. Są wygodne w spożyciu i chętnie wybierane przez rodziców jako dodatek do szkolnych posiłków dla dzieci. Zyskują popularność również w uprawie ogrodowej.

Interesującą nowością jest także brokuł gałązkowy, często wykorzystywany w kuchni restauracyjnej. To produkt, który coraz częściej trafia również do ogrodów przydomowych.

W tym sezonie szczególnie wyróżnia się kolor fioletowy. Można niemal powiedzieć, że to „kolor roku”. W ofercie pojawiają się między innymi fioletowe kalafior, brokuły, fasolka czy brukselka. To propozycje, które łączą walory smakowe z atrakcyjnym wyglądem.

REKLAMA

0011505136

JAKOŚĆ - TERMINOWOŚĆ - DOŚWIADCZENIE

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE



- ◆ Generalne remonty domów, mieszkań i biur
- ◆ Profesjonalne wykończenie łazienek
- ◆ Instalacje elektryczne i hydrauliczne
- ◆ Wszelkiego rodzaju zabudowy K-G

Kwiatkowski

Budowa & Wykończenia

530 792 928

✉ lukaszkwiatkowski87@interia.pl



www.lukasz-kwiatkowski.com



TEGOLA

WIAZARY DACHOWE



Tworzymy konstrukcje dachowe na:

- budynki jednorodzinne
- budynki wielorodzinne
- budynki przemysłowe
- domki rekreacyjne
- budynki handlowo-przemysłowe
- hale
- przebudowa istniejących obiektów
- zadaszenia, wiaty, garaże itp.



***A może potrzebujesz kompleksowego wykonania dachu?
Wykonamy dla Ciebie konstrukcję dachu wraz z pokryciem!
Dachówką, blachą, łupkiem, blachodachówką.***

***Zapraszamy na bezpłatną konsultację oraz wycenę.
Porozmawiamy o rozwiązaniach idealnych dla Ciebie!***

Tegola Sp. z o.o. | ul. Długa 24 | 72-006 Mierzyn | tel. 48 885 90 90 60 |
e-mail: biuro@tegoladachy.pl
www.tegoladachy.pl



FOT. POLBRUK

Dom to nie wszystko. To, co wokół też ważne

OGRÓD

Aranżacja przestrzeni wokół domu to znacznie więcej niż wybór kostki czy ogrodu. To proces oparty na planowaniu, realizacji i późniejszym utrzymaniu.

#Anita Persona

Przestrzeń wokół domu jest integralną częścią całego procesu inwestycyjnego i - podobnie jak sam budynek - wymaga przemyślanej zaprojektowania, starannej realizacji oraz właściwego utrzymania. Informacja prasowa wskazuje, że te trzy etapy odpowiadają nowoczesnemu podejściu do zarządzania cyklem życia obiektu i mogą być wprost przeniesione na aranżację terenu wokół posesji. Celem jest stworzenie otoczenia estetycznego, funkcjonalnego i trwałego, które będzie spójne z architekturą domu.

W przypadku budowy nowego domu zagospodarowanie terenu najczęściej stanowi element projektu. Architekci uwzględniają w nim wymogi wynikające z przepisów prawa. Dokument ten może określać m.in. wysokość i rodzaj ogrodu, usytuowanie budynku względem ulicy lub sąsiednich

zabudowań, a także udział powierzchni biologicznie czynnej w całkowitej powierzchni działki. Każda zmiana lub projektowanie musi uwzględniać te uwarunkowania.

Koncepcja aranżacji przestrzeni wokół domu stanowi punkt wyjścia do dalszych działań, jednak przed rozpoczęciem realizacji wymaga uszczegółowienia poprzez dobór materiałów budowlanych. Wybór ten opiera się zarówno na właściwościach technicznych, jak i estetycznych. W informacji prasowej podkreślono, że najczęściej stosowane są kostki i płyty betonowe, wykorzystywane do budowy alejek, podjazdów, tarasów oraz stref wejściowych. Zasada doboru grubości materiału jest jasno określona: elementy o grubości poniżej 6 cm przeznaczone są do ruchu pieszego, natomiast kostki i płyty o grubości 6 cm i większej stosuje się na podjazdach oraz drogach wewnętrznych. Przeznaczenie każdego produktu opisane jest w kartach deklaracji użytkowych, które należy sprawdzić przed zakupem.

Drugim istotnym aspektem jest estetyka. Przestrzeń zewnętrzna powinna dopełniać architekturę domu, tworząc spójną całość. Informacja pra-

sowa wskazuje, że do nowoczesnych budynków z dużymi przeszkleniami dobrze pasują odcienie szarości oraz duże formaty płyt betonowych. Wśród nich wymieniono rozwiązania umożliwiające zastosowanie na ścieżkach, tarasach i podjazdach, a także elementy uzupełniające, takie jak stopnie schodowe czy palisady. Pozostałe elementy galanterii betonowej dobiera się zgodnie ze stylem domu, zwracając uwagę na ich funkcję oraz wygląd.

Aranżację otoczenia domu zazwyczaj rozpoczyna się po zakończeniu budowy budynku. Pierwszym krokiem jest wytyczenie ogrodzenia oraz ustalenie lokalizacji bram i furtek, w kierunku których projektuje się alejki i podjazdy. Następnie wykonuje się fundamenty ogrodzenia oraz osadza pręty zbrojeniowe, wyznaczające miejsca przyszłych słupków.

Budowa nawierzchni rozpoczyna się od jej wytyczenia w terenie przy użyciu palików i sznurka. Kolejnym etapem jest korytowanie, polegające na usunięciu warstwy wierzchniej gruntu i wykonaniu wykopu o głębokości około 25-50 cm. Podłoże przygotowuje się poprzez warstwę piasku lub pospółki, zagęszczaną maszynowo, a następnie wykonuje się niwelację terenu z zachowaniem określonych spadków.

Podbudowa z kruszyw naturalnych i łamanych ma zwykle grubość 10-15 cm i również podlega zagęszczeniu. Istotnym elementem są obrzeża i krawężniki, które stabilizują nawierzchnię i zapobiegają jej przemieszczaniu się. Po ich osadzeniu wykonuje się podsypkę, na której układa się płyty lub kostki, zaczynając od krawędzi. W informacji prasowej zwrócono uwagę na zachowanie minimalnych odstępów pomiędzy elementami oraz na zasadę mieszania kostek z kilku palet w celu uniknięcia różnic kolorystycznych. Ostatnim etapem jest spoinowanie i zagęszczanie nawierzchni, po czym można dokończyć budowę ogrodzenia.

Taras przed domem jak z marzeń. Jak go urządzić?

Jak stworzyć komfortowy i funkcjonalny taras przed domem?

TARAS

Taras przydomowy jest miejscem do wypoczynku i może być traktowany jako część domu lub ogrodu. To przestrzeń, która łączy wnętrze domu z zielenią.

#RegioDom

Najlepiej uwzględnić taras już na etapie projektowania i budowy domu, zwłaszcza jeśli ma być integralnym elementem bryły budynku. Najczęściej umiejscawia się go przy parterze, jednak na niewielkich działkach można zaplanować go również na piętrze, np. na dachu garażu przylegającego do domu.

Jeśli taras nie został uwzględniony podczas budowy, nic straconego - można go dobudować w późniejszym czasie, stosując tzw. technologie suche, czyli konstrukcję bez betonowej wylewki. Takie rozwiązanie pozwala na umiejscowienie tarasu bezpośrednio na gruncie lub na palach, w zależności od wysokości wyjścia z budynku. Warto pamiętać, że najwygodniejsze w użytkowaniu są tarasy, które stanowią naturalne przejście między domem a ogrodem. Planując taras na gruncie, mamy dużą swobodę w wyborze jego kształtu. Najczęściej spotykane formy to prostokąt, półokrąg oraz układy w kształcie litery „T” lub „L”. Ostateczny kształt powinien być dopasowany do układu wnętrza, specyfiki działki i położenia budynku.

W przypadku dużych działek i rozłożystych domów taras często rozmieszcza się wzdłuż dwóch przylegających ścian zewnętrznych, tworząc prze-



FOT. COO

stronną strefę wypoczynkową w kształcie litery „L”. Takie rozwiązanie umożliwia dostęp do tarasu z różnych pomieszczeń, np. zarówno z salonu, jak i kuchni.

Nie każdy ma możliwość stworzenia dużego tarasu - ograniczenia wynikają zarówno z wielkości działki i domu, jak i budżetu inwestora. Czasem trzeba zadowolić się nawet niewielką, prostą przestrzenią wypoczynkową, dlatego warto zadbać o jej odpowiednie usytuowanie. Kluczowe jest umiejscowienie tarasu względem stron świata, ulicy oraz sąsiednich działek. Najlepiej, jeśli znajdzie się on przy bocznej lub tylnej elewacji budynku, co zapewni większą prywatność i ochronę przed hałasem z ulicy. Popularnym rozwiązaniem są tarasy skierowane na południe lub zachód, jednak warto pamiętać, że taka ekspozycja wiąże się z intensywnym nasłonecznie-

niem, zwłaszcza latem. Dlatego dobrym pomysłem jest częściowe zadaszenie tarasu lub jego naturalne zacienienie np. przez drzewa.

Taras powinien nie tylko dobrze się prezentować, ale również harmonizować z wnętrzem, z którego prowadzi do niego wyjście. Oprócz estetyki kluczowe znaczenie ma także trwałość materiału oraz jego odporność na warunki atmosferyczne i łatwość w utrzymaniu czystości. Nawierzchnia tarasu przez cały rok jest narażona na działanie różnych czynników - od intensywnego letniego słońca, przez jesienne deszcze, zimowe mrozy i opady śniegu, aż po wiosenne roztopy. Każdy z tych etapów może wpływać na strukturę tarasu, prowadząc do uszkodzeń, a nawet jego degradacji. Dlatego tak istotne jest zastosowanie wytrzymałych i odpornych materiałów oraz prawidłowe wykonanie konstrukcji.

REKLAMA

0011506343



Meble dopasowane do Twojego wnętrza

JAR WOOD

Jarostaw Bojko

MEBLE NA WYMIAR

☎ 601 257 213 📱 Jarwood

➤ KUCHNIE ➤ ŁAZIENKI ➤ MEBLE POKOJOWE ➤ SZAFY I GARDEROBY

RENOPLAN

AUTORSKIE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

— przestrzeń, która zaczyna się od rozmowy



Kompleksowe wykończenie pod klucz, w którym wiedza architekta przekłada wizję inwestora na gotowe wnętrze.

Właściciel firmy Karol Bednarski-Kasza:

„Naszym zadaniem jest przełożyć wizję klienta na język architektury — i dopilnować, żeby ten język brzmiał dokładnie tak, jak sobie wyobrażał”.

Idealne wnętrza rzadko powstają samo z siebie. Wymaga kogoś, kto potrafi wysłuchać, zinterpretować i dobrać właściwe rozwiązania — zanim jeszcze wejdą ekipy. Dokładnie na tym polega rola Renoplanu.

Właścicielem firmy jest architekt budowlany, który zbudował ją wokół jednej zasady: to **wiedza** i **doświadczenie projektowe** służą wizji Inwestora, nie odwrotnie. Na podstawie rozmowy z klientem dobierane są rozwiązania materiałowe, przestrzenne i techniczne — tak, by finalny efekt był nie tyle poprawny, co naprawdę zgodny z tym, czego klient chciał. Sugestie inwestora nie są traktowane jako korekty do obsłużenia, lecz jako kluczowy punkt wyjścia całego procesu projektowego.

Realizację zapewnia siedem wyspecjalizowanych ekip, pracujących według precyzyjnego harmonogramu pod stałym nadzorem architekta. Każdy fachowiec odpowiada za swoją dziedzinę, a klient — przez cały czas trwania prac — pozostaje na bieżąco: co tydzień otrzymuje podsumowanie wykonanych etapów i plan na kolejne siedem dni. Komunikacja jest szybka, kosztorys znany przed podpisaniem umowy, a gwarancja wykonania — pisemna.



EKSPERTYZA PROJEKTOWA

Architekt dobiera rozwiązania tak, by przestrzeń była idealnie dopasowana do wizji i stylu życia inwestora.



NADZÓR NA KAŻDYM ETAPIE

7 wyspecjalizowanych ekip pod stałą kontrolą architekta — od projektu po odbiór kluczy.



PEŁNA PRZEJRZYŚĆ

Kosztorys przed umową, tygodniowe raporty, pisemna gwarancja. Żadnych ukrytych kosztów.



JEDEN PUNKT KONTAKTU

Szybka komunikacja i realna opieka na każdym etapie — klient nigdy nie zostaje bez odpowiedzi.

Renoplan obsługuje inwestorów prywatnych, właścicieli domów i nabywców mieszkań z rynku pierwotnego oraz deweloperów, m.in. Ronson Development i Calbud. Dla każdego cel jest ten sam: przestrzeń, w której od pierwszego dnia czuje się dokładnie tak, jak chciał.

Warto dbać o czystość ogrodzenia i raz na jakiś czas przeprowadzić jego renowację

Jak odnowić stary płot? Przewodnik krok po kroku

PŁOT

Ogrodzenie to wizytówka każdej posesji. Płot z ubytkami, luszczącą się farbą albo rdzą wywołuje negatywne skojarzenia i nie wygląda estetycznie.

#Paula Apanowicz

Jak odnowić płot? Sposób renowacji zależy od typu ogrodzenia. Inaczej odświeżymy płot betonowy, a jeszcze w inny sposób metalową bramę czy drewniane sztachety. Przygotowaliśmy krótkie poradniki renowacji do każdego z tych typów ogrodzenia.

Stary płot wykonany z naturalnego surowca jest narażony na liczne zniszczenia, jeśli przez lata nie dbaliśmy o jego odpowiednią konserwację. Za-

wyczaj ma spłowiały kolor, luszczącą się farbę, a także porastają go mech lub grzyby. Przed rozpoczęciem renowacji, w pierwszym kroku powinniśmy dokładnie oczyścić drewniane sztachety ze wspomnianych zanieczyszczeń. Możesz wykonać to za pomocą papieru ściernego. Jeśli natkniesz się na zbutwiałą lub złamaną sztachetę, konieczna będzie jej wymiana na nową. Po oszlifowaniu powierzchni należy pozbyć się powstałego w wyniku procesu pyłu np. z pomocą suchego pędzelka. Następnie na drewniane ogrodzenie наносimy impregnat ochronny. Zwykle nakładamy dwie warstwy produktu, ale każdy preparat może mieć inne zalecenia, z tego względu należy dokładnie czytać porady producenta. Wybierz impregnat,



FOT. AUTOR ZDJEŃCA

który ochroni drewno przed trudnymi warunkami atmosferycznymi - promieniami UV i wilgocią. Niektóre preparaty zapobiegają również rozwojowi mchów, pleśni czy

porostów. Po zakończonej impregnacji i przeschnięciu drewnianych sztachet możesz zostawić w takim stanie płot, aby stworzyć naturalny efekt, albo przejść do dekoracji. Bejca, la-

kiery czy oleje do drewna to możliwe opcje. Wybór dostosuj do pożądanego rezultatu, tak, by stworzyć wymarzoną przestrzeń wokół domu.

Metalowy płot jest ceniony za swoją trwałość i nowoczesny wygląd, który odnajduje się w miejskiej przestrzeni. Niestety, nawet on mimo solidnego wykonania nie będzie wieczny. Ze względu na warunki pogodowe i wilgoć w deszczowe tygodnie, metalowe ogrodzenie może ulegać korozji. Czyszczenie zniszczonego płotu z metalu należy rozpocząć od usunięcia zanieczyszczeń drucianą szczotką, szlifierką czy gruboziarnistym papierem ściernym. Następnym krokiem jest odtłuszczenie oczyszczonej powierzchni, jej odpylenie i pozostawienie do wyschnięcia, jeśli potrakto-

waliśmy ogrodzenie specjalnym płynem. Później przystępujemy do malowania. Warto zdecydować się na farbę, która zapobiegnie dalszemu powstawaniu rdzy. Sprawdzi się antykorozyjna farba rozpuszczalnikiowa, która usprawni prace w ogrodzie ze względu na brak konieczności nanoszenia podkładu czy gruntu na powierzchnię. Tego typu krycie nie tylko zdobi płot, ale przede wszystkim zabezpiecza go przed rdzą i może przyczynić się do cofnięcia dotychczasowej korozji.

Kolejnym typem ogrodzenia jest betonowy murek. Tego typu zabezpieczenie terenu wokół domu zwykle zwiększa prywatność i prezentuje się efektownie. Murek, na którym widać upływ czasu, należy dokładnie oczyścić. Pomocna jest się myjka ciśnieniowa.

Nowoczesna strefa relaksu w twoim ogrodzie

TARAS

Wydzielona strefa relaksu może przyjąć różne formy – od klasycznego tarasu przy domu po ukrytą wśród zieleni enklawę w głębi działki.

#M. Czuba-Skarzyńska

Podstawą wygodnej przestrzeni wypoczynkowej jest solidna nawierzchnia – niezależnie od tego, czy planujemy tam ustawić meble, zbudować grill czy zamontować oświetlenie. Obecnie dużą popularnością cieszą się nawierzchnie z wielkoformatowych płyt betonowych. Dzięki sporym wymiarom pozwalają one uzyskać efekt jednolitej, minimalistycznej powierzchni. Takie płyty dobrze komponują się z nowoczesną architekturą domu i oto-

czenia, a jednocześnie są trwałe i łatwe do utrzymania w czystości.

Na rynku dostępne są zarówno płyty w odcieniach szarości i grafitu, jak i modele w ciepłych tonacjach beżu czy kolorach inspirowanych naturalnym kamieniem. Ciekawym urozmaicheniem nawierzchni mogą być także płyty o nietypowych kształtach, umożliwiające tworzenie geometrycznych wzorów lub organicznych kompozycji. Decydując się na konkretny materiał, warto zadbać o jego spójność z pozostałymi elementami aranżacji ogrodu.

W strefie relaksu często planuje się miejsce na przyrządzenie posiłków – szczególnie latem. Grill może mieć formę mobilnego urządzenia, ale równie dobrze sprawdza się jako konstrukcja stała, dostosowana



FOT. POLBRUK

do stylu ogrodu. W zależności od potrzeb można postawić grill otwarty – prostszy w budowie i użytkowaniu – albo zamknięty, z kominem, który pozwala na lepszą kontrolę temperatury.

Alternatywą dla grilla może być ogrodowe palenisko. Wymaga ono przygotowania wykopu, odpowiedniego drenażu oraz zabezpieczenia ścian, np. przy użyciu prefabrykowanych elementów betonowych. Pale-

nisko może mieć charakter użytkowy lub dekoracyjny – w drugim przypadku często stosuje się dodatkowe osłony, np. z hartowanego szkła.

W pobliżu miejsca do grillowania warto zaplanować również blat roboczy, schowek na drewno czy miejsce do przechowywania naczyń i akcesoriów kuchennych. Ułatwia to organizację i sprawia, że ogrodowa kuchnia działa sprawnie.

Wygodne siedziska i stół to niezbędne wyposażenie każdej strefy wypoczynku. Gotowe zestawy ogrodowe to rozwiązanie szybkie, ale nie zawsze trwałe. Alternatywą są meble budowane z trwałych materiałów odpornych na warunki atmosferyczne, np. z prefabrykatów betonowych. Można z nich stworzyć stabilną ławkę, stół czy roboczy blat, a elementy te połączyć z drewnianym wy-

kończeniem i dodatkami zwiększającymi komfort – np. poduszkami lub siedziskami z tkanin outdoorowych.

Dla właścicieli większych ogrodów ciekawą opcją może być wgłębnik, czyli obniżona strefa wypoczynkowa zlokalizowana poniżej poziomu gruntu. Często w jej centrum umieszcza się palenisko, a teren wokół wykańcza nawierzchnią z płyt, żwiru lub kamienia. Kluczowe jest tu odpowiednie odwodnienie, aby podczas opadów woda nie gromadziła się w zagłębieniu. W stabilizacji ścian pomocne będą palisady i elementy oporowe, a dostęp zapewnią schody z prefabrykowanych stopni betonowych. Zaletą wgłębniaka jest jego bardziej intymny, otulony zielenią charakter – sprzyjający wieczornym rozmowom czy odpoczynkowi przy ogniu.

REKLAMA

0011506362



**DREWNO
KOMINKOWE
SZCZECIN**

Posiadamy w ofercie
**drewno kominkowe sezonowane
od 2 do 3 lat**

Gatunki: - grab - dąb - buk - akacja
drewno pocięte od długości 30 do 35 cm
Wilgotność poniżej 20%
Trzy rozmiary grubości.

Mamy też w ofercie tarcicę:

- dębową - jesionową - jaworową - modrzewiową
**Świadczymy również usługi stolarskie
oraz istnieje możliwość obróbki drewna na określoną
grubość i szerokość**

**transport
drewna
od 1.5mp
w cenie**

☎ 48 502 373 951 ☎ 48 501 443 675 ✉ bartosz.smiechowski@onet.pl 🌐 www.drewnokominkowe-szczecin.pl

REKLAMA

0011505856



1.100 m²
EKSPOZYCJI

ponad 70
ARANŻACJI



Szczecin, ul. Bulwar Gdański 11

Letnia kuchnia to hit w ogrodzie

Modna przestrzeń do gotowania na świeżym powietrzu

KUCHNIA W OGRODZIE

Niezależnie od tego, czy preferujesz kameralne spotkania przy grillu, czy duże przyjęcia, sprawdź, co powinno się znaleźć w letniej kuchni.

#M. Czuba-Skarzyńska

Kuchnia ogrodowa to pomysł na stworzenie wyjątkowej przestrzeni do przygotowywania smakołyków na wolnym powietrzu. Moda na letnie kuchnie powróciła, bo idealnie wpisuje się w trend na zapraszanie gości i wspólne gotowanie. Niezależnie od tego, czy jesteś weekendowym kucharzem, czy mistrzem grillowania, odpowiednio zaprojektowana kuchnia ogrodowa sprawi, że zyskasz idealne miej-

sce do wspólnego biesiadowania z rodziną i przyjaciółmi.

Najpierw dobrze się zastanów, gdzie zaplanujesz w ogrodzie plenerową kuchnię. Wybór odpowiedniego miejsca jest kluczowy, żeby gotowanie na wolnym powietrzu nie było kolejnym obowiązkiem, a sprawiło przyjemność i dawało mnóstwo frajdy. Idealna kuchnia ogrodowa powinna być zlokalizowana w zacisznej części ogrodu, ale jednocześnie w niedalekiej odległości od domu, co ułatwi transport jedzenia i naczyń. Zwróć uwagę na ekspozycję na słońce i zadбай o cień. Wykorzystaj naturalne ochrony przed wiatrem, czyli np. żywopłot czy ogrodowy zakątek. Zadbaj o to, żeby letnia kuchnia ogrodowa była zlokalizowana tak, żeby dym nie docierał do wnętrza domu czy posesji



FOT. PEXELS

sąsiadów. Kuchnia letnia w ogrodzie powinna być trwała i odporna na działanie zmiennych warunków atmosferycznych. Projektując letnią kuchnię pamiętaj więc, żeby korzy-

stać wyłącznie z solidnych materiałów, które subtelnie komponują się z otoczeniem i dobrze sprawdzają się na wolnym powietrzu. Możesz pomyśleć m.in. o kuchni ogrodowej mu-

rowanej, z kamienia, stali nierdzewnej czy drewnie impregnowanej, które są trwałe i pasują do aranżacji ogrodu. Zastanów się nad budżetem. Najtańszą opcją będzie letnia kuchnia z palet i desek w wersji DIY, którą zrobisz samodzielnie. Wybierz grill, który będzie centralnym punktem kuchni ogrodowej. Możesz zdecydować się na grill gazowy, elektryczny i węglowy czy też grill murowany. Każdy typ ma swoje zalety, od klasycznego smaku potraw przygotowywanych na węglu, po łatwość i kontrolę temperatury, jaką oferują grille gazowe, po ekologię sprzętów elektrycznych.

Zadbaj o funkcjonalne wyposażenie, czyli o wygodny zewnętrzny blat, zlewozmywak, szafki kuchenne czy regałach z szufladami na naczynia i ak-

cesoria, które zwiększą komfort użytkowania. Dodatkowo, warto rozważyć instalację paleniska ogrodowego, wędzarni, pieca chlebowego czy małej lodówki.

Funkcjonalna kuchnia ogrodowa powinna mieć stały dostęp do wody czy prądu i mieć zadaszenie. Powinna być podzielona na strefy - przygotowania posiłków, gotowania, przechowywania, serwowania oraz biesiadowania. Nie możesz również zapomnieć o odpowiednim oświetleniu kuchni letniej. Wykorzystaj w ogrodzie lampy solarne, zewnętrzne oświetlenie LED, czy klimatyczne latarniki i lampiony, które umożliwią nie tylko komfortowe użytkowanie kuchni po zmroku, ale dodadzą klimatu wieczornym spotkaniom z przyjaciółmi w ogrodzie.

Domek na drzewie. Stwórz wyjątkową przestrzeń dla dzieci

DOMEK NA DRZEWIE

Domek na drzewie, tarasie czy balkonie potrafi sprawić dziecku wiele radości. Podsuwamy kilka pomysłów jak zorganizować dzieciakom kąci do zabawy.

#M. Czuba-Skarzyńska

Jednym z najlepszych pomysłów na stworzenie miejsca do zabawy dla dzieci w ogrodzie czy na działce jest właśnie domek na drzewie.

Dzieciaki uwielbiają się wspinać po gałęziach, więc to dla nich idealny pomysł na stworzenie prawdziwej bazy na miarę marzeń. Nawet jeśli włożyć w ten pomysł trochę wysiłku, radość twoich pociech będzie dla ciebie największą nagrodą.

Jeśli masz smykałkę do maj-

sterkowania, możesz własnoręcznie zbudować i zamocować domek na drzewie dla dzieci. W sieci dostępnych jest wiele filmów instruktażowych, z których dowiesz się, jakie narzędzia i materiały będą ci potrzebne do samodzielnego wykonania domku na drzewie DIY w ogrodzie czy na działce. Dostępne w internecie tutoriale poprowadzą cię krok po kroku podczas pracy przy projekcie.

Jeśli nie masz wśród domowników żadnego fana prac stolarskich, możesz zamówić wykonanie domku u fachowca albo kupić gotowy model domku na drzewo w sklepie z atrakcjami do ogrodu. Pamiętaj jednak, że zarówno sama konstrukcja domku, jak i jego montaż na drzewie muszą być solidne, żeby zabawa naszych pociech była bezpieczna.



FOT. COO

Lekki, przenośny namiot tipi dobrze sprawdzi się zarówno w salonie, jak i na niewielkim balkonie czy w ogrodzie. To pomysły i mobilne miejsce do zabawy, w którym możemy wspólnie z dziećmi

udawać Indian, grać w planszówki czy czytać książki. Świetnie też ochroni nasze pociechy przed natrętnymi owadami i słońcem.

Wybierz wigwamy, które są wykonane z przewiewnej tka-

niny, z okienkami i szerokim wejściem, żeby dzieci miały dostęp do świeżego powietrza podczas zabawy. Stawiajmy na produkty sprawdzonych producentów, atestowane, ze stabilnym stelażem, które będą bezpiecznym miejscem do zabawy dla dzieci.

Domek ogrodowy dla najmłodszych to idealny pomysł na prezent, np. z okazji Dnia Dziecka. Umożliwi spełnienie dziecięcych marzeń.

W ofercie sklepów znajdziesz m.in.: domki ogrodowe z tworzywa sztucznego - niedrogie, łatwe do utrzymania w czystości, idealne dla najmłodszych pociech. Nieduże modele możemy z powodzeniem umieścić na tarasie czy większym balkonie; domki ogrodowe z drewna - droższa opcja, która stanowi marzenie przedszkolaków i starszych po-

ciech. Dobrze sprawdzą się w ogrodzie czy na działce. Wybierajmy modele solidne, które posłużą naszym dzieciakom przez kilka lat; domki ogrodowe modułowe - tego typu modele przypominają plac zabaw. Najczęściej są zintegrowane ze zjeżdżalnią, drabinkami, mini ścianką wspinaczkową, huśtawką czy piaskownicą. Mogą mieć też taras, stolik z ławką i płotek czy zabawkową kuchnię oraz grilla. Świetnie posłużą do zabawy dla starszych dzieci, gdy dysponujemy większą przestrzenią; domek ogrodowy na słupach - do wnętrza domu wchodzi się po drabinie, więc jest to dobra alternatywa dla domku na drzewie. Idealne miejsce do zabawy dla starszych dzieci; namioty w kształcie domków - najtańsza z dostępnych opcji domków ogrodowych.

REKLAMA

0011507280



SZOP PRACZ
PRANIE DYWANÓW, TAPICEREK



PROFESJONALNIE CZYŚCIMY:

- ✓ kanapy
- ✓ narożniki
- ✓ wykładziny
- ✓ materace

- ✓ tapicerkę samochodową
 - ✓ krzesła
- FIRMA Z DOŚWIADCZENIEM**

ODBIERAMY DYWANY OD KLIENTA

501 615 717



REKLAMA

0011504537



Odśwież swój dom na wiosnę!

W OFERCIE:

- FARBY DO DREWNA
- FARBY DO ELEWACJI
- FARBY DO WNĘTRZ
- OLEJE DO DREWNA

- IMPREGNATY DO DREWNA
- IMPREGNATY DO BRUKU, KAMIENIA ITP.
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ ELEWACJI ...I WIELE INNYCH!

**SPRZEDAŻ
INTERNETOWA**



www.farbydodrewna.pl

**FARBY
DODREWNA .PL**

MATERIAŁY RENOMOWANYCH
PRODUCENTÓW

remmers

KERAKOLL
The GreenBuilding Company

CAPAROL

mira

**Koopmans
PAINTS**



Rapackiego 21A, Szczecin

✉ kontakt@skybud.sklep.pl

✉ biuro@farbydodrewna.pl

☎ 692 100 270 | ☎ 726 599 700

www.skybud.sklep.pl

REKLAMA

0011505527

BALIE OGRODOWE Z JACUZZI OPALANE DREWNIEM

Relaks na tarasie przez cały rok



PERSONALIZACJA

Wybierz kolor obudowy, kolor wnętrza, rodzaj wykończenia i system masażu.



**SOLIDNE
MATERIAŁY**

Impregnowane drewno, trwały wkład z włókna szklanego lub akrylu.



**PROSTA
INSTALACJA**

Montaż jest szybki i nieskomplikowany.

JAK ZAMÓWIĆ:

1. Wejdź na stronę:
www.relaks-na-tarasie.pl
2. Wybierz gotową balię lub skontaktuj się z nami.
3. Doradzimy, przygotujemy odpowiednią konfigurację i dostarczymy balię pod Twój dom.

KONTAKT:

📍 SZCZECIN, ul. 5 Lipca 36/U1
✉ biuro@relaks-na-tarasie.pl

☎ +48 730 237 037
☎ +48 572 600 401



www.relaks-na-tarasie.pl

Zastanawiasz się, jaki grill wybrać, aby cieszyć się smacznymi potrawami na świeżym powietrzu?

Jaki wybrać grill ogrodowy? Sprawdź najlepsze opcje

GRILL

Grillowanie to nie tylko sposób na przyrządzenie pysznych posiłków, ale także okazja do spędzenia czasu z rodziną i przyjaciółmi. Poznaj różne rodzaje grillów.

#twitter nazwisko

Regularne grillowanie w ogrodzie to nie tylko przyjemność, ale także inwestycja, która z pewnością się opłaca.

GRILL GAZOWY:**SZYBKI I ŁATWY W OBSŁUDZE**

Grill gazowy zyskał dużą popularność dzięki swojej funkcjonalności. Jest zasilany gazem ziemnym lub propanem, co sprawia, że nie potrzebujesz węgla ani rozpałki.



Grill gazowy jest droższy od grilli węglowych, ale inwestycja może się szybko zwrócić. Szybko się rozgrzewa i umożliwia regulowanie temperatury, co jest istotne przy przygoto-

waniu różnych potraw. Jego równomierne grillowanie jedzenia sprawia, że potrawy wychodzą idealne.

Grill gazowy jest łatwy w czyszczeniu i często wypo-

sażony w kółka, co ułatwia jego przemieszczanie. Dodatkowo blat zwiększa komfort przygotowywania posiłków, co czyni ten rodzaj grilla niezwykle praktycznym. Choć cena może być wyższa niż w przypadku innych modeli, warto zainwestować w grill gazowy, jeśli regularnie grillujesz.

GRILL WĘGLOWY: KLASYKA W TWOIM OGRODZIE

Grill węglowy to klasyczny wybór, który jest obecny w wielu ogrodach i na działkach. Wymaga użycia węgla drzewnego, brykietu lub drewna oraz podpałki, aby go rozpałcić. W zależności od modelu może mieć pokrywę, kółka i dodatkowy blat, na którym zmieszczą się przygotowane potrawy. Dzięki różnym rozmiarom i dodatko-

wym funkcjom, takim jak pokrywa czy kółka, grill węglowy może być dostosowany do twoich potrzeb.

Nie jest to najprostsza forma grillowania, ponieważ wymaga umiejętności rozpalenia ognia, lecz satysfakcja z przygotowania potraw na ogniu jest bezcenna. Grill węglowy to doskonały wybór dla osób, które cenią sobie dymny aromat i tradycyjny smak grillowanego jedzenia.

GRILL ELEKTRYCZNY: WYGODNE ROZWIĄZANIE NA ŚWIEŻYM POWIETRZU

Grill elektryczny to rozwiązanie funkcjonalne i łatwe w użyciu, wystarczy podłączyć go do prądu za pomocą przedłużacza. Grill elektryczny szybko się nagrzewa, nie wydziela dymu. Dzięki regulacji tempe-

ratury, zbiornikowi na tłuszcz i zdemontowalnym płytom grillowym, przygotujesz na nim zdrowe i smaczne jedzenie bez zbędnego bałaganu.

To idealny wybór dla osób, które chcą grillować na balkonie lub w miejscach, gdzie dym byłby problemem. Grill elektryczny to praktyczne rozwiązanie dla wszystkich, którzy cenią sobie wygodę i szybkie przygotowywanie potraw.

PALENISKA OGRODOWE: STYLOWE ŹRÓDŁO CIEPŁA I MIEJSCE DO GRILLOWANIA

Paleniska ogrodowe składają się ze stalowej miski i nóżek, co zapewnia stabilność. Używając drewna lub węgla, palenisko może służyć nie tylko do grillowania, ale również jako źródło ciepła podczas chłodniejszych wieczorów

Pomysły na nowoczesną okładzinę w ogrodzie

OGRÓD

Wielkoformatowe płyty betonowe to pomysł na nowoczesną aranżację przestrzeni wokół domu. Zobacz, jak można wykorzystać płyty w dużych rozmiarach.

#M. Czuba-Skarżyńska

Ta trwała, estetyczna i wszechstronna nawierzchnia sprawdzi się w różnorodnych zastosowaniach.

Wielkoformatowe płyty betonowe wyróżniają się wysoką trwałością i odpornością na obciążenia mechaniczne oraz zmienne warunki atmosferyczne.

Ich solidna konstrukcja umożliwia intensywne użytkowanie zarówno na ścieżkach, jak i podjazdach dla samochodów. Grubość płyt, najczęściej

wynosząca 8-10 cm, pozwala na ich wszechstronne zastosowanie, od tarasów po strefy o większym obciążeniu.

Dostępne w różnorodnych kolorach, fakturach i wzorach, płyty betonowe harmonijnie wpisują się w stylistykę nowoczesnych budynków.

Często nawiązują do naturalnych materiałów, takich jak kamień, podkreślając elegancję przestrzeni. Neutralne odcienie szarości dobrze komponują się z minimalistyczną architekturą oraz zielenią w ogrodzie.

Wzory ułożenia, takie jak klasyczne układy lub bardziej kreatywne kompozycje, pozwalają na unikalne aranżacje dostosowane do własnych pomysłów na przydomową przestrzeń.

Gdzie warto wykorzystać płyty betonowe w dużym formacie? Wielkoformatowe płyty



betonowe sprawdzą się m.in. na: tarasie, gdzie stworzą elegancką przestrzeń relaksu, łatwą w pielęgnacji i odporną na zmienne warunki atmosferyczne; podjeździe, bo są wy-

trzymałe na obciążenia; ścieżkach ogrodowych - można nimi połączyć różne strefy, wprowadzając harmonię między zielenią a architekturą; przestrzeniach publicznych -

dzięki szybkiemu montażowi i trwałości idealnie sprawdzają się na placach czy alejkach.

Betonowe płyty mogą wspierać retencję wody i przyjazne środowisku rozwiązania. Układane w odstępach umożliwiających bujny rozrost zieleni lub z wykorzystaniem płyt ażurowych, sprzyjają ograniczeniu zabudowy biologicznie czynnych powierzchni.

Wielkoformatowe płyty betonowe pozwalają na szybkie pokrycie dużych powierzchni, co obniża koszty montażu. Przy odpowiednio przygotowanym podłożu montaż jest prosty, choć wymaga specjalistycznego sprzętu. Regularna pielęgnacja, obejmująca czyszczenie i kontrolę fug, pozwala zachować nawierzchnię w dobrym stanie przez lata. Dzięki swojej uniwersalności płyty te doskonale wpisują się zarówno

w przestrzenie prywatne, jak i komercyjne, podnosząc ich walory estetyczne i użytkowe.

Dodatkowo warto rozważyć impregnację powierzchni płyt, która zwiększy ich odporność na zabrudzenia i działanie wilgoci. Odpowiednio dobrane i ułożone płyty betonowe stanowią inwestycję na lata, łącząc funkcjonalność z ponadczasową estetyką.

Warto również zadbać o właściwe odwodnienie nawierzchni, co zapobiegnie gromadzeniu się wody i zwiększy komfort użytkowania. Dzięki swojej modułowości płyty można łatwo wymieniać lub uzupełniać w przypadku ewentualnych uszkodzeń. To rozwiązanie, które łączy nowoczesny design z praktycznością, spełniając oczekiwania nawet najbardziej wymagających użytkowników.

REKLAMA

0011507292



PRZEPROWADZKI MRÓWECZKA
PRZEPROWADŹ SIĘ RAZEM Z NAMI

Tanie **PRZEPROWADZKI MRÓWECZKA** to idealna propozycja dla Ciebie

- jesteśmy zaufaną, doświadczoną i fachową firmą, która od lat zajmuje się przeprowadzkami!

Przeprowadzasz się do nowego mieszkania, domu lub lokalu?

- ▶ Przeprowadzki lokalne
- ▶ Przeprowadzki międzymiastowe
- ▶ Magazynowanie mienia
- ▶ Transport mebli



☎ 48 573 966 911

✉ biuro@mroweczka.eu

🌐 www.mroweczka.eu

REKLAMA

0011505673

A M B E R D O M

Z WIDOKIEM
NA PRZYSZŁOŚĆ


ZAPEWNIAMY DRZWI I OKNA OD 30 LAT.
DZIĘKI NAM, MOŻESZ SPOGLĄDAĆ NA ŚWIAT I SPAĆ SPOKOJNIE.
ZADZWOŃ I ZAPYTAJ O NASZĄ OFERTĘ, LUB ODWIEDŹ NAS W SKLEPIE.

☎ 789 999 703
✉ szczecin@amberdom.eu

REKLAMA

0011505662

PAT

USŁUGI BUDOWLANO-INSTALACYJNE

Damian Komisarek

ZREALIZUJ SWOJE MARZENIA BUDOWLANE Z FIRMĄ PAT
ZAUFAJ DOŚWIADCZENIU I PROFESJONALIZMOWI

ul. Wiatraczna 25e, 72-004 Tanowo, tel. 505 037 077, e-mail: dkomisarek@wp.pl

- ➔ wszelkie usługi remontowo-budowlane
- ➔ remonty galerii handlowych, hoteli, restauracji i biur
- ➔ kompleksowe wykończenia domów
- ➔ prace konserwatorskie
- ➔ prace konstrukcyjne i instalacyjne
- ➔ wysoka jakość usług oraz terminowość realizacji



Potrafi wyciszyć mieszkanie i dodać klasy

Ten kolor wraca do wnętrza z wielką siłą

WNĘTRZA

Intensywne odcienie niebieskiego coraz częściej pojawiają się w aranżacjach mieszkań. Głębokie błękity potrafią wyciszyć przestrzeń i nadać elegancji.

#Katarzyna Laszczak

Wyraziste odcienie niebieskiego mogą stać się efektywną podstawą wystroju wnętrza. Pokryte nimi ściany przyciągają uwagę, a jednocześnie wprowadzają do pomieszczenia poczucie spokoju i harmonii.

Nasycone błękity są na tyle uniwersalne, że dobrze komponują się z wieloma stylami aranżacyjnymi. Z powodzeniem odnajdują się zarówno w tradycyjnych przestrzeniach,



FOT. FREEPIK

jak i w nowoczesnych wnętrzach o bardziej designerskim charakterze. Ich głębia i subtelna elegancja sprawiają, że potrafią dekoracyjnie wzbogacić niemal każde pomieszczenie.

Wnętrza inspirowane klasyczną szczególnie dobrze prezentują się w towarzystwie głębokiego błękitu. W sypialni urządzonej z zamiłowaniem do tradycyjnych form - z portalem kominkowym i ozdobnymi

sztukateriami - ściany pomalowane kolorem Azure wprowadzają spokojną, elegancką atmosferę.

Ten charakterystyczny odcień zestawiony z białymi panelami dekoracyjnymi oraz stylizowanymi drzwiami pozwala stworzyć wyjątkową, dopracowaną aranżację. Całość dobrze równoważą proste elementy wyposażenia, takie jak szare łóżko czy stonowane dodatki. Dzięki nim przestrzeń zachowuje elegancki charakter, ale jednocześnie pozostaje współczesna i funkcjonalna.

Intensywny niebieski może również całkowicie odmienić charakter nawet bardzo prostej przestrzeni. Wystarczy kilka starannie dobranych mebli i dodatków, aby stworzyć aranżację przyciągającą wzrok.

Minimalistyczna toaletka, pufa o nietypowej formie czy asymetryczne lustro nabiorą wyrazistości na tle szlachetnego koloru (Blue Orchid). Artystyczne dekoracje i dopracowane detale podkreślą charakter wnętrza, tworząc spójną, harmonijną kompozycję.

Przygaszone, lekko przydymione tonacje niebieskiego świetnie sprawdzają się także we wnętrzach inspirowanych stylem vintage.

Mogą stanowić doskonałe tło dla mebli i dodatków nawiązujących do designu z drugiej połowy XX wieku.

Aksamitny fotel inspirowany projektami z lat sześćdziesiątych czy prosta, lakierowana szafka - odziedziczona po babci lub znaleziona na pchlim targu - mogą nadać

aranżacji wyrazisty charakter. Zestawione ze ścianami w zgaszonym odcieniu (Break Free) przywołują atmosferę miniojnych dekad.

Uzupełnieniem takiej przestrzeni mogą być stylizowane dekoracje i drobne bibeloty. Dzięki nim salon zyskuje nostalgiczny klimat, w którym przeszłość spotyka się ze współczesnością, tworząc miejsce sprzyjające odpoczynkowi i wyciszeniu.

Nasycony błękit we wnętrzach to rozwiązanie, które pozwala połączyć dekoracyjność z poczuciem spokoju.

Odpowiednio dobrany odcień niebieskiego może stać się zarówno tłem dla klasycznej aranżacji, jak i mocnym akcentem w nowoczesnym, designerskim wnętrzu.

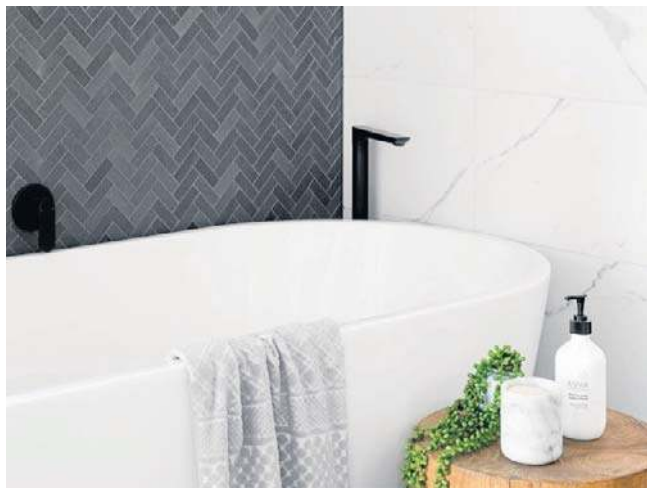
Łazienka jak nowa bez kucia płytek. To rozwiązanie odmieni twoje wnętrza

ŁAZIENKA

Masz dość starych płytek w kuchni lub łazience, ale przeraża cię wizja kucia płytek i remontu? Jest szansa na zmianę, bo nie zawsze kafelki trzeba usuwać.

#Katarzyna Laszczak

Płytki ceramiczne, które przed laty zachwycaly nas na ścianie kuchni łazienki, z czasem tracą urok, a na rynku pojawiają się nowe modele w modnych wzorach i kolorach. Obecnie dominują minimalistyczne wzory, a kafelki często imitują beton czy drewno, jednak ich wybór jest znacznie bogatszy. Nowe płytki zdecydowanie mogą odmienić wnętrza, jednak wy-



FOT. UNSPLASH

miana kafelków jest znacznie bardziej uciążliwa niż na przykład przemalowanie ściany. Skuwanie płytek oznacza po-

ważniejsze prace, hałas, pył i gruz, którego trzeba się pozbyć. Nasuwa się więc pytanie: czy można położyć płytki na

płytki? Okazuje się, że tak, ale jest kilka kwestii, na które trzeba zwrócić uwagę.

Podstawową kwestią jest to, w jakim stanie są stare płytki, a przede wszystkim to, czy są mocno i pewnie przyklejone. Bo tylko na stabilnym podłożu można położyć nowe kafelki. Bywa, że stare płytki same odpadają, ale nawet jeśli tak nie jest, trzeba się upewnić, że rzeczywiście dobrze się trzymają i wytrzymają dodatkowe obciążenie.

W tym celu płytki po kolei trzeba opukać, np. drewnianym młotkiem. Jeśli jakaś płytka daje głuchy odgłos, nadaje się do usunięcia. Jeśli są to pojedyncze kafelki, wystarczy skuć tylko te elementy. Ale jeśli taki odgłos wydaje większa

ilość, niestety czeka nas kucie, bo źle przyklejone płytki - po nałożeniu kolejnej warstwy mogą po prostu odpaść. Trzeba też sprawdzić, czy nie kruszą się fugi, albo ich fragmenty, a jeśli tak, to należy je usunąć.

Nowe płytki na stare przykleja się za pomocą elastycznej zaprawy klejącej. Ale wcześniej - i to jest bardzo ważne - podłóżę trzeba zagruntować, czyli na całą powierzchnię nanieść odpowiedni preparat. Jest to tak zwany grunt szcpepy, który oferuje różni producenci chemii budowlanej. Często ma w nazwie „kontakt” lub jest nazywany kontaktowym. Taki preparat wyrównuje podłóżę i nadaje mu lepszą przyczepność (zawiera kruszywo kwarcowe). Zwróć uwagę, żeby był

przeznaczony do podłóży gładkich, niechłonnnych lub trudnych. Niektóre są po prostu opisane jako przeznaczone m.in. do starych płytek. Taki grunt rozprowadza się równomiernie na całej powierzchni, za pomocą pędzla. Następnie trzeba poczekać, aż wyschnie. Najczęściej jest to kilka godzin, ale tę informację trzeba sprawdzić w przypadku każdego produktu. Jeśli skuwalismy jakieś pojedyncze płytki, to miejsce po niej najpierw trzeba zagruntować, a potem uzupełnić zaprawą klejącą, tak, żeby powstała powierzchnia równa z resztą okładziny. Następnie już można kleić płytki za pomocą elastycznej zaprawy klejącej. Nanosi się ją zarówno na ścianę, jak i na płytkę.

REKLAMA



Świadczymy kompleksowe usługi w zakresie projektowania i realizacji różnego rodzaju rozwiązań na działkach. Najważniejszą wartością jest dla nas zrozumienie potrzeb i oczekiwań Klientów - po czym dążymy do ich pełnego spełnienia.

W OFERCIE:

- ◆ Wynajem minikoparek
- ◆ Układanie kostki brukowej
- ◆ Budowanie tarasów
- ◆ Odwodnienia i niwelacje terenu
- ◆ Montaż bram i ogrodzeń



0011508149

☎ 48 500 751 347
✉ kontakt@zmijakbud.pl



REKLAMA

0011507603

CZU-BART

☎ 789 015 745

SPECJALIZUJEMY się w układaniu kostki brukowej i granitowej, co stanowi naszą główną dziedzinę ekspertyzy.



DODATKOWO oferujemy kompleksowe rozwiązania związane z ogrodzeniami, ogrodami oraz szerokim zakresem prac budowlanych i wykończeniowych.

NASZ ZESPÓŁ charakteryzuje się nie tylko fachowym podejściem do pracy, ale również zaangażowaniem w każdy projekt.

DZIĘKI NASZEMU DOŚWIADCZENIU I PASJI do tego, co robimy, jesteśmy w stanie sprostać najbardziej wymagającym oczekiwaniom naszych klientów.



Sprawdź nas na

oferteo

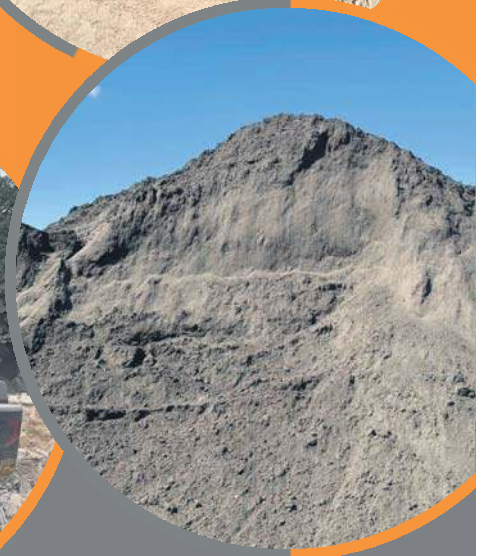


REKLAMA

0011506155


MAJERAN

- Sprzedaż czarnoziemu, piasku i kruszyw
- Roboty ziemne i wyburzeniowe
- Wynajem sprzętu
- Przesiewanie ziemi



☎ 48 519 546 512 ☎ 48 601 301 613
 ✉ biuro@majeran.com.pl
 📍 Stobno 29A

Podpowiadamy, jak najkorzystniej zestawiać rośliny, a jakich połączeń unikać

Nie wszystkie warzywa powinny rosnać obok siebie. Jakie rośliny sadzić razem?

WARZYWA

Sadząc rośliny w przydomowym ogrodzie, bierzemy pod uwagę ich wymagania. Trzeba też wiedzieć, że niektóre rośliny rosną lepiej w sąsiedztwie innych.

#RegioDom

Uprawa roślin to zajęcie satysfakcjonujące, ale też wymagające i czasochłonne. Jeśli chcemy w ogrodzie posiadać zdrowe, dorodne i piękne rośliny, musimy o nie troskliwie zadbać, uwzględniając ich potrzeby. Jednym z niedocenianych czynników mających wpływ na powodzenie upraw jest właściwe sąsiedztwo roślin.

Podobnie jak u ludzi, w świecie roślin panują swoiste sympatie i antypatie określane mianem allelopatii, o czym warto pamiętać, planując nasadzenia. Uprawa uwzględniająca te zależności nazywana jest uprawą współzrędną i dotyczy przede wszystkim roślin użytkowych (owoców i warzyw), gdyż to właśnie one są dla nas najcenniejsze.

Przestrzegając zasad związanych z prowadzeniem uprawy współzrędnej, możemy skutecznie ograniczyć występowanie chorób i szkodników, wpłynąć na bujniejszy wzrost roślin i poprawić ich plonowanie. Jeśli jednak zignorujemy te zasady, możemy doprowadzić do pojawiania się większej ilości chorób i szkodników oraz do zahamowania

wzrostu i rozwoju roślin, np.: kapusta i rzodkiewka posadzone w pobliżu pomidorów, opóźniają ich kwitnienie, cebula ogranicza wzrost fasoli tyczej, orzech włoski hamuje rozwój większości roślin.

Jeśli chcemy w ogrodzie ograniczyć występowanie chorób i szkodników, powinniśmy posadzić obok siebie: bazylię i ogórka (bazylija chroni je przed mączniakiem), cebulę i truskawki (zmniejszają ryzyko rozwoju szarej pleśni), cebulę lub por i marchew (cebula odstrasza połyśnicę marchwiankę, a marchew zniechęca śmietkę cebulanek), seler i rośliny kapustne (seler chroni kapustę przed bielikiem kapustnikiem), gorczycę i groch (gorczyca ogra-



FOT. PIXABAY

nicza występowanie pachówki strąkóweczki), aksamitki i warzywa korzeniowe (aksamitka ogranicza liczebność nicieni).

Niektóre rośliny posadzone w swoim sąsiedztwie pobudzają się także do wzrostu i rozwoju (np. marchew pobudza do wzrostu pora), a nawet wpływają na poprawę smaku owoców (np.

pietruszką poprawia smak pomidorów, koper smak cebuli i grochu).

Inne przykłady dobrego sąsiedztwa warzyw to: burak i cebula, koper, rzodkiewka, ogórek lub seler; pomidor, czosnek oraz bazylija; seler i groch, fasola; sałata i seler, koper oraz rzodkiewka; cebula i sałata, majera-

nek oraz pietruszka; kapusta i fasola karłowa, seler, szaflwia oraz koper; pietruszka i seler oraz burak; fasola i ogórek oraz rzodkiewka; marchew i sałata, cebula, por oraz pomidor; strączkowe (np. fasola) i dyniowate (np. ogórkiem); czosnek i pomidory, ogórki, marchew oraz buraki; ziemniaki i kapusta, szpinak oraz fasola; szpinak i rzodkiewka; dynia i nasturcja oraz fasola.

Warto też pamiętać, że rośliny uprawne przed chorobami i szkodnikami mogą być chronione dzięki sąsiedztwu ziół. I tak: aromat kopru odstrasza szkodniki marchwi, sałaty, cebuli i ogórka, bazylija ogranicza rozwój mączniaka prawdziwego, cząber odstrasza mszyce.

Nie kupuj, tylko posiej. Aksamitki wcześniej zakwitną i nie wydasz fortuny. To sposób na morze kwiatów

AKSAMITNIKI

Aksamitki to wyjątkowo wdzięczne kwiaty do ogrodów i na balkony. Wyglądają efektownie, mają różne kolory, a w dodatku dobrze wpływają na rośliny.

#Katarzyna Laszczak

Doskonale znoszą też słońce i przejściowy brak wody. Jeśli chcesz mieć całe mnóstwo tych kwiatów małym kosztem, kup nasiona i posiej je. Wczesną wiosną możesz przygotować sadzonki, dzięki czemu rośliny wcześniej zakwitną. Sprawdź, jak i kiedy siać aksamitki.

Aksamitki to bardzo popularne kwiaty. Można je uprawiać zarówno w balkonowych skrzynkach, jak i na ogrodowych rabatach.

Mają kilka gatunków, różniących się m.in. wielkością kwiatów oraz samych roślin, a także sporo odmian o różnicowanej kolorystyce, choć ich paleta ich kolorów to odcienie żółtego, pomarańczowego i brązowego.

Aksamitki może nie budzą takiego zachwyty, jak wiele modnych kwiatów ogrodowych czy balkonowych, ale to niezwykle solidne rośliny, które są łatwe w uprawie i wytrzymałe na różne warunki. Lubią słońce, znoszą przejściową suszę i bardzo długo kwitną, poprawiają też jakość gleby i dobrze wpływają na rośliny, przy których rosną.

Niestety aksamitki są przysmakami ślimaków i w ogrodach, gdzie te mięczaki są dokuczliwe, lepiej uprawiać aksamitki w doniczkach, umiesz-

czonych w trudniej dostępnych dla nich miejscach.

Aksamitki regionalnie są znane jako turki, a ci, którzy nie przepadają za ich zapachem, obdarzają je mianem śmierdziuszków.

CZY AKSAMITKI SĄ WIELOLETNIE?

Aksamitki nie są odporne na zimno i w Polsce uprawia się je jako jednoroczne. Jednak, żeby nie musieć kupować co roku ich sadzonek, można je siać samodzielnie. Jest to znacznie tańsza opcja, bo choć sadzonki aksamitek nie należą do drogich, to i tak zapłacimy za nie więcej niż za nasiona - ich paczka kosztuje 2-3 zł.

Kiedy siać aksamitki do gruntu i czy warto to robić? Aksamitki można siać od razu do gruntu, jednak trzeba pa-

miętać o ich wrażliwości na zimno i nie można tego robić zbyt wcześnie.

Za termin siewu do gruntu uznaje się koniec kwietnia i maj. Jednak bywa, że załamania pogody i ochłodzenia, które zdarzają się na początku maja, niszczą zasiew. Poza tym aksamitki kwitną po około trzech miesiącach od siewu. A to oznacza, że ozdobią rabaty i balkony dopiero latem.

Dlatego skuteczniejszą metodą jest wcześniejsze przygotowanie sadzonek w domu, czyli zrobienie rozsady. Termin siewu w takim przypadku to koniec marca i kwiecień.

JAK SIAĆ AKSAMITKI NA ROZSADĘ I CZEGO POTRZEBUJĄ?

Aksamitki potrzebują dużo światła, dlatego wysiane wcze-

śniej mogą kiepsko rosnać. Nasiona najlepiej umieścić w niewielkich doniczkach pojedynczo lub po dwa-trzy, bo dzięki temu unikniemy pikowania (ich nasiona są na tyle duże, że można to zrobić bez problemu).

Jeśli wykiełkują wszystkie umieszczone razem nasiona, słabsze należy usunąć. Głębokość siewu to około 1 cm.

Natomiast jeśli posiejemy je gęściej, roślinki będziemy musieli poprzesać do pojedynczych doniczek. Robi się to, gdy mają po 2-3 liście właściwe.

Aksamitki dość szybko kiełkują (już nawet po kilku dniach), ale trzeba im zapewnić ciepło, czyli temperaturę około 20 st. C. Zadbajmy również o wilgotność podłoża.

KIEDY SADZIĆ AKSAMITKI W OGRODZIE I NA BALKONIE?

Sadzonki aksamitek, czy to kupione, czy przygotowane samodzielnie, sadi się w ogrodzie lub na balkonie po połowie maja. Ale zwracajmy uwagę



FOT. KATARZYNA LASZCZAK

na pogodę i jeśli jest zimno, wstrzymajmy się z tym, aż się ociepli.

Pamiętajmy, że domowe rozsady trzeba zahartować, czyli stopniowo przyzwyczaić do zewnętrznych warunków.

REKLAMA

0011508427

SPRAWIAMY,
ŻE WNĘTRZE TWOJEGO DOMU
WYGLĄDA LUKSUSOWO

OFERUJEMY:
WŁOSKIE TYNKI DEKORACYJNE
BETON ARCHITEKTONICZNY
MIKROCEMENT
FARBY
INNOWACYJNA GŁADŹ W ROLCE
SZTUKATERIA I WIELE WIĘCEJ

Salon
STREFA KOLORU

@strefa_koloru_pl
 strefakoloru.szczecin
 www.strefakoloru.szczecin.pl
 508 204 335

REKLAMA

0011507175



Specjaliści od kamieniarstwa



Blaty kuchenne • Blaty łazienkowe • Parapety • Schody



Grysy ozdobne • Otoczaki • Kostka • Skały ozdobne

www.meisingerstone.pl

511 606 668 • 725 955 691 • 603 898 818

Żabów 1c  Meisinger Stone



Radzimy, jak krok po kroku założyć łąkę kwietną

Łąka kwietna to hit! Sprawdź, jak ją założyć i co posiać. Zapomnij o koszeniu trawnika!



KWIATY

Łąki kwietne wyglądają wspaniale i są łatwiejsze w utrzymaniu niż trawniki. Jednak, żeby taka łąka wyglądała pięknie, na początek trzeba włożyć pracy.

#Katarzyna Laszczak

Łąki kwietne zaczynają pojawiać się w miastach, ale możemy ją założyć także w ogrodzie. Łąka w ogrodzie to przede wszystkim świetna alternatywa dla trawnika. Ale nie musimy od razu z niego zrezygnować na rzecz łąki - możemy ją założyć w wydzielonym miejscu.

Łąki kwietne mają wiele zalet. Po pierwsze - są piękne. Kwitnące w nich kwiaty będą pojawiać się przez cały sezon, zdobiąc ogród. Poza tym łąka wymaga znacznie mniej pracy niż trawnik - przede wszystkim niemal nie trzeba jej kosić (robi się to najczęściej dwa razy w roku). A to oznacza i oszczędzony czas, i energię potrzebną do zasilania kosiarzy.

Łąka wymaga też znacznie mniejszych ilości wody niż tradycyjny trawnik. W dodatku je-

śli dobrze dobierzemy rośliny, będą pięknie wyglądały również w tych miejscach, gdzie nigdy nie uda się stworzyć pięknego trawnika, np. w cieniu czy na nasłonecznionej, suchej ziemi. Nie bez znaczenia jest to, że skorzystają z nich owady zapylające, m.in. pszczoły i trzmiele.

Zakładając łąkę kwietną w ogrodzie nie musimy dokonywać radykalnych wyborów: łąka albo trawnik. Możemy zacząć od kawałka ogrodu, pozostawiając tradycyjny trawnik tam, gdzie nadal chcemy go mieć.

Nasiona na łąkę kwietną można obecnie kupić w postaci gotowej mieszanki nasion. Bywają one w sklepach ogrodniczych, ale też popularnych marketach budowlano-ogrodniczych. Są także firmy i fundacje specjalizujące się w łąkach kwietnych i prowadzące sprzedaż nasion. Dodatkowo w niektórych gminach nasiona bywają rozdawane.

Nasiona na łąki kwietne to najczęściej mieszanki traw oraz roślin kwitnących w różnych proporcjach. Warto wybierać te, gdzie udział kwiatów jest większy niż traw. Są też łąki złożone z samych kwiatów. Ro-

śliny powinny być tak dobrane, żeby kwitły jak najdłużej. W mieszance powinny się też znajdować rośliny o różnych terminach kwitnienia, tak żeby łąka wyglądała ładnie przez cały sezon.

Poza kupieniem gotowej mieszanki nasion, możemy także założyć łąkę bardziej indywidualną. Są firmy, które tym się zajmują i które przygotowują mieszankę dobraną do naszych warunków i preferencji (powinny współpracować z doświadczonym botanikiem). Można im także zlecić wszystkie prace związane z założeniem i pielęgnacją łąki.

Z tego warto skorzystać w przypadku dużych czy nietypowych ogrodów, natomiast w większości przydomowych ogrodów sprawdzą się gotowe mieszanki nasion. Łąkę z powodzeniem możemy założyć samodzielnie.

Kwiaty na suche i słoneczne łąki (jednoroczne i wieloletnie): Chaber łąkowy i driakiewnik, Cykoria podróżnik, Dziewanna pospolita i wielkokwiatowa, Krwawnik pospolity, Mak polny, Marchew dzika, Mydlnica lekarska, Złocień zwyczajny (margerytki) oraz Żmijowiec zwyczajny.

Ta hortensja lubi słońce i nie kaprysi. Wystarczy dobrze i mądrze o nią zadbać

HORTENSJA

Hortensje to hit. Ale nie wszystkie lubią słońce. Polecamy hortensję bukietową, która doskonale rośnie i wspaniale kwitnie właśnie w słonecznych miejscach.

#Katarzyna Laszczak

Nie każda hortensja jest dobra na słońce, ale jedna tak. Hortensje od kilku sezonów są absolutnym hitem w ogrodach. I ja się nie dziwię, bo te krzewy wyjątkowo pięknie i długo kwitną. Ale jest haczyk - hortensje mają sporo gatunków, które lubią różne warunki. Niestety nie jest tak, że hortensja to hortensja, albo że każda urośnie wszędzie. Dlatego kupując te krzewy, musisz zwracać uwagę na pełną nazwę.

Większość hortensji nie lubi mocnego bezpośredniego słońca. I posadzone w słonecznym miejscu źle rosną i ciągle sprawiają problemy. Ale jest pewien cudowny wyjątek. To hortensja bukietowa, znana też jako wiechowata (*Hydrangea paniculata*). Jest piękna, łatwa w uprawie i lubi słońce.

Hortensja na słońce, czyli hortensja bukietowa. Jak wygląda i kwitnie ten krzew? Hortensję bukietową poznasz po wydłużonych, stożkowatych kwiatostanach (mi zawsze kojarzą się z lodami włoskimi). Początkowo kwiaty są białe, ale z czasem zmieniają kolor - przechodzą w róż, a późnym latem nawet w czerwień i bordo. Jednak to, jak przebarwią się kwiaty, zależy od odmiany. Są też takie, które pozostają niemal białe, łapią tylko lekki róż, albo pojawiają się zielone akcenty. Wszystkie wyglądają pięknie. Hortensje bukietowe zakwitają na początku lipca, a ich kwiaty wyglądają pięknie do późnej jesieni (na nawet zimą, tylko wtedy tracą już kolory). Nadają się też na suche bukiety.



FOT. KATARZYNA LASZCZAK

GDZIE POSADZIĆ HORTENSJĘ BUKIETOWĄ?

Hortensję bukietową możesz posadzić w słonecznym miejscu. Urośnie też w lekkim cieniu.

Ziemia dla hortensji bukietowej (i każdej innej) musi być żyzna, próchnicza i przepuszczalna. U mnie rosną w podłożu nieco gliniastym, ale przekopanym z kompostem. Dzięki temu woda nie wysycha bardzo szybko, ale też podłoże nie jest podmokłe. I właśnie takie powinno być, bo hortensje kochają wilgotną ziemię, ale podmokłej nie lubią.

Jeszcze jedna ważna rzecz - hortensje bukietowe powinny mieć ziemię o lekko kwaśnym odczynie. Przy sadzeniu dodaj do ziemi trochę podłoża dla roślin kwaśnolubnych (jest też pod nazwą ziemia do wrzosów, azalii, różaneczników, bez problemu ją kupisz). Przemieszaj je z ziemią z miejsca, gdzie sadzisz krzew. Podłoże wokół hortensji dobrze jest wyściółkować - idealna jest kora sosnowa. Dzięki temu woda z podłoża wolniej wysycha.

Niestety jeśli twój ogród jest piaszczysty, z szybko przesychnającą ziemią, miejsce pod hortensje będziesz musiał starannie przygotować. W ogrodach, gdzie jest w miarę ty-

pową ziemia, wystarczy mniej starań.

Hortensje nie znoszą przesuszenia, a jeśli rosną w nagrzewającym się, słonecznym miejscu, trzeba tego pilnować i podlewać je, gdy nie pada i podłoże zaczyna wysychać. Wspomniana wyżej dobra ziemia i ściółka pomoże ci utrzymać odpowiednie warunki.

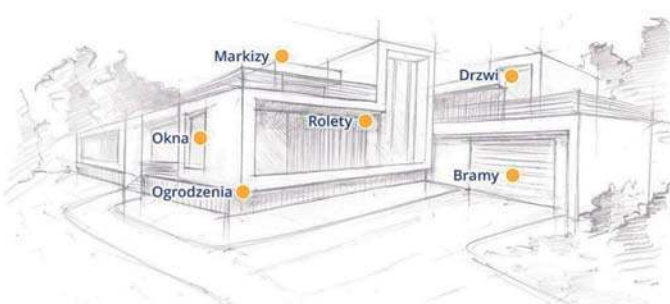
Hortensja bukietowa od lipca może wyglądać jak wielki bukiet kwiatów. Ale żeby krzew miał siłę kwitnąć, potrzebuje składników odżywczych, czyli nawozu. Pod hortensje możesz wysypywać fusy z kawy (przeżreb je trochę z podłożem), ale to nie wystarczy.

Do hortensji bukietowych stosuj nawóz przeznaczony właśnie do hortensji, albo ogólnie dla roślin kwaśnolubnych kwitnących (zwróć uwagę na obydwie człony nazwy) - jeśli masz też azalie, rododendrony, wrzosy to lepsza inwestycja, bo wykorzystasz go także dla tych roślin. U mnie właśnie taki „ogólny” sprawdza się bardzo dobrze. Stosuję go wczesną wiosną oraz w czerwcu/lipcu, w dawce zalecanej przez producenta. Dodatkowo w drugiej połowie lata daję nawóz jesienny dla roślin kwaśnolubnych (uwaga: ten ogólny można podawać tylko do końca lipca).

REKLAMA

0011508422

BENITECH
techniki osłonowe



www.benitech.pl

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU!**BRAMY • OGRODZENIA • OKNA • DRZWI****AUTORYZOWANY SALON HÖRMANN I WIŚNIEWSKI****Tylko u nas znajdziesz pełną ofertę w jednym showroomie!****HÖRMANN****WIŚNIEWSKI**
BRAMY | OKNA | DRZWI | OGRODZENIA

ul. Spółdzielców 8Ł, 72-006 Mierzyn | tel. 500 220 036



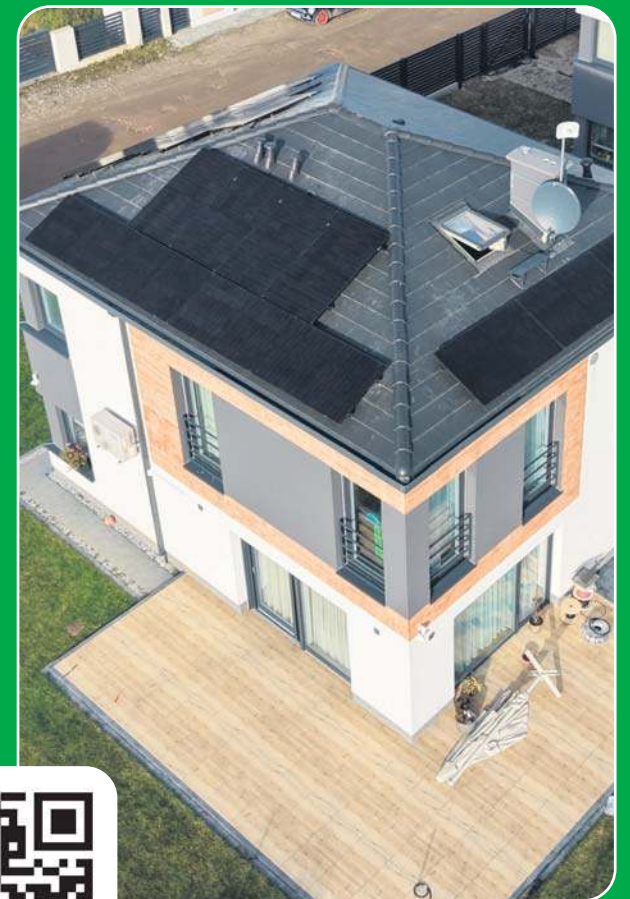
Zadbaj o komfort, oszczędności i niezależność energetyczną



Oferujemy kompleksową obsługę – od doradztwa i projektu, przez montaż, aż po serwis instalacji. Sprawdzone technologie i szybkie realizacje.

Sprzedaż • Montaż • Serwis:

- FOTOWOLTAIKA
- MAGAZYNY ENERGII
- KLIMATYZACJA
- REKUPERACJA
- POMPY CIEPŁA
- KOTŁY GAZOWE
- POMIARY ELEKTRYCZNE
- OGRZEWANIE PODŁOGOWE



SOLAM ENERGY Sp. z o.o.
ul. Sienna 9,
70-542 Szczecin

☎ 788 555 507

☎ 788 555 508

✉ kontakt@solamenergy.pl



Skalniaki cieszą się nieustającą popularnością

Rośliny na słoneczny skalniak. Zobacz, co posadzić, żeby wyglądał pięknie

SKALNIAK

Mocne nasłonecznienie i skalista ziemia to trudne warunki. Ale niektóre rośliny je uwielbiają. Polecamy wieloletnie rośliny, które urosną na skalniaku.

#Katarzyna Laszczak

To dobry sposób na urozmaicenie ogrodu, a w dodatku, żeby założyć skalniak wcale nie potrzeba dużo miejsca (choć mogą one być również bardzo okazałe). Trzeba jednak pamiętać, że panują na nich dość specyficzne warunki. Ziemia na skalniakach najczęściej jest przepuszczalna, a więc dosyć sucha. Zdarza się też, że teren jest mocno nasłoneczniony. Są jednak rośliny, dla których to idealne warunki - właśnie w takich rosną w naturze, w górach czy na skałach. Wśród nich są zarówno nieco wyższe (30-40 cm), które mogą tworzyć mocniejsze akcenty, jak i niższe rośliny, których świetnie rosną na najniższym „piętrze” między kamieniami i w rozpadlinach skalnych. Uwaga: wymienione niżej rośliny najlepiej rosną na ziemiach przynajmniej lekko wapiennych i ubogich. Koniecznie muszą być przepuszczalne.

CZYŚCIEC WĘLNISTY

Główną ozdobą tej rośliny są niezwykle liście. Są one porośnięte srebrzystymi, miękkimi włoskami (kutnerem) tak, że rzeczywiście kojarzą się z czymś pokrytym wełną (bywają nazywane „jagnięcymi uszami”). Rosną one gęsto i mogą tworzyć zwarty dywan. Mniej dekoracyjne są kwiaty czyścica, które wyrastają na wzniesionych pędach. Czy-



FOT. KATARZYNA LASZCZAK

ścic nie ma prawie żadnych wymagań - nie trzeba go nawozić, ani podlewać (mokra ziemia mu szkodzi). Z zabiegów pielęgnacyjnych warto pamiętać o odmładzaniu go - co kilka lat jego kępy trzeba podzielić, wybrać najmocniejsze fragmenty i posadzić ponownie. Inaczej jego kępy będą się ogłacać pośrodku.

DELOSPERMA I PRZYPOŁUDNIK

Delosperma to rodzina roślin, która nie ma utrwalonej polskiej nazwy. Bywa nazywana słonecznicą (choć botanicznie ta nazwa odnosi się do innej rośliny) lub przypołudnikiem, z którym jest tylko spokrewniona. Jednak mimo tego zamieszania, jej sadzonki stosunkowo łatwo kupić (od połowy maja). W uprawie spotyka się różne odmiany i ich mieszańce. Te rośliny mają mięsiste pędy i liście, w których magazynują wodę. Ich pędy płożą się po ziemi (mogą też zwisać).

Kwiaty przypominają duże, kolorowe stokrotki o błyszczących płatkach. Nie są bardzo odporne na mróz, ale łagodne zimy mogą przetrwać, szczególnie jeśli nie jest zbyt wilgotno. Bardzo podobne do nich są ozdobne przypołudniki, które są uprawiane jako jednoroczne (są bardziej wrażliwe na zimno).

GOŹDZIKI

Na słonecznym skalniaku dobrze sprawdzi się kilka gatunków goździków, m.in.: siny, postrzępiony (pierzasty), alpejski i goździk Allwooda. Są dość podobne do siebie, w uprawie można też spotkać różne mieszańce goździków. Wymienione gatunki mają szarzielone liście i lekko pokładające się pędy. Goździk alpejski i mieszańcowy goździk Allwooda są niższe, gęstsze i mają bardziej zwarty pokrój. Wszystkie rozrastają się, tworząc „poduchy”. Podczas łagodnych zim nie zanikają całkowicie.

Mech w ogrodzie to problem czy ozdoba? Sprawdź, jak się go pozbyć z trawnika i chodnika

MECH

Z mchem pojawiającym się na trawniku czy chodniku przeważnie walczymy. Trzeba jednak zwrócić uwagę, dlaczego pojawia się on w niektórych miejscach.

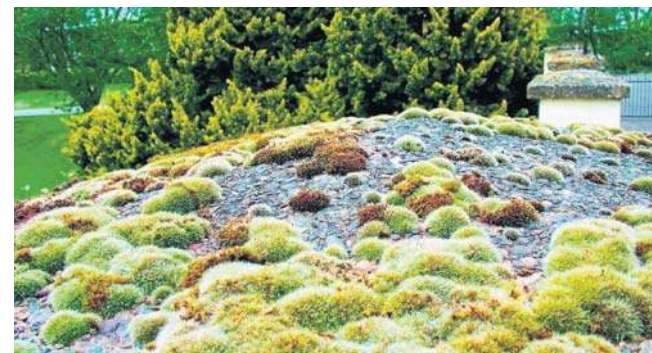
#RegioDom

Kiedy na naszym trawniku, w warzywniku lub na ogrodowej ścieżce pojawiają się mchy, natychmiast próbujemy się ich pozbyć, uznając za zagrożenie dla roślin i ogrodowej infrastruktury. Zanim jednak chwycimy za narzędzia lub preparaty chemiczne, przyjrzyjmy się mchom nieco bliżej i spróbujmy zrozumieć ich naturę, bo choć faktycznie bywają uciążliwe, mogą też stanowić wspaniałą ozdobę ogrodu.

Mchy to bardzo szczególne organizmy. Pomimo iż zaliczane są do roślin, nie tworzą typowych dla nich organów takich jak liście, łodygi czy korzenie, ale zastępujące je listki (mikrofile), łodyżki i chwytaki. Mchy należą też do roślin pionierskich, zasiedlających trudne stanowiska, którymi w ich przypadku są miejsca cieniste oraz gleby ciężkie, zbite, mokre i kwaśne. Z tego względu mogą być nawet roślinami wskaźnikowymi, sygnalizującymi, że z glebą w ogrodzie dzieje się coś niedobrego.

Jeśli więc zauważymy, że na naszym trawniku lub w warzywniku zaczyna rozrastać się mech, powinniśmy jak najszybciej sprawdzić stan podłoża. Zbyt zbite i ciężkie warto napowietrzyć np. za pomocą wideł oraz dodać do niego nieco rozluźniającego piasku.

W miarę możliwości dobrze jest też poprawić warunki oświetleniowe na danym stanowisku, przycinając nadmiernie rozrzuśnięte krzewy lub gałęzie drzew.



FOT. PIXABAY.COM

Trzeba też sprawdzić za pomocą kwasomierza odczyn podłoża i kiedy gleba okaże się zbyt kwaśna, należy ją odkwasić za pomocą odpowiedniego nawozu wapniowego. Na glebę lekką oraz każdą inną odpowiednio będzie wolno działające wapno węglanowe np. kreda nawozowa czy dolomit, z kolei na glebę ciężką, można zastosować wapno szybko działające np. wapno tlenkowe.

Wapnowanie należy wykonać o odpowiedniej porze roku (jesienią w październiku i listopadzie) i pamiętać o zachowaniu 3-4 tygodni przerwy przed zastosowaniem innych nawozów.

Przeprowadzenie zabiegu będzie łatwiejsze w opustoszałym warzywniku, gorzej, jeśli problem dotyczy trawnika.

Wtedy wybór nawozów wapniowych będzie ograniczony jedynie do nawozów węglanowych, które działają wolniej i są mniej agresywnie od nawozów tlenkowych. Trawniki należy wapnować jesienią (październik-listopad) lub na przedwiosniu (luty-marzec), gdyż wtedy jest najmniejsze ryzyko jego uszkodzenia i lepsze warunki do wnikania nawozu w głąb podłoża (wilgotno i chłodno).

Ważną rolę w zwalczaniu mchu na trawniku odgrywa też systematyczne przeprowadzanie aeracji i wertykulacji.

Wszystkie te zabiegi powinny pomóc ograniczyć rozwój mchów w niepożądanych miejscach, jeśli jednak nie pomogą, trzeba sięgnąć po jeden z aktualnie polecanych preparatów do zwalczania mchów. Do wyboru mamy jednak głównie nawozy typu antymech, zawierające w składzie żelazo, gdyż inne środki to często preparaty totalne i nieselektywne. Wprawdzie nie wszystkie zawierają toksyczny glifosat, którego w ogrodzie lepiej unikać (np. Agrecol - Randacol Total Natural na ścieżki i podjazdy, Target - Effect 24H, Compo Herbistop), ale oprócz mchu niszczą też inne rośliny, dlatego stosuje się je wyłącznie do zwalczania mchu porastającego kostkę brukową, chodniki czy podjazdy.

Mech to jednak nie zawsze nasz wróg. Czasami warto wprowadzić go do ogrodu celowo, gdyż idealnie nadaje się do ogrodów leśnych, naturalnych i japońskich. Z jego pomocą można stworzyć uroczę, tajemnicze, romantyczne zakątki, nawiązujące klimatem do baśniowych historii o Hobbitach i elfach oraz miniaturowe krajobrazy.

Szczególnie dobrze mech komponuje się z paprociami, z którymi tworzy wspaniałe duet. Uzupełnieniem całości mogą być stare konary i gałęzie, które pięknie wtopią się w otoczenie.

REKLAMA

0011508660





FUGI ŻYWICZNE

kostka i taras bez chwastów

Zamów online na www.zafuguj.pl
SZYBKA WYSYŁKA

RABAT 5%
Z KODEM: DOSZCZ26
WAŻNY DO KOŃCA
2026 ROKU





GLOBAL ELITE
Klimatyzacja i chłodnictwo

KLIMATYZACJA I CHŁODNICTWO

- kompleksowo i profesjonalnie!



**SZUKASZ SPRAWDZONEJ FIRMY
DO MONTAŻU KLIMATYZACJI
LUB INSTALACJI CHŁODNICZEJ?
DOBRCZE TRAFIŁEŚ!**

Oferujemy:

- ✓ BEZPŁATNĄ WYCENĘ
- ✓ PROFESJONALNY MONTAŻ I URUCHOMIENIE
- ✓ SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY
- ✓ REGULARNE PRZEGLĄDY INSTALACJI
- ✓ DORADZTWO NA KAŻDYM ETAPIE INWESTYCJI

Skontaktuj się już dziś
i skorzystaj z darmowej wyceny

ul. Modra 54, 71-220 Szczecin
✉ sychtomas@gmail.com
Szczecin i okolice

 **515 898 289**



Działamy szybko, solidnie i zgodnie
z najwyższymi standardami.
Obsługujemy domy, firmy oraz instytucje.
Zadbaj o komfort przez cały rok!

Odmień mały balkon w kilka godzin. Te rozwiązania są tanie, modne i praktyczne

Mały balkon, wielki efekt. Meble i dekoracje, które robią wrażenie

BALKON

Mały balkon w bloku może stać się wyjątkowy. Wystarczy odrobina kreatywności i kilka sprawdzonych trików, aby stworzyć miejsce do odpoczynku.

#M. Czuba-Skarżyńska

Marzysz o bujnej zieleni na swoim balkonie, ale ograniczony metraż wydaje się przeszkodą? Nic bardziej mylnego! Nawet niewielka przestrzeń może stać się prawdziwą oazą. Postaw na pelargonie na balkonie i inne letnie kwiaty, które będą cieszyć oko aż do pierwszych przymrozków.

Aby maksymalnie wykorzystać potencjał balkonu w bloku, zrób sprytną ekspozycję roślin. Dekoracyjne pnącza, zioła, kwiaty i rośliny doniczkowe mogą zdobić nie tylko parapet, ale także ściany, balustrady i sufit. Zamiast zajmować miejsce na podłodze, zawieś doniczki i podwieszane kwiatniki, które

pięknie wyeksponują zieleni i nie zagrażają przestrzeni.

Najlepsze pomysły na kwiaty na małym balkonie:

- zawieś wiszące doniczki i kwiatniki - zamontuj je na hakach pod sufitem lub przy balustradzie, aby dodać aranżacji lekkości.

- zamocuj skrzynki balkonowe - umieść je na poręczy, aby stworzyć kaskadę kwiatów, nie zabierając miejsca na podłodze.

- stwórz pionowy ogród - wykorzystaj ściany, montując półki, drewniane kratownice na doniczki lub ażurowe regały - to idealne rozwiązanie dla wąskich balkonów.

- postaw roślinne przesłony - wysokie donice z pnączami lub gęstą roślinnością osłonią balkon od wiatru i będą stanowić osłonę na balkon przed ciekawskimi spojrzeniami sąsiadów.

Aranżacja małego balkonu w bloku wcale nie musi oznaczać, że musisz zrezygnować z komfortu. Wystarczy, że dobierzesz funkcjonalne meble,



FOT. WESTWING

które nie zajmują zbyt wiele deficytowego miejsca. W 2025 roku będą królować rozwiązania kompaktowe, modułowe i składane, które nie zagrażają

dostępnej przestrzeni. Zanim podejmiesz decyzję zakupową, zastanów się, czy wybrane stoliki i siedziska nadają się gabarytowo do wymiarów twojego

balkonu. Najlepsze meble na mały balkon, m.in.:

- wiszący fotel-kokocin - komfortowe siedzisko, które nie zajmuje miejsca na podłodze.

- składany leżak czy fotel - lekki i łatwy do przechowywania;

- stolik mocowany do balkonowej balustrady - oszczędność przestrzeni i wygodne miejsce na filiżankę kawy, książkę czy laptopa;

- regał balkonowy w wersji slim - idealny jako kwiatnik lub miejsce do przechowywania;

- komplet składanych mebli - kompaktowy stolik i krzesła, które łatwo schowasz, gdy nie są używane;

- siedziska chowane jeden w drugim;

- pufy z funkcją przechowywania - miejsce do siedzenia i ukrycia drobiazków;

- stolik na balkon ze składanym blatem;

- skrzynia balkonowa ze schowkiem i poduszką - wygodne siedzisko z dodatkową przestrzenią na balkonowe akcesoria.

Dzięki takim rozwiązaniom nawet najmniejszy balkon może stać się wygodnym miejscem do odpoczynku i relaksu.

Już nie płytki, ani szkło jako fartuch. To rozwiązanie rządzi teraz w kuchni

KUCHNIA

Miejsce między blatem i szafkami w kuchni jest szczególnie. Do niedawna było modne szkło, zawsze chętnie sięgamy też po płytki ceramiczne.

#Katarzyna Laszczak

Podczas urządzania lub remontu kuchni jednym z miejsc, o które trzeba szczególnie zadbać, jest tak zwany pas roboczy albo fartuch kuchenny (używa się też nazwy backsplash), czyli przestrzeń między blatem roboczym i szafkami.

Jest to miejsce, które z jednej strony przyciąga uwagę i jest widocznym akcentem w wystroju kuchni, a z drugiej, jest narażone na różnego rodzaju uszkodzenia, musi więc być odporne na zanieczyszczenia i zmywanie.

Jest kilka materiałów, które nadają się do wyłożenia miejsca nad blatem, dlatego wybór nie zawsze jest łatwy. Klasycznym rozwiązaniem są płytki ceramiczne, a swój moment miało też szkło. Jednak obecnie na topie jest co innego. To tapety.

- Nie powiedziałabym prawdy, gdybym powiedziała, że płytki odeszły do lamusa - to świetne rozwiązanie, dostępne w różnych wzorach i kolorach. Można je dobrać do każdego stylu kuchni. Natomiast na szkło, po kilku latach zachwyty, minęła moda. Teraz w parze z płytkami idą tapety, które cieszą się bardzo dużym powodzeniem - mówi desygnerka i dyrektorka kreatywna marki Halupczok, Anna Dzierżanowska.

Wybór tapet w sklepach jest duży, jednak nad blat kuchenny nie wszystkie się nadają. Do wyłożenia pasa roboczego przeznaczone są tapety z włókna szklanego.

Wyróżniają się one dużą wytrzymałością, odpornością na wysokie temperatury, wodę i wilgoć, a także uszkodzenia mechaniczne i ścieranie.

To tapety do zadań specjalnych, takich jak ozdobienie ściany nad blatem w kuchni.

- Tapety winylowe na flizelinie czy inne „zwykłe” tapety nie nadają się do położenia na fartuchu kuchennym, czy w sąsiedztwie płyty indukcyjnej, gazowej, albo zlewozmywaka. Jest bardzo duże ryzyko

zapłonu takiej tapety, nie mają też one odpowiedniej wytrzymałości i przy czyszczeniu mogą ulec zniszczeniu. Tutaj sprawdzą się tapety z włókna szklanego - wyjaśnia Kamila Wesołowska, ekspertka marki Halupczok.

Jednak nie jest tak, że tapet winylowych i innych nie można stosować w kuchni, bo

mogą się one znaleźć na ścianach w mniej newralgicznych miejscach.

- Jeśli chcemy mieć tapetę, np. w kąciku jadalnianym - to jej rodzaj nie ma dużego znaczenia. Może to być, np. i tapeta z pulpy ryżowej, czy winylowa - dodaje ekspertka.

Położenie tapety nad blatem w kuchni to sposób, żeby nadać

jej modny i efektowny wygląd. Obecnie do kuchni bardzo mocno zaczynają wchodzić wyraziste kolory. Nie trzeba jednak od razu zmieniać mebli. Modny akcent można wprowadzić właśnie dzięki tapetom. Jakże wzory i kolory są na topie?

- Są dwa różne nurty: z jednej strony mamy stonowane tapety o delikatnych roślin-

nych wzorach, modne też są motywy afrykańskie. To są tapety utrzymane w ciepłych beżach, jasnych kolorach. Ale z drugiej strony mamy burgundy i kolory niebieskie. Mocne kolory pojawiają się w postaci akcentów na bardziej neutralnym tle - mówi Kamila Wesołowska.

W przypadku miejsca nad blatem w kuchni istnieje też możliwość, żeby wzór tapety dostosować do jego wymiarów i proporcji.

- Można wybrać sobie interesujący nas fragment danego wzoru i tak go wykadrować, żeby prezentował się dobrze na przykład na fartuchu kuchennym - podpowiada ekspertka marki Halupczok. - To nie jest tak, że kupujemy tapetę w rolce i musimy z niej wycinać interesujący fragment. Ten wzór można przeskalować indywidualnie do projektu danej kuchni.

Montaż tapety z włókna szklanego jest nieco dłuższy i bardziej wymagający niż w przypadku tapet innego rodzaju.

Jednak i tak przebiega szybciej niż układanie płytek ceramicznych.



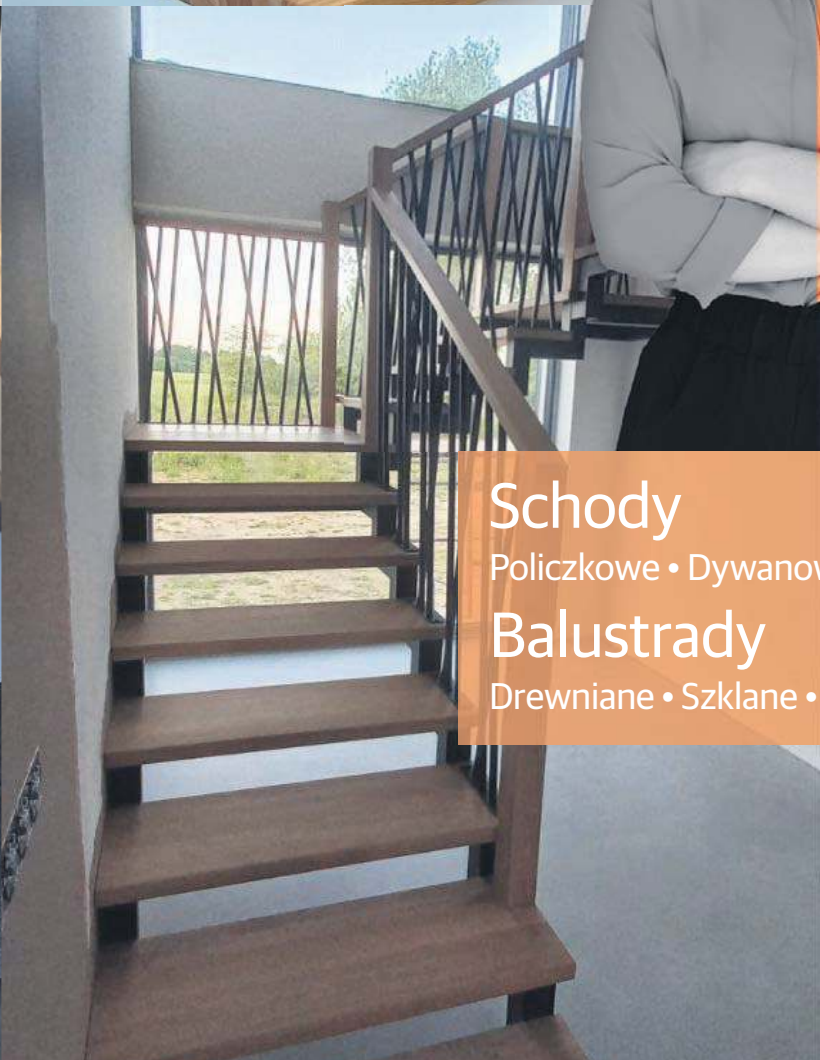
FOT. AUTOR ZDJĘCIA

REKLAMA

001150728



PROFESJONALNA PRODUKCJA SCHODÓW W SZCZECINIE



Schody
Policzkowe • Dywanowe • Stalowe
Balustrady
Drewniane • Szklane • Stalowe



Szczecin, Tama Pomorzańska 10 | ☎ 791 935 777

f SchodywSzczecinie

www.dsschody.pl

ALUCARPORT

ALUCARPORT CLASSIC LINE

- Nowoczesne zadaszanie dla Twojego auta
- Elegancki design
- Estetyka na najwyższym poziomie
- Ochrona przez cały rok
- Funkcjonalność dopasowana do Ciebie
- Elastyczność i rozbudowa
- Łatwa w utrzymaniu – bezproblemowa konserwacja
- Nowoczesna alternatywa dla tradycyjnego garażu



www.alucarport.pl
☎ +48 510 093 045



ALUSUN
OGRODY ZIMOWE

- Inwestycja w wygodę i styl życia
- Nowoczesny design
- Całoroczny komfort
- Stylowe przedłużenie domu
- Zwiększenie wartości nieruchomości
- Personalizacja projektu
- Dodatkowa, funkcjonalna przestrzeń
- Ekskluzywny wygląd i uporządkowana aranżacja ogrodu

www.alusun.pl

☎ +48 502 202 513 | ✉ info@alusun.pl

